

PROTOKÓŁ NR XXXVII/05
XXXIV SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO II KADENCJI

(25.04.2005 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

1. Otwarcie sesji godz. 11⁰⁰ – Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku - Witam przybyłych na nasze obrady gości, witam Panią Poseł Marię Nowak, witam delegację Komendy Wojewódzkiej Policji z Panem Inspektorem Andrzejem Florczakiem. Witam Zarząd Województwa z Panem Marszałkiem Michałem Czarskim, witam Państwa Radnych oraz gości zgromadzonych na galerii.

wyznaczenie komisji:

- skrutacyjna:

1. radny Grzegorz Makowski,
2. radny Antoni Sosnowski.

- **radny Grzegorz Makowski** – na stan 48 radnych aktualnie przebywa na sali 38 osób, 10 radnych jest nieobecnych.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – wobec powyższego stwierdzam, że nasze obrady są prawomocne.

Radni nieobecni (według listy): Jędrzej Jędrych, Maria Pańczyk - Poździej.

2. Ustalenie porządku obrad:

Porządek obrad zaproponowany przez Prezydium:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z XXXII i z XXXIII sesji Sejmiku.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.
5. Sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2004 rok oraz podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2004 (**druk II/681**).

6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr II/29/4/2004 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 20 grudnia 2004 roku w sprawie przyjęcia *Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Województwa Śląskiego* (**druk II/674**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia programu wojewódzkiego pod tytułem *Program ochrony i rozwoju zasobów wodnych województwa śląskiego w zakresie udroźnienia rzek dla ryb dwuśrodowiskowych* (**druk II/673**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie sposobu ustalania wynagrodzeń pracowników Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach (**druk II/671**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szpitala Specjalistycznego Nr 2 w Bytomiu (**druk II/668**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (**druk II/669**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (**druk II/670**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Obwodu Lecznictwa Kolejowego – SPZOZ w Bielsku Białej poprzez zakończenie działalności Rejonowej Przychodni Lekarskiej w Pszczynie (**druk II/672**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (**druk II/675**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (**druk II/676**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (**druk II/677**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (**druk II/678**).
17. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (**druk II/679**).
18. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (**druk II/680**).
19. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
20. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – porządek został przesłany wraz z zaproszeniem na sesję. Komisja Rewizyjna złożyła wniosek o umieszczenie w porządku obrad dzisiejszej sesji uchwały w sprawie przyjęcia planu kontroli Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Śląskiego (druk II/682). Umieszczenie w porządku tego projektu uchwały będzie wymagało bezwzględnej większości głosów, zgodnie z zapisem art. 21 ust. 2 ustawy o samorządzie województwa. I to jest jedyna propozycja umieszczenia dodatkowego punktu w porządku. Czy ktoś chciałby zgłosić inne propozycje ?

- **radny Rajmund Pollak** - chciałbym zgłosić następujące propozycje, mianowicie poszerzyć porządek obrad o podjęcie uchwały w sprawie potępienia zbrodni ludobójstwa dokonanej przez ZSRR, wymordowania polskich oficerów i jeńców wojennych wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną po 17. września 1939 roku, których to zbrodni dokonano z wyjątkowym okrucieństwem w Katyniu, Starobielsku, Kozielsku, Miednoje, Ostaszku, Charkowie gwałcąc prawa międzynarodowe dotyczące traktowania jeńców wojennych, a także potępienia zbrodni wywózek Polaków na Sybir między wrześniem 1939 roku, a październikiem 1956 roku, które miały charakter czystek etnicznych dokonywanych przez władze ZSRR wobec ludności cywilnej narodowości polskiej. W tym oświadczeniu jest odpowiednia ilość podpisów radnych, proszę aby włączyć do porządku obrad. Wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie potępienia zbrodni sądowej dokonanej w Moskwie w czerwcu 1945 z rozkazu Stalina przez sąd wojskowy ZSRR na 16. wybitnych przywódcach polskiego państwa podziemnego, walczących w okresie II wojny światowej przeciwko okupacji hitlerowskiej. To oświadczenie brzmi: oświadczenie w sprawie potępienia zbrodni cywilnej dokonanej w Moskwie 1945 roku z rozkazu Stalina przez sąd wojskowy ZSRR na 16. wybitnych przywódcach polskiego państwa podziemnego walczących w okresie II wojny światowej przeciwko okupacji hitlerowskiej. Sejmik Województwa Śląskiego potępi zbrodnię sądową dokonaną w Moskwie w czerwcu 1945 przez sąd wojskowy ZSRR na 16. wybitnych przywódcach polskiego państwa podziemnego. Zbrodnicze wyroki...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Panie Radny ! Jedna uwaga ! Prosiłbym o nie odczytywać treści oświadczenia. Wszyscy radni za chwilę je dostaną.

- **radny Rajmund Pollak** – ja wiem, że Pan Karpiński coś tam Panu podpowiedział, ale ja bym chciał, żeby Pan samodzielnie prowadził sesję...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – bardzo dziękuję za sugestię...

- **radny Rajmund Pollak** – ...bez wypowiedzi Pana Karpińskiego. Panie Przewodniczący !! Radni mają prawo wiedzieć...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dokładnie ! I radni otrzymają tekst tego oświadczenia na piśmie...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Pan pozwoli, że dokończę odczytywać. Więc tak: skazany...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Bardzo Pana proszę o to... Panie Radny ! Bardzo Pana proszę, bo to bez sensu jest, żebyśmy się przekrzykiwali, aby Pan regulaminowo przedstawił w tej chwili wniosek o umieszczenie w porządku obrad, natomiast nie ma sensu czytanie w tej chwili projektu uchwały, bo wszyscy radni otrzymają to za chwilę pokserowane.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ja chciałem Panu przypomnieć, że na ostatniej, uroczystej sesji wszyscy ślubowaliśmy, również Pan, służyć prawdzie i w związku z tym, Panie Przewodniczący, niech Pan pozwoli, że ja to doczytam, bo to krócej zajmie niż nasze tutaj takie dyskusje...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Jeszcze krócej zajęłoby, gdyby Pan zrezygnował z odczytywania treści uchwały w sytuacji, kiedy zgłosił się Pan w trybie wniosku formalnego, przedstawił Pan to uzasadnienie...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ja chciałbym...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Czy ja mogę skończyć ? ...Uchwały, którą Pan złożył – tej pierwszej - nie odczytywał Pan w całości. Nie ma sensu, moim zdaniem, odczytywanie projektu uchwały całości, bo Pan zgłosił się w trybie wniosku formalnego, dotyczącego uzupełnienia porządku obrad. Nie przekrzykujmy się, bo to jest bez sensu.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Projektu pierwszej uchwały nie odczytywałem, bo była ona odczytana i jest to sprawa na tyle już znana i na tyle kontrowersyjna, jak również fakt, że Rosja nie uznała tego za zbrodnie ludobójstwa, że ja myślę, że nikt na tej sali nie będzie miał wątpliwości. Natomiast nie każdy wie, że zbrodnia sądowa dokonana przez ZSRR w czerwcu 1945 roku dotyczyła – i ja tu tylko przeczytam: skazany na 10 lat

gen. brygady Leopold Okulicki, dowódca AK został zamordowany przez sowieckich ludobójców w 1946 roku. Skazany na 8 lat Jan Stanisław Jankowski...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Ale my znamy historię...
- **radny Rajmund Pollak** – ...Delegat Rządu na Kraj, wicepremier został zamęczony przez radzieckich zwyrodnialców dnia 13 marca 1953 roku. To są dalej konsekwencje II wojny światowej – '53 rok – morderstwo ! Stanisław Jasiukiewicz minister, Zastępca Delegata Rządu na Kraj, skazany na 5 lat, został zamęczony w więzieniu w Moskwie 22 października 1946 roku.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Panie Radny po raz kolejny ! Ale jak rozumiem te informacje znajdują się w uzasadnieniu projektu oświadczenia w tej sprawie i wszyscy radni je otrzymają. No, naprawdę ! Porządek obrad i nasz Regulamin został skonstruowany w ten sposób i zasada regulaminowa dołączania do każdego projektu uchwały uzasadnienia, ma na celu to, aby radni dostali to na piśmie, m.in. po to, żeby nie tracić podwójnie czasu na przedstawienie uzasadnienia. Rozumiem, że jest to wszystko w uzasadnieniu, które Pan w tej chwili odczytuje i radni je otrzymają na piśmie.
- **radny Rajmund Pollak** - Panie Przewodniczący ! Ja nie będę toczył w tej sprawie z Panem dużej polemiki, dlatego, że ci bohaterowie naprawdę zasługują przynajmniej na wymienienie ich nazwisk. Jeżeli Pan to blokuje, to uważam, że postępuje Pan w sposób niewłaściwy. Ja po prostu nie będę polemizował z Panem – proszę bardzo ! Proszę to w sposób formalny przekazać. Natomiast stawiam następny wniosek formalny: odbycie debaty na temat odwołania Przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego, Pana Zbigniewa Wieczorka z funkcji, ponieważ Pan Zbigniew Wieczorek po pierwsze: blokuje inicjatywy patriotyczne, a po drugie: przeszkadza i wręcz opóźnia pewne działania doraźnej Komisji do spraw przeanalizowania problemu oszacowania strat wojennych na terenie województwa śląskiego, poniesionych w wyniku II wojny światowej. Sejmik ustanowił większością głosów Komisję. Ta Komisja uchwaliła m.in. wystosowanie pism do władz państwowych i kościelnych, IPN, uczelni, instytucji i placówek naukowo-badawczych oraz organizacji pozarządowych z zapytaniem o zasoby archiwalne oraz zakres możliwej współpracy. Na ostatniej Komisji okazało się, że Pan Przewodniczący, no niestety opóźnia w sposób formalny podpisanie tych pism. Jeżeli jest pismo Komisji i ono idzie do podpisu przez Pana Przewodniczącego, to jest niestosowne, że Pan Przewodniczący takie działania blokuje. Poza tym Pan, Panie Przewodniczący, nie traktuje równo

wszystkich radnych, pozwala Pan na to, żeby radni z SLD obrażali nieraz radnych bezpartyjnych i w związku z tym ja proponuję debatę na temat konieczności odwołania Pana Przewodniczącego Zbigniewa Wieczorka z funkcji Przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuje bardzo !
Inne propozycje ?
- **radny Rajmund Pollak** – trzeci punkt: proponuję również debatę na temat wycofania wojsk polskich z Iraku. To jest bardzo ciekawy chwyt w tej chwili, że ten rząd, który się chyli ku upadkowi on zapowiada, że następny rząd wycofa wojska Polskie z Iraku. Proszę Państwa ! To są żarty. Moim zdaniem powinno się te wojska w trybie natychmiastowym wycofać, bo państwa polskiego nie stać na to i również województwa śląskiego nie stać na to, żeby dokładać do, powiedzmy, do koncernów naftowych, które zorganizowały wojnę przeciwko Irakowi, bo w sumie tam się okazało, że nie ma żadnej broni masowego rażenia. Moim zdaniem powinien pójść sygnał również z Sejmiku Województwa Śląskiego, że te wojska powinny być wycofane w trybie natychmiastowym.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jeden komentarz, oczywiście Pan Radny Pollak ma w każdej chwili prawo zgłaszać projekty uchwał i projekty wniosków do porządku obrad, natomiast Pan Pollak pozwolił sobie tutaj wejść, jak mi się wydaje, w rolę Przewodniczącego Komisji i występować w imieniu Komisji. Ja w tej sprawie, o której Pan Radny wspominał, rozmawiałem z Przewodniczącym Komisji i sytuacja jest trochę inna i Panie Radny proszę uprzejmie o zapoznanie się z naszym *Statutem*, który określa kompetencje Przewodniczącego, również jeżeli chodzi o reprezentowanie Sejmiku na zewnątrz i Pan wtedy zrozumie, jeżeli Pan to przeczyta dwa, lub trzy razy dlaczego miałem podstawy do podjęcia tego typu decyzji.
- **radny Longin Dobrakowski** - wnioskuję do wprowadzeniu do porządku obrad uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia Sejmiku Województwa Śląskiego dotyczącego ogłoszenia obszaru województwa śląskiego strefą wolną od organizmów zmodyfikowanych genetycznie. Chciałem dopowiedzieć, że temat ten był omawiany na Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich i został przyjęty większością głosów, a ja zostałem osobą upoważnioną do reprezentowania wnioskodawców.
- **radny Władysław Motyka** - chciałbym zgłosić na początku sprostowanie, bo nie zamierzałem występować w tej chwili, ale i Pan Pollak harcuje, ale i także Pan Przewodniczący harcuje i wciska tutaj w moje usta to, czego nie

mówiłem. Czy ma Pan prawo zachowywać się tak, jak się Pan zachowuje, to jest inna sprawa. Myślę, że dzisiaj znajdzie się chwila czasu, aby sytuację omówić i wtedy wrócimy do tematu.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – rozumiem, że to nie było w trybie wniosku formalnego. Pan Radny Pollak po raz kolejny do porządku obrad jakieś projekty?
- **radny Rajmund Pollak** - ja chciałbym Panu zwrócić uwagę, że tematem debaty o której ja mówię, nie są regulaminowe uprawnienia Pana co do odmowy podpisu pewnych pism lub opóźniania tego, tylko tematem, który ja proponuję jest debata na temat odwołania Przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego. Jeżeli Pan proceduje, to proszę nie mówić nie na temat.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Pan Radny Pollak znowu nadużywa trybu regulaminowego, bo jesteśmy teraz w trybie ustalenia porządku obrad. Przechodzimy do kwestii przegłosowania propozycji zgłoszonych do porządku obrad. Jako pierwsza propozycja Komisji Rewizyjnej o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu kontroli Komisji otrzymaliście Państwo ten projekt w druku II/682.

Głosowanie nad wprowadzeniem do porządku obrad uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej (druk II/682):

za	35
przeciw.	0
wstrzym.	0

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam, że uzupełniliśmy porządek obrad o projekt z druku II/682. Kolejne dwa projekty uchwał zgłoszone przez Pana Radnego Pollaka zostaną poddane pod głosowanie po zrobieniu ksera dla wszystkich radnych. Podobna procedura będzie miała zastosowanie w przypadku projektu uchwały zgłoszonej w imieniu grupy Radnych przez Pana Dobrakowskiego. Poza tym Pan Radny Pollak zgłosił dwie propozycje uzupełnienia porządku obrad w formie debaty, przeprowadzenia debaty. Pierwsza dotyczyła odbycia debaty na temat odwołania Przewodniczącego Sejmiku. Przypomnę, że zgodnie z zapisami ustawy nie został tu spełniony wymóg ustawy dotyczący złożenia wniosku stosownego w tej sprawie, jest to tylko propozycja odbycia debaty - tak

zrozumiałem intencje Pana Radnego Pollaka, ponieważ nie przedstawił ustawowego wniosku. Poddaję wniosek pod głosowanie.

Głosowanie nad wnioskiem Radnego Pollaka dotyczącym wprowadzenia do porządku debaty na temat odwołania Przewodniczącego Sejmiku:

za	8
przeciw.	23
wstrzym.	6

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – poddaję pod głosowanie drugi wniosek Radnego Pollaka o przeprowadzenie debaty na temat wycofania Wojsk Polskich z Iraku:

za	8
przeciw.	22
wstrzym.	8

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – to są wszystkie wnioski, które były zgłoszone do porządku obrad, do tych trzech projektów uchwał przejdziemy po ich dostarczeniu radnym.

Przyjęty porządek obrad:

- 1. Otwarcie sesji Sejmiku.*
- 2. Ustalenie porządku obrad.*
- 3. Przyjęcie protokołów z XXXII i z XXXIII sesji Sejmiku.*
- 4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.*
- 5. Sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2004 rok oraz podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2004 (**druk II/681**).*
- 6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr II/29/4/2004 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 20 grudnia 2004 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Województwa Śląskiego (**druk II/674**).*

7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia programu wojewódzkiego pod tytułem Program ochrony i rozwoju zasobów wodnych województwa śląskiego w zakresie udroźnienia rzek dla ryb dwuśrodowiskowych (**druk II/673**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie sposobu ustalania wynagrodzeń pracowników Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach (**druk II/671**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szpitala Specjalistycznego Nr 2 w Bytomiu (**druk II/668**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (**druk II/669**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (**druk II/670**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Obwodu Lecznictwa Kolejowego – SPZOZ w Bielsku Białej poprzez zakończenie działalności Rejonowej Przychodni Lekarskiej w Pszczynie (**druk II/672**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (**druk II/675**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (**druk II/676**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (**druk II/677**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (**druk II/678**).
17. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (**druk II/679**).
18. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (**druk II/680**).
19. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu kontroli Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Śląskiego w 2005 roku (**druk II/682**).
20. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia Sejmiku Województwa Śląskiego dotyczącego ogłoszenia obszaru województwa śląskiego strefą wolną od organizmów zmodyfikowanych genetycznie (**druk II/685**).

3. Przyjęcie protokołów z XXXII i z XXXIII sesji Sejmiku:

- **radny Rajmund Pollak** - jeśli chodzi o protokół z XXXIII Sesji Sejmiku to chciałem wyrazić uznanie za opracowanie i wydanie w formie bardzo godnej. Jeśli chodzi o protokół z Sesji XXXII to mam kilka uwag. Na stronie 23 tam gdzie jest napisane *goprowcy* powinno być *woprowcy*. Nie chodziło o górskie pogotowie, a o wodne pogotowie.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę to precyzyjnie określić.

- **radny Rajmund Pollak** - to jest 4 linijka na 23 stronie. Tam jest napisane *goprowcy*, a powinno być *woprowcy*. Mam uwagę co do strony 31. Tu jest zdanie wypowiedziane przez Pana Jana Grełę: *Pan Prezes Gazda... i później jest napisane nie życzy sobie, żeby Pan jego interesy i tej grupy reprezentował*. To jest niezgodne z prawdą, ponieważ ja rozmawiałem z Panem Prezesem Gazdą i Pan Prezes Gazda nie upoważniał Pana Wicemarszałka Grełę do tego żeby on podważał...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Być może tak jest, ale zgłoszenie tej informacji nie dotyczy protokołu. Protokół odzwierciedla to, co zostało powiedziane. Te słowa jak rozumiem zostały wypowiedziane.

- **radny Rajmund Pollak** - należałoby podkreślić, bo jeżeli Wicemarszałek Greła powiedzmy tutaj no... powiedział...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Panie Radny ! Jesteśmy w punkcie uwagi do protokołu. To co Pan teraz zgłosił, nie jest uwagą do protokołu.

- **radny Rajmund Pollak** - jest uwagą, bo protokół zawiera zdanie, które nie jest zgodne z prawdą.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – to nie jest ważne czy jest ono zgodne z prawdą, bo tego nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć ! Ono odzwierciedla to, co zostało w tej sprawie powiedziane. Takie tu słowa padły i jeżeli uważa, że one są nie prawdziwe, to ma Pan prawo w innym trybie, a nie sprostowania do protokołu, tego dochodzić.

- **radny Rajmund Pollak** - wobec tego, Panie Przewodniczący, proszę zaprosić tutaj Pana Prezesa Gazdę, aby miał szansę się wypowiedzieć.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Panie Radny, ale jesteśmy w trybie uwagi do protokołu. Czy ma Pan uwagi do protokołu ?

- **radny Rajmund Pollak** - wszystkie uwagi jakie miałem, powiedziałem.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – te dwie poprzednie uwagi uwzględniam dotyczące tych literówek i Kancelaria dokona stosownych korekt. Czy są inne uwagi do protokołów z sesji XXXII i XXXIII ?

Głosowanie nad przyjęciem protokołu z XXXII sesji:

za	36
przeciw.	0
wstrzym.	1

Głosowanie nad przyjęciem protokołu z XXXIII sesji:

za	33
przeciw.	0
wstrzym.	0

4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami:

- **Marszałek Michał Czarski** - moje sprawozdanie dotyczyć będzie najważniejszych przedsięwzięć działalności Zarządu Województwa w okresie międzysesyjnym. Od 22 marca do dzisiaj Zarząd zebrał się na dziesięciu posiedzeniach, na których podjął 199 uchwał, z czego gros dotyczyło problematyki komunikacji i transportu, zdrowia, geodezji i kartografii oraz ochrony środowiska. Szczegółowe sprawozdanie z podjętych uchwał zostało Państwu w formie pisemnej dostarczone do skrytek, natomiast moje sprawozdanie będzie dotyczyło wybranych najważniejszych przedsięwzięć. Na początku pragnę poinformować, że wystąpiłem do Premiera Marka Belki z wnioskiem o interwencję w trzech istotnych sprawach dla Województwa, które leżą w gestii Ministra Skarbu Państwa, a co do których mimo usilnych naszych starań do dzisiaj nie podjęto rozstrzygnięć. Podniosłem sprawę finansowania, sfinalizowania, przekazania Województwu akcji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku, jak również

nierozstrzygniętego problemu udzielenia *Parkowi* pomocy publicznej - to sprawa podstawowa. Jak Państwo pamiętają po podjęciu ostatniej uchwały podczas sesji objęcia przez Województwo 100 % akcji WPKiW zwróciłem się do Ministra Skarbu o przygotowanie treści projektu umowy i wyznaczenie terminu jej podpisania. Natomiast, niestety, najpierw długo bez odpowiedzi, a później 12 kwietnia Minister poinformował, że ze względu na fakt zaskarżenia przedmiotowej decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie decyzja ta jest nieprawomocna i umowa nieodpłatnego przeniesienia na rzecz Województwa własności akcji Skarbu Państwa spółki nie może zostać podpisana. W konsekwencji w minionym tygodniu wpłynęło do tutejszego urzędu pismo z Ministerstwa zawierające projekt umowy nieodpłatnego przeniesienia własności, ale już nie 100 %, ale 80% akcji, a propozycja niezależnie oprócz już spraw proceduralnych - tam ta decyzja nie jest przecież uchylona, bo jest w zawieszeniu trudno ją uznać za satysfakcjonującą czy nawet możliwą do przyjęcia. Przygotujemy własną stosowną odpowiedź. Odpowiedź może być krótka, że dalej upieramy się i oczekujemy przekazania 100% akcji, a w przypadku innego rozstrzygnięcia przez sąd, będziemy wtedy stroną i ewentualnie my przejmujemy konsekwencje jakie z tytułu niekorzystnego rozstrzygnięcia mogłyby tutaj być związane. Ja tematu tutaj specjalnie nie rozwijam, ale *Parkowi* przecież jest potrzebna pilna pomoc i w sytuacji otrzymania tego parku w 80% nie wyobrażam sobie tylko możliwości jego bieżącego finansowania, ale później jego rozliczenia się w sytuacji, kiedy się jest takim niepełnym właścicielem. Drugą sprawą z jaką zwróciłem się do Premiera była sprawa przekazania *Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów w Katowicach*, które powinno stać się jednostką komunalną podległą Samorządowi Województwa i to również na bardzo zbliżonych zasadach, że nie odbywa się to poprzez prywatyzację, a poprzez zmianę właściciela tak, jak w przypadku WPKiW. Trzeci poruszony problem dotyczył komunikacji tramwajowej w aglomeracji. Zadanie, które zrealizowane przez Spółkę *Tramwaje Śląskie S.A.*, które jak wiadomo znajduje się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej, a nasza propozycja złożona do Ministra Skarbu w sprawie przejęcia spółki, a następnie przekazania jej samorządom miast, na których terenie prowadzi swoją działalność do dzisiaj nie znajduje swojego rozwiązania. Mimo, że zwróciłem się do Premiera podczas jego pobytu w Katowicach podczas konferencji konsultacyjnej Narodowego Planu Rozwoju o pilną interwencję u Ministra Skarbu dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi. W tym miejscu uzupełnię jeszcze informację na temat WPKiW. Rozliczona została, poinformowani zostaliśmy na co została wydatkowana część środków pożyczki udzielonej jeszcze w grudniu ubiegłego roku z przeznaczeniem jak pamiętamy na żywność dla zwierząt i media w zoo w kwocie 1 mln zł. Na koniec marca *Park* wydatkował niecałe 80% wartości pożyczki. Jak z tego widać, ta kwota nie stanowi pilnego, interwencyjnego zastrzyku na karmę dla

zwierząt, a była ona w sposób bardzo sukcesywny w przeciągu 4 miesięcy wydatkowana. W ostatnim posiedzeniu Komitetu Sterującego Zarząd wybrał do dofinansowania 2 projekty na łączną kwotę około 790 tys. zł w ramach działania 3.5.1 *lokalna infrastruktura edukacyjna i sportowa* oraz w ramach działania 1.3.2 *regionalna infrastruktura ochrony zdrowia* do dofinansowania 14 projektów, łączna kwota dofinansowania tych projektów wynosi około 11 mln 600 tys. zł. Szczegółowa informacja jest w krótkim sprawozdaniu pisemnym. Kontrakt skierowany został wniosek do Ministra Gospodarki o przyznanie środków w ramach kontraktu w latach 2005-2006 na realizację programów regionalnych ZPORR, INTEREG, Wojewódzki Program Operacyjny, program górniczy. Wystąpiłem również do Ministra Gospodarki i Wojewody o umieszczenie w kontrakcie projektu *Euroterminal* w Sławkowie, z którym jest pewien kłopot natury finansowej, bowiem kwota, która znalazła się w budżecie państwa na rok bieżący - 50 mln zł - jest dalej kwotą, która nie znajduje żadnego swojego uruchomienia na realizację dwóch zadań, wodociągu i drogi. W minionym tygodniu odbyła się w resorcie gospodarki pierwsza tura negocjacji kontraktu. Jednym z ustaleń jest fakt, że przed podpisaniem kontraktu wystąpimy z wnioskiem do Ministra Finansów o zaliczkowe przekazanie środków na realizację inwestycji wieloletnich. Mówię o tym dlatego, że niestety, ale i podczas tych rozmów, jak i również dużych rozbieżności pomiędzy stanowiskami dwóch resortów, resortu finansów i resortu gospodarki nie skłania to do jakiegoś optymistycznego założenia, że te środki szybko do województw dotrą, a więc również i do nas. W tej sytuacji to zaliczkowe przekazanie środków przynajmniej dla tych inwestycji wieloletnich będzie stanowiło możliwość w miarę płynnego wydatkowania tych pieniędzy. Jak się zapowiada kontrakt będzie podpisany nie wcześniej, jak w połowie roku. *Strategia* - przypomnę, że pod koniec marca odbyła się konferencja podsumowująca konsultacje regionalne, nowelizowanej *Strategii*. Ten dokument zawiera już uwagi eksperckie wniesione w trakcie konsultacji w subregionach. Ta konferencja odnosiła się również do dokumentu projektu NPR-u i wobec trwających konsultacji społecznych przekazałem do Pana Premiera najistotniejsze uwagi i propozycje z punktu widzenia naszych potrzeb, aspiracji rozwojowych województwa, jak również ścieżki rozwoju obranej w *Strategii Województwa Śląskiego* do roku 2020. Przewiduję, że w maju ten dokument zostanie przekazany zarówno do Komisji Sejmiku jak i zostanie on również zaprezentowany na najbliższej majowej Sesji. W ramach prac nad *Strategią Województwa* ustaliliśmy listę kluczowych przedsięwzięć rozwojowych, a więc to, co znalazło swój dalszy bieg, co zostało przekazane na szczebel centralny, to, co przewidziane do realizacji w latach 2007-2013. Są wśród nich zagadnienia związane z rozbudową infrastruktury transportowej, logistycznej, zwiększające zewnętrzną dostępność regionu jak i możliwości szybkiego i bezpiecznego przemieszczania się wewnątrz województwa. Znalazły się tam również zagadnienia z zakresu ochrony

środowiska np. budowa zbiornika w Raciborzu. W zakresie rozwoju społecznego uznaliśmy, podkreśliliśmy wiodącą rolę edukacji, nauki zagadnień dotyczących ochrony środowiska, kultury i bezpieczeństwa mieszkańców. W związku z pracami nad *Narodową Strategią Rozwoju Regionalnego* oraz *Narodowym Programem Rozwoju 2007 - 2013* przekazałem do Ministra Gospodarki szczegółową listę przedsięwzięć z podziałem na subregiony, oczekując ich rozpatrzenia i uwzględnienia w dokumentach programowych. Kultura - z przyjemnością chciałbym poinformować Państwa, że zostało podpisane z Ministrem Kultury w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu państwa na realizację projektu pod nazwą *Budowa Centrum Sztuki Filmowej i Modernizacji Kina Kosmos w Katowicach*, zadanie to realizowane przez Instytucję *Silesia - Film* jest dużym przedsięwzięciem, koszt jego jest szacowany na ponad 10,5 mln zł. Projekt uzyskał zgodę na dofinansowanie z UE i Ministerstwa Kultury oraz z budżetu Województwa. Wojewódzki Urząd Pracy - przypomnę, że w roku ubiegłym powiatowe urzędy pracy w naszym województwie rozpoczęły realizację projektów współfinansowanych w ramach *sektorowego programu operacyjnego rozwój zasobów ludzkich*. To były projekty *Na starcie* oraz projekt *Szansa*. Biorąc pod uwagę, że większość projektów jest kontynuowana w roku bieżącym, przyznaliśmy dodatkowe środki z Funduszu Pracy będące w dyspozycji Samorządu Województwa na realizację projektu *Na starcie* - została przeznaczona kwota ponad 6,5 mln zł, na realizację projektu *Szansa* przeznaczaliśmy kwotę blisko 5mln 400 tys zł. Promocja województwa - pragnę poinformować, że jako kolejne, szóste województwo podpisały umowę o współpracy z Polską Agencją Prasową, dzięki której zyskaliśmy możliwość promowania o najważniejszych wydarzeniach, uchwałach Sejmiku, Zarządu, teksty zarządzeń i decyzji, materiały dotyczące informacji o województwie oraz sprawozdania. W internetowym serwisie informacji samorządowej to jest serwis PAP-owski. Już dzisiaj są tam umieszczane informacje i dokumenty dotyczące działalności samorządu co przyczynia się do takiej ogólnopolskiej platformy wymiany informacji i doświadczeń z zakresu działalności samorządów terytorialnych. W ramach umowy Województwo będzie również organizować centrum prasowe PAP-u w Warszawie, centrum promujące walory naszego regionu. Korzystając z okazji chciałbym poinformować, że ruszyła kampania informacyjna dotycząca realizacji ZPORR-u w naszym województwie. W wyniku przetargu nieograniczonego wyłoniona została *Gazeta Wyborcza* jako medium, którym od ubiegłego tygodnia w co drugi piątek, w ośmiu kolejnych wydaniach będzie zamieszczana obszerna informacja, a koszty tego przedsięwzięcia w trzech czwartych pokrywane są z *Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego*. W regionalnej trójce w TVP emitowany jest magazyn informacyjny ...[koniec kasyety 1 a]... będą informacje o najciekawszych projektach. Magazyn będzie prezentowany o godzinie 17⁵⁰ przez sześć

kolejnych poniedziałków. Współpraca międzynarodowa - przez 3 dni między 10 a 12 kwietnia gościliśmy delegację okręgu Suceava, na czele z Panią Wiceprzewodniczącą Rady okręgu Suceava, odbyło się również posiedzenie komisji mieszanej gdzie była ocena dotychczasowej współpracy naszego województwa z okręgiem Suceava, przeanalizowano formy współpracy międzyregionalnej na rok bieżący, jak i również w poszczególnych grupach tematycznych takich jak leśnictwo, współpraca pomiędzy szkołami średnimi obydwu naszych regionów były omawiane podczas tej komisji mieszanej. Konkursy - przyznano dotację dla 16. przedsięwzięć ofert na zadania publiczne w dziedzinie kultury fizycznej i sportu dzieci i młodzieży oraz bezpieczeństwa publicznego w roku bieżącym na kwotę ponad 804 tys. zł dla 4 przedsięwzięć z pośród 9 zgłoszonych do otwartego konkursu na zadania publiczne w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego na kwotę 317 tys. zł i dla 77 zadań z pośród 138 ofert w otwartym konkursie na zadania publiczne w dziedzinie kultury na kwotę ponad 383 tys. zł. Ogłoszone zostały konkursy: konkurs ofert na zadania w dziedzinie działalności wspomagającej rozwój gospodarczy oraz rozwój wspólnot społeczności lokalnych, która ma w cyklu szkoleniowym organizacja grup producentów rolnych w roku bieżącym. Tu realizacja będzie od września do listopada. Konkurs dla samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które są zakładami lecznictwa odwykowego lub mają w swojej strukturze takie zakłady na realizację zadań w ramach programu *Profit*, profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych. Konkurs w celu wyłonienia instytucji koordynującej wyjazd polskiej młodzieży z województwa na spotkanie szczyt młodzieży Regionalnego Trójkąta Weimarskiego, który odbędzie się w tym roku we Francji w sierpniu. Rolą tej instytucji będzie przeprowadzenie rekrutacji wśród młodzieży w przedziale od 18 - 23 lat wyłonienie 15. osobowej grupy, zorganizowanie transportu, zapewnienie opiekuna, promocja tego przedsięwzięcia - to są główne założenia. Uprawnionymi do złożenia oferty są podmioty statutowo działające w sferze zadań publicznych obejmujących działania na rzecz integracji europejskiej, jak również rozwijania kontaktów i współpracy między regionami. Powołano komisję otwartego konkursu ofert na zadania publiczne w dziedzinie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, polityki społecznej i ochrony dziedzictwa kulturowego. Ze spraw kadrowych - ogłoszony został konkurs na dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Bielsku-Białej ofert będą przyjmowane do 5. maja. 3 kwietnia Zarząd powołał ponownie Pana Dariusza Miłkowskiego na stanowisko dyrektora naczelnego i artystycznego Teatru Rozrywki, Pana Mieczysława Dobkowskiego na stanowisko dyrektora Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Pana Lecha Szarańca na stanowisko dyrektora Muzeum Śląskiego w Katowicach, Pana Leszka Miłoszowskiego na stanowisko dyrektora ROK-u w Bielsku-Białej, Pana Marka Zielińskiego na stanowisko dyrektora instytucji kultury Ars Kameralis Silesia

Superioris - Górnśląski Festiwal Sztuki Kameralnej. Zarząd powierzył obowiązki dyrektora Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu Janowi Jurkiewiczowi, ponieważ dotychczasowy dyrektor przechodzi na emeryturę. Do czasu uzyskania zdolności do pracy dotychczasowego dyrektora naczelnego i artystycznego Teatru Śląskiego Pana Henryka Waranowskiego, Zarząd powierzył Pani Krystynie Szaraniec obowiązki dyrektora Teatru Śląskiego. Panu Markowi Pietrasowi powierzono obowiązki dyrektora w Zespole Nauczycielskich Kolegiów Języków Obcych w Sosnowcu, z dniem 1 maja powołano na czas nieokreślony Pana Leszka Galińskiego na stanowisko dyrektora Śląskiego Zarządu Mediacji i Urządzeń Wodnych, Pan ten w wyniku przeprowadzonej procedury konkursowej był powołany na te stanowisko na czas określony do 30 kwietnia br. Na okres 5. lat szkolnych powierzono stanowisko Dyrektora Pani Renacie ...[niewyraźny zapis]... w Regionalnym Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sosnowcu, Pani Elżbiecie Piaseckiej w Zespole Szkół Specjalnych w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym dla Dzieci w Jastrzębiu-Zdroju i Panu Mirosławowi Bączkowi w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Jaworznie. Częściowo nawiązywałem do informacji, które znalazły się w tej krótkiej informacji pisemnej, no ale już do szczegółów związanych z działaniami 2.6, 2.5, 3.4... nie odwołuję się, bo to co jest związane z naborem wniosków w ramach sektorowego programu operacyjnego rolnictwa, ponieważ to znalazło się w tej informacji.

[prowadzenie obrad przejął radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku]

- **radny Rajmund Pollak** - ja chciałbym przypomnieć, że kilka razy zwracałem uwagę na prawo pracowników do otrzymania 15% akcji WPKiW, zostałem tutaj wtedy obrzucony inwektywami zarówno ze strony radnych SLD i Zarządu, no i proszę Panie Marszałku stoimy w miejscu. To, co ja twierdziłem i to na czym się znam, bo w tych tematach jestem od 20. lat to Państwo nie chcieliście tego słuchać, mieliście jakiś doradców od propagandy z SLD i zawaliliście sprawę WPKiW. Taka jest prawda i bardzo bym prosił tutaj nie wprowadzać w błąd radnych, że winni są wszyscy. Winna jest Warszawa, pracownicy, którzy zgłosili reklamację, że oni jednak żądają, że chcą te 15%. I tutaj także zwracałem uwagę w protokole - na ostatniej sesji jedna z radnych z SLD powoływała się na Pana Przewodniczącego Dudę bezprawnie. *Solidarność* nigdy nie dała upoważnienia nikomu z SLD, żeby się powoływał na rozwiązania dotyczące WPKiW, ponieważ *Solidarność* jest związkiem samorządnym, niezależnym i jeżeli Państwo chcecie znać opinię Przewodniczącego *Solidarności* wypadałoby go zaprosić, a nie w jego imieniu, aby ktoś się wypowiadał. Ja chciałbym powiedzieć radnemu

Wójcikowi, który tyle wysiłku włożył w ratowanie WPKiW, że mamy tutaj do czynienia z błędem formalnym i z poważnym błędem merytorycznym, bo to też nie jest prawda, że Zarząd by przejął 80 % akcji, że nie można by zarządzać tym *Parkiem*. To nie jest prawda. Zarządzać *Parkiem* można mając 51 % akcji i w związku z tym ja uważam, że zostało zmarnowane dużo nie tylko naszego czasu, ale społecznych pieniędzy. Tu się wydaje pieniądze na różne ekspertyzy, porady itd. a tymczasem...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** - Panie Radny ! Zarząd w tym punkcie wykonywał uchwałę Sejmiku i prosiłbym nie oceniać w tej chwili tego. Wybiega Pan poza temat.

- **radny Rajmund Pollak** - Panie Przewodniczący ! Ja bym prosił, aby Pan nie wspomagał Zarządu, bo Pan jako Przewodniczący powinien być, siedząc tam, bezstronny. Jeśli chce Pan ustosunkować się do mojej wypowiedzi, to ma Pan możliwość jako Radny, opuścić stanowisko Przewodniczącego, dać prowadzenie komuś innemu tak mówi *Regulamin*...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** - proszę się streszczać i nie odbiegać od tematu.

- **radny Rajmund Pollak** - ja chciałbym powiedzieć, że *Regulamin* nie ogranicza mi czasu wypowiedzi w tej chwili, tak, że proszę przeczytać *Regulamin* i go stosować. Chciałem zwrócić uwagę na problem, na który się bije pianę tutaj na każdej sesji. Na tej sesji ja nie zacząłem tematu WPKiW, tylko Pan Marszałek dzisiaj i Pan Marszałek wyraził opinię, że ma pretensję do Skarbu Państwa, a Pan powinien mieć pretensje do swoich doradców i do samego siebie. To, że Sejmik uchwali to, że SLD ma większość w tym Sejmiku i różne rzeczy Sejmik uchwała i ja uważam, że tutaj w tym wypadku należałoby, jeśli Pan zechce Panie Marszałku, to ja Panu pomogę w tym, bo wie Pan, Pan idzie złą drogą i marnuje Pan społeczne pieniądze. Ja uważam, że nie może być pominięta załoga WPKiW przy prywatyzacji, a po za tym należałoby zbadać czy tam nie planuje się uwłaszczenia nomenklatury, czy tam nie ma tworzenia ciepłych posadek dla panów z SLD, którzy już niedługo nie będą rządzić. To też by warto zbadać. Następna sprawa: Pan wspominał o pieniądzach, które idą na telewizję regionalną. Oburzające jest co innego, że TVP Katowice cenzuruje i to jest cenzura prewencyjna wszystkie wypowiedzi, które są dotyczą tego, że nie ma tych funduszy europejskich, nie było do końca marca, teraz dopiero w kwietniu coś tam *kapło* i druga sprawa, że jesteśmy płatnikiem netto. Jeżeli my dopłacamy do telewizji i mówię to publicznie i mogę stanąć...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** - co to ma wspólnego z oceną Zarządu, niech się Pan zastanowi i przejdzie do rzeczy !

- **radny Rajmund Pollak** - czy Pan słuchał wypowiedź Marszałka o programach *europieniądzy*. Niech Pan przemyśli...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** - to jest na inny punkt posiedzenia.

- **radny Rajmund Pollak** - Pan Marszałek stwierdził, że idą programy tzw. *europieniądze* w TVP Katowice i te programy współfinansuje Samorząd Województwa Śląskiego, tymczasem TVP przedstawia to wszystko jednostronnie. Panie Trenerze ! Jeśli chce Pan porozmawiać proszę bardzo. Jest sprawa tego typu, jeżeli TVP robi lobbing i jeszcze za to bierze pieniądze, a z drugiej strony nie dopuszcza na antenę wypowiedzi nie tylko wielu innych ludzi, którzy krytykują i mówią prawdę, nie publikuje wypowiedzi Pana Wojewody i Marszałka, którzy w odpowiedziach na interpelacje faktycznie przyznają, że tych pieniędzy nie ma i faktycznie my jesteśmy płatnikiem do Unii Europejskiej netto. Chciałbym Pana Marszałka zapytać ile my teraz będziemy dopłacać do *Gazety Wyborczej*, skoro Pan wspomniał, że coś tutaj drukowała, bo jak znam redakcję *Gazety Wyborczej*, no to przypuszczam, że to będzie coś kosztować. *Gazeta Wyborcza* też nie jest pismem, które by krytykowało stan akcesji Polski do UE, wręcz zwalcza wszystkich tych, którzy mówią prawdę o tych pieniądzach. Ja chciałbym zapytać kto upoważnił Pana Marszałka, aby takie umowy spisywać z *Gazetą Wyborczą* ? Ja się dowiedziałem ze sprawozdania, że została powołana komisja otwartego konkursu ofert na zadania publiczne w dziedzinie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, jak również polityki społecznej w tym prowadzenie działań na rzecz wyrównywania poziomu życia mieszkańców województwa. W składzie komisji na pierwszym miejscu jest Pan Sergiusz Karpiński. W poprzedniej Komisji też był Sergiusz Karpiński. Ja chciałbym zapytać dlaczego i na jakiej zasadzie są powoływane takie komisje i dlaczego to nie przechodzi przez Sejmik. Widzę, że są również radni powołani do tej Komisji i ja chciałbym zapytać dlaczego powoływanie takich komisji nie odbywa się tutaj na sali i na zasadzie głosowania przez radnych Sejmiku ? Jeśli chodzi o politykę społeczną i problemy zwalczania alkoholizmu, to ja wielokrotnie zwracałem uwagę na tą sprawę i nie powinno być nigdy szampana w Urzędzie Marszałkowskim i chciałbym zapytać... również jest patologią społeczną, członkowie Zarządu i Prezydium Sejmiku palą papierosy w Kancelarii Sejmiku i proszę mi powiedzieć jak wy chcecie walczyć z patologią społeczną jeżeli nie szanujecie przepisów, które mówią o zwalczaniu palenia nikotyny. Dlaczego w skrytości powołuje się komisję do takich spraw, dlaczego to nie przechodzi przez Sejmik ? Następna sprawa

dotyczy Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Ja chciałbym podkreślić, że jak była tutaj przedstawiana ta optymistyczna statystyka ja wyraziłem wątpliwości co do tej statystyki. Jeśli ktoś obserwuje prasę niezależną i media niezależne, niezależne także od TVP Katowice to wie, że wyszło szydło z worka i wie, że wcale bezrobocie nie spada, że te statystyki są statystykami na wyrost, a co więcej Państwo mówiliście tutaj o zatrudnianiu Polaków zagranicą. Co się okazuje ? Że Polacy, którzy tu są zatrudniani tam pracują niewolniczo bez żadnych praw i umów, na czarno. Ja się pytam dlaczego WUP nie skupi się na tworzeniu miejsc pracy w Polsce, natomiast chwali się różnymi pomysłami dotyczącymi wyjazdów młodzieży zagranicę. Myśmy wszystko powinni robić, aby tutaj młodzież miała pracę. Co się okazuje, dzisiaj *Radio Katowice* podało informacje, wśród osób między 20 - 25 rokiem życia jest 40% bezrobocie, gdy ja o tym mówiłem tutaj, jeden z członków Zarządu obrzucił mnie tutaj inwektywami, bo to nie mieści się w statystykach. Ja się pytam dlaczego dyrektor WUP do tej pory mi nie przedstawił statystyk bezrobotnych nierejestrowanych ? Jest w tej chwili najtragiczniejsza sytuacja wśród ludzi bezrobotnych wieloletnich, którzy nie mają pieniędzy na autobus, aby pojechać do powiatowego urzędu pracy i kolejny raz się zarejestrować. Jak skończył mu się zasiłek i nie dostał żadnej pracy i przez 2 lata jeździł, to on nie ma pieniędzy na bilet, aby jechać i się zarejestrować. Ta grupa ludzi jest w najtragiczniejszej sytuacji i nie dość, że milczą o tym statystyki, to jeżeli ktoś zwraca na to uwagę, to się lekceważy. Zadałem oficjalnie pytanie, tu z tej trybuny i do tej pory nie ma odpowiedzi - ukrywa się, po co to wyjdzie. Następną sprawą to umowy o pracę. Są nieprawidłowości w zakresie umów o pracę. U nas się traktuje np. każdego zatrudnionego nawet na 1/4 etatu jakby to nie był bezrobotny, a co się okazuje, że ktoś jest zatrudniony na czas określony czyli miesiąc, dwa miesiące później pracuje i już nie ma umowy i pracuje często na czarno, bez umowy za mniejsze pieniądze. To też trzeba zbadać. Inna sprawa - chodzi o młodzież. Pan Marszałek mówił tu o programie *Absolwent*, ale tu chodzi, aby ten program był dostosowany do zawodu, który ma ten absolwent. Ja się spotykam ze skargami młodzieży, która kończy studia i on jest inżynierem mechanikiem, ma propozycje u piekarza, aby kroić chleb w ramach programu *Absolwent*. Nie o to chodzi, bo ja szanuję wszystkich rzemieślników to bardzo dobrze, że oni dają pracę, ale chodzi o to, żeby była praca dla osób w ich poziomie kwalifikacji. W zakładach samochodowych masa inżynierów pracuje na linii, normalnie wkręca cztery śrubki, bo nie ma dla nich pracy.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** - przypominam, że jesteśmy w punkcie ocena Zarządu, Pan odbiega daleko od oceny.
- **radny Rajmund Pollak** - Marszałek, zwrócił uwagę na pracę WUP i ja kolejny raz stwierdzam, że praca WUP jest niewłaściwa i nietrafiona. Ostatnia

sprawa - ja chciałbym zapytać na jakiej zasadzie my finansujemy szczyt *młodzieży wyszehradzkiej(?)*, a np. nikt nie zapytał kurii czy nie pomóc młodzieży w wyjeździe na szczyt młodzieży katolickiej, czy np. to jest inna młodzież, nie może być nierówności, że idą pieniądze na propagowanie ateizmu, natomiast też ma być szczyt młodzieży katolickiej, to nawet tu nikt nie wspomniał o tym i nikt się tym nie interesuje. Ja uważam, że młodzież, która w tym województwie jest w znacznym stopniu bezrobotna powinna uzyskać daleko idącą pomoc, przede wszystkim w zakresie tworzenia miejsc pracy i to miejsc pracy zgodnych z ich kwalifikacjami. Ostatnia sprawa chciałbym spytać Marszałka ile tych *europieniędzy* trafiło do beneficjentów końcowych ? Jeśli chodzi o te pieniądze, które idą na *Gazetę Wyborczą*, to proszę, aby Pan mi zaraz odpowiedział.

- **radny Grzegorz Makowski**- zwracam się do Pana Marszałka, aby Pan nie korzystał z pomocy Pana Rajmunda Pollaka. Pan Pollak posiada wątpliwą wartość wiedzy, doświadczenie i kwalifikacje. Udowodnił to wielokrotnie wypowiadając się na temat *Kodeksu Spółek Handlowych*. Mam prośbę i wniosek do Panów prowadzących nasze sesje, Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących. Zanim powiem ten wniosek, to chciałem zwrócić uwagę, że Pan nie może być sędzią w sprawie, bo Pan też nie posiada kwalifikacji i Pan nie wie jaki wyrok wyda Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie - poczekajmy ! Co Pan taki nerwowy, będziemy mieli wyrok w tym zakresie, to podyskutujemy na Sejmiku o tym. A teraz ta prośba. Nie może być tak, że Pan Pollak wychodzi na mównicę, głosi manifesty, krytykuje wszystko i wszystkich doszukując się komisji propagandowej w SLD, bo takiej nie ma - informuję Pana, ani na szczeblu centralnym, wojewódzkim, ani gminnym, ani powiatowym i wolno mu to robić, a jeżeli wyjdzie ktoś z nas i powie coś krytycznie, to już jest atak. Nie może być tak, że jak Pan ma władzę to jest demokracja, a jak my mamy władzę to jest reżim. Otóż, tak nie jest. Jeśli Pan chce się posługiwać elementarnymi zasadami demokracji to trzeba zacząć od siebie, a nie obrażać ludzi. To nie my Pana obrażamy, ale to Pan permanentnie obraża nas. Raz mi nerwy o mało nie puściły i skończyłoby się w szpitalu. Punktem zasadniczym jest to, aby ten kto prowadzi obrady traktował wszystkich po równo i każdy inny kto będzie prowadził te nasze obrady, bo w innym przypadku będzie gadulstwo niczemu nie służące, kończmy swoje wystąpienia wnioskami i taki wniosek kieruję do Pana Przewodniczącego.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** - przyjmuję wniosek, składam oświadczenie: zapominam w tym miejscu, gdzie siedzę, z której strony sali kto podchodzi na mównicę.

- **radny Michał Wójcik** - Pan Rajmund mnie wywołał tutaj na mównicę niejako tą branżą piekarską. Jeszcze raz powiem z tego miejsca to, co już mówiłem wielokrotnie. Jeżeli przejmemy 80% akcji WPKiW to oczywiście, że będziemy zarządzali, ale jak mamy dotować ten *Park* ? Nie ma formuły jak przekazywać pieniądze, przynajmniej ja nie znam, może Pan zna tą formułę. Jeśli przejmemy 80% akcji, to może 350 osób stracić miejsca pracy, a tego Pan by nie chciał, bo jest Pan związkowcem. Druga rzecz, stanę w obronie Pana Marszałka ponieważ znam opinię Prof. Popiołka i uczestniczyłem w każdym etapie dotyczącym *Parku*. 15% faktycznie w decyzji Ministerstwa Skarbu Państwa faktycznie zostało wskazane, w drugiej już nie. Pan Popiołek wyraźnie napisał w swojej opinii, że Sejmik może przejąć ten obowiązek pokrycia tych 15 % akcji w stosunku do pracowników i to co Pan mówił, to byłoby zaspokojone, natomiast taką decyzję podjęło Ministerstwo Skarbu Państwa drugą, przekazało 100% akcji, i napisali w uzasadnieniu, że nikt nie ma prawa do jakiegokolwiek części, także pracownicy do 15 % jak i 5 % Skarb Państwa, które w pierwszej decyzji zatrzymało te 5 %. Problem jest rzeczywiście bardzo duży. O ile ja wiem trzy protesty zostały złożone, zostały skierowane do sądu i chce powiedzieć, że to są emeryci, to nie są pracownicy. Związkowcy na ten temat dyskutowali i ja miałem możliwość uczestniczyć w tej dyskusji z udziałem mecenasów z *Solidarności*, którzy wprost sygnalizowali, że nie powstało uprawnienie do 15 %. Pracownicy zastanawiali się czy złożyć odwołanie, ale z tej wiedzy jaką posiadam żaden z 350. pracowników nie złożył takiego odwołania. Zrobili to emeryci. Dlaczego to zrobili ? Być może ten *Park* zostanie przejęty gdy zmieni się ekipa rządząca, a co się będzie działo do tego czasu, to trudno mi powiedzieć. Jest to *Park* cudów i jeszcze różne rzeczy mogą się tu dziać. Wychodząc ku temu, co powiedział Pan Radny Makowski kończę to wnioskami, zapytaniem i propozycjami. Jeżeli możemy wzmocnić jako radni to Pańskie wystąpienie, Panie Marszałku, do Premiera, który nie odpowiedział Panu na prośbę skierowaną do niego w sprawie *Parku*, być może powinniśmy to wzmocnić jakimś apelem jeżeli uważa Pan to za stosowne to moglibyśmy taki dokument przyjąć. Jeśli uważa Pan, że mogłyby być te działania wsparte poprzez komisję doraźną, kiedyś rozmawialiśmy na ten temat, tam różne rzeczy będą się jeszcze działy w tym *Parku*, ja mam nadzieję, że kiedyś ktoś to rzetelnie rozliczy to, co było, to co jest teraz i to co się będzie działo w ciągu kilku następnych miesięcy. Jeżeli taka komisja, uważa Pan powinna powstać, to jesteśmy gotowi taki dokument przygotować, jeśli to może w jakimś stopniu pomóc. Jedno jest pewne, że 80 % nie powinniśmy przejmować, a to co dał Minister Skarbu Państwa wprowadzi totalny chaos w tym zakresie. W moim przekonaniu dobrym rozstrzygnięciem będzie to, jeśli zwrócimy się do Ministerstwa Skarbu, aby ewentualne odszkodowanie pokrył Samorząd Województwa. Ostatnia prośba, aby któryś z członków Zarządu udał się do Warszawy do Prezesa Sądu, gdzie ta sprawa jest rozstrzygana i porozmawiał,

bo jest to możliwe. Jest oczywiście termin do zakończenia sprawy, ale termin ma charakter instrukcyjny tak więc będzie ta sprawa rozstrzygana kilka miesięcy. Jest to sprawa takiej wagi społecznej i skrócą czas rozstrzygnięcia tej sprawy.

- **radny Karol Stasica** - chciałbym wrócić do unijnych pieniędzy, które wpłynęły bądź zostały przyjęte w formie umowy pomiędzy Marszałkiem, a Wojewodą do Powiatu Żywieckiego. Tych pieniędzy na dzisiaj mamy 62 mln, chciałem zasygnalizować, że my jesteśmy wdzięczni Zarządowi w powiecie żywieckim, że te pieniądze wcześniej czy później wpłyną. Są pierwsze obiekty oddane ze środków unijnych i przy tej okazji chciałem przekazać najnowsze wydanie gazety, która może nie sprzyja SLD bo to jest *Wprost*, które czasem bardzo obiektywnie wyszukuje takie ciekawe elementy i chciałem zacytować dwa fragmenty: *kilkanaście miesięcy wcześniej głównym zmartwieniem austriackich, niemieckich, francuskich mediów było to ile ich obywatele będą musieli wyłożyć własnych pieniędzy na utrzymanie ubogich krewnych*, piszą, że to my jesteśmy tymi krewnymi w poszerzeniu Unii, *zamiast dopłacenia do budżetu Unii do początku tego roku otrzymaliśmy 1 mld euro więcej*.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** - proszę zasygnalizować, gdzie tych materiałów szukać, to nie ma nic wspólnego ze sprawozdaniem Zarządu proszę skrócić wystąpienie.
- **radny Karol Stasica** - przekazuję informację, że gazety piszą, że otrzymujemy pieniędzy więcej jak wkładamy.
- **radny Antoni Sosnowski** - jak sobie przypominam Pan Marszałek był łaskaw zobowiązać się, że na początku sesji po sprawozdaniu Zarządu będzie również sprawozdanie ze środków unijnych. Nie ma w porządku sesji takiego punktu, czuję się nawet sprowokowany wystąpieniem Radnego Stasicy. Ja sobie zdaję sprawę, że będzie głosowanie nad absolutorium i na pewno ten temat wyjdzie. Jestem zobligowany, aby wystąpić w tym temacie. Byłem jednym z członków komisji oceniających projekty, której przewodniczył Pan Marszałek Jarosz. Te konkursy zostały rozstrzygnięte, środki rozdysponowane na papierze i z tego co wiem te środki utknęły w Warszawie i tam są od kilku miesięcy. Panie Marszałku ! Jeżeli potrzebna jest jakaś uchwała ja rozumiem, że opcji rządzącej jest w tym temacie niewygodnie wyjść, ale jeśli jest potrzebna taka uchwała, to opozycja jest skłonna przygotować projekt uchwały i skierować apel do rządu, aby te środki uruchomić. Proszę o wypowiedź w tym temacie jaka jest wiedza Pana Marszałka, bo z wiedzy osób kompetentnych wiem, że te środki w Warszawie są na koncie i nie wiem czy pracują na to konto, czy brakuje dyrektyw, czy brakuje chęci żeby te środki przesłać w teren.

- **radny Rajmud Pollak** - Panie Marszałku ! Ponieważ został tutaj wywołany powiat żywiecki, ja chciałbym zapytać dlaczego nie przyznano środków na zakup ambulansu ratunkowego z wyposażeniem dla działu pomocy doraźnej w Żywcu? Ten wniosek ZOZ w Żywcu otrzymał ponad 80 % możliwych do uzyskania punktów i ja chciałbym zapytać jakie merytoryczne przesłanki skłoniły Zarząd, że 12 kwietnia ten wniosek Żywca został pominięty? Chciałbym zwrócić uwagę, że jako członek Komisji Rewizyjnej kontrolowałem budżet i aktywa netto budżetu na dzień 31 grudnia są dodatnie i wynoszą 226mln 689 tys. zł. Aby dofinansować ten ambulans dla Żywca, to wydatkowano by mniej niż jeden promil z nadwyżki i tutaj Panie Radny ja się dziwię Panu, że Pan nie zwrócił uwagi Zarządowi. Składa Pan podziękowania za co ? Że Żywiec nie ma ambulansu ratunkowego ? Proszę Państwa ! Prawda jest taka, że ten ambulans będzie obsługiwał nie tylko 150 tys. mieszkańców, ale ponad dwa razy więcej turystów, również z Górnego Śląska i Zagłębia. Moim zdaniem jest rzeczą niezrozumiałą, że tutaj dotacja 224 tys. 700zł, która była wnioskowana, tam też był przewidziany udział własny, to przy takiej nadwyżce budżetowej własnej Zarząd nie uwzględnił tego wniosku. Ten wniosek został przekazany 25 listopada 2004 roku i mimo, że budżet miał pieniądze, to takiej sumy nie przekazał. Proszę Państwa ! O czym my mówimy ? Jak chodzi o WPKiW to jest kwestia kilka milionów złotych i tutaj wszyscy się wypowiadają, koszule rozrywają, że trzeba ratować, a ludzie, którzy potrzebują ambulans w powiecie żywieckim oni nie potrzebują tych pieniędzy i dlaczego ? Ja chciałem zwrócić uwagę Panu Makowskiemu, że on nie jest upoważniony do oceny moich kwalifikacji, bo zrobili to już ludzie dużo mądrzejsi od Pana w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Oni oceniali moje kwalifikacje. Jak Pan będzie chciał to pokażę Panu indeks. Chciałbym powiedzieć, że nadwyżka budżetowa w wysokości ponad 220 mln zł, gdzie szpitale prosiły o pomoc nie tylko w Żywcu, to obciąża również Pana jako Przewodniczącego Komisji Budżetowej. Panie Marszałku ! Ja mam nadzieję, że to było jakieś przeoczenie i to będzie szybko naprawione. Chciałbym merytorycznych odpowiedzi. Ile euro trafiło do beneficjentów końcowych, bo to, że gazeta jakaś napisała, że rozdysponowano wirtualne pieniądze, to wcale nie znaczy, że ktoś je dostał. Ile euro ze środków akcesyjnych trafiło ? Ile nas kosztuje *Gazeta Wyborcza*, TVP Katowice, jak również te pytania które dotyczą WUP.

- **Marszałek Michał Czarski** - te pytania niewiele mają się do sprawozdania Zarządu w okresie międzysesyjnym, ale do niektórych spróbuję się ustosunkować. Sprawa zasadnicza związana z parkiem, przedstawiona również w wystąpieniu Pana Wójcika. Sprawa zasadnicza, którą trzeba rozróżniać Panie Radny Pollak to, że *Park* nie jest prywatyzowany. W *Parku* ma nastąpić tylko zmiana właściciela i cały wywód Pana dalszy gdybym

uwzględnił tą zasadniczą przesłankę, w zasadzie już dalej nie trzeba komentować. Podkreślam *Park* nie ma być prywatyzowany. W *Parku* ma jedynie nastąpić zmiana właściciela ze Skarbu Państwa na Samorząd Wojewódzki, w związku z tym żadne inne relacje nie zachodzą. *Gazeta Wyborcza* dlatego, że oferta ich opiewała na kwotę 28 tys. zł, a następna kolejna już oferta była składana na kwotę 100 tys. zł. Wybór tego kontrahenta jest oczywisty. Pana wypowiedź na temat konkursu, gdyby spojrzeć Pan na regulamin, na podstawie jakich zasad powoływane są osoby i skąd wynika taki skład to też jest sprawa, która nie powinna tutaj mieć miejsca. To ma swoje odbicie w przepisach miejscowych i tak zostało zaakceptowane, no a teraz jest jedynie konsekwencją. Co do oceny WUP-u, co do oceny pracy, to nie było przedmiotem przesunięć finansowych, natomiast te sugestie związane z oceną rynku pracy należałoby pozostawić wtedy, kiedy będzie taka ocena regionalnego i lokalnego rynku pracy dokonywana. Poza trudną sytuacją ponad 300 tys. osób rejestrowanych, co do których Pan zgłasza takie wątpliwości, co do tej statystyki nie ma innych dodatkowych prowadzonych badań, ale nie ma racjonalnych przesłanek, aby te rejestry ...[koniec kasety 1 b]... Pan Radny Sosnowski mówił w zasadzie o sytuacji zaszłej związanej z brakiem zabezpieczenia środków dofinansowania różnego rodzaju zadań, także w ZPORR, ale dotyczy to też zadań wybranych w sektorowych programach operacyjnych, aczkolwiek tu ta wiedza do nas nie dociera, więc mogę tylko na podstawie publikatorów, ale traktuje to jako sytuację przejściową i w sytuacji kiedy pojawią się faktury, to Wojewoda, bo jeszcze raz podkreślam, to ciąży już po stronie administracji rządowej, ale że Wojewoda będzie dysponował środkami, że będzie mógł refakturować, aby móc zwracać środki, które wcześniej przez beneficjentów są ponoszone. Ostatnia kwestia przy powtórnym zgłoszeniu się Pana Pollaka dotyczyła ambulansu w Żywcu. Tu mogę jedynie dodać, że cały ten Pana wywód był absurdalnie błędnym, ponieważ nijak się ma nieuwzględnienie ambulansu z naszą nadwyżką – to są dwie różne sprawy. O nadwyżce będzie pierwszy raz mowa za godzinę, kiedy będzie mowa o sprawozdaniu. Nadwyżka jest zupełnie niepodzielona, więc Zarząd, żeby mógł dysponować, żeby dzielić na ambulans, to jest w ogóle jakieś irracjonalne Pana założenie i tutaj nawet zakładając, że Zarząd naprawi jakiś błąd, którego nawet w założeniu nie można było uwzględniać, no to jest naturalnie czystym nieporozumieniem. Natomiast dla informacji Pana, ten ambulans jak mniemam – bo trudno zapamiętać 700 wniosków które spłynęły – pewnie dotyczy lokalnej infrastruktury służby zdrowia, bądź regionalnej i to dotyczyło akurat takiego działania, gdzie zapotrzebowanie na środki było przewyższone sześciokrotnie w stosunku do możliwości. Tak samo jak i ambulans w Żywcu, to po drodze jeszcze wiele innych zadań związanych z zakupem sprzętu medycznego się pojawi, ale to wynika z braku możliwości pokrycia pełnego zapotrzebowania na te zgłaszane potrzeby przez placówki służby zdrowia.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – coś o *europieniądzach* Panie Marszałku, bo jak Radny Pollak zacznie zadawać szczegółowe pytania... Pan Radny Pollak otrzymuje zapewnienie szczegółowej informacji na piśmie. Myślę, że to już Pana zadowoli. Zanim ogłoszę przerwę komunikat; członkowie kapituły ds. spraw odznaczeń proszeni są o pozostanie... w tej chwili ogłaszam godzinną przerwę do 13⁴⁵.

[przerwa w obradach]

[prowadzenie obrad przejął radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku]

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – otrzymali już chyba Państwo dodatkowe propozycje dotyczące porządku obrad... słucham ? Ale w jakim trybie ?

- **radny Rajmund Pollak** – proszę o sprawdzenie quorum.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę komisje skrutacyjna o podanie liczby radnych obecnych na sali... 29 rozumiem, że quorum jest... ale w jakim trybie ?

- **radny Rajmund Pollak** – ja proponuję zgodnie z naszym *Regulaminem* – tam jest wyraźnie napisane, że quorum się sprawdza poprzez odczytanie listy radnych i odnotowanie kto jest, a kogo nie ma, bo Panie Przewodniczący, no tutaj myślę, że... ja chcę powiedzieć jedną rzecz, że to już jest nie pierwszy raz takie taktyczne podejście do tematu, że np. porządek obrad, jeżeli ktoś ma projekt zmiany, to nie może być procedowany wtedy, jak nie ma na sali tej liczby radnych, która jest zanotowana na początku sesji. Na początku sesji było zanotowane, że jest 38 radnych, więc jeżeli teraz ktoś policzył, że jest 28, to znaczy, że należy odczytać obecność i wtedy sprawdzimy jaka faktycznie jest frekwencja. Dlatego proponuję według punktu, tam jest chyba punkt 21 *Regulaminu*, który mówi, że quorum się sprawdza poprzez odczytanie listy obecności.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – otóż, Panie Radny, uwaga następująca: regulaminy oraz wszystkie dokumenty prawne należy czytać całościowo, a nie tylko w oparciu o jeden wyrwany artykuł. Ja Panu zacytuję § 13 naszego *Regulaminu*, który mówi: *1. Sejmik podejmuje uchwały*

przy obecności co najmniej połowy ustawowego składu Sejmiku, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. 2. Brak quorum każdorazowo stwierdza Przewodniczący Sejmiku. 3. W celu sprawdzenia quorum Przewodniczący Sejmiku może zarządzić sprawdzenie obecności radnych. Przed chwilą to zrobiłem – obecność została sprawdzona, quorum mamy, więc nie zachodzi przypadek... przepraszam, ale ja Panu nie udzieliłem głosu... nie zachodzi przypadek dotyczący wyczytywania listy obecności, tak, jak Pan Radny sugerował. Czy to wyjaśnienie wystarcza ?

- **radny Rajmund Pollak** – moim zdaniem ten punkt *Regulaminu* dotyczy Przewodniczącego Sejmiku. Faktycznie, Pan ma uprawnienia, jako Przewodniczący, w każdej chwili w ten sposób prodecować, ale w przypadku jeżeli jest zgłaszany wniosek formalny o sprawdzenie quorum, to tego wniosku dotyczy inny punkt *Regulaminu*, o którym mówiłem wcześniej. I proszę również ten punkt *Regulaminu* przeczytać z tego względu, że w przypadku wniosku formalnego w nowym Regulaminie wyraźnie jest określone jakie jest procedowanie, że po prostu odczytuje się listę obecności. To jest potrzebne m.in. po to, żeby nie było wątpliwości, to co kiedyś już sygnalizowałem...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Panie Radny ! Niepotrzebnie absorbujemy radnych. Ja za chwilę odczytam ten punkt § 21, który brzmi w § 21 ust. 1 pkt 10: *zarządzenie sprawdzenia obecności w celu stwierdzenia quorum*. Ust. 2: *Wniosku, o którym mowa w ust. 1 pkt. 10, nie głosuje się*. Proszę zauważyć Obrzmienie nie jednego artykułu, ale dwóch: *zarządzenie sprawdzenia obecności w celu stwierdzenia quorum*. Przed chwilą stwierdziliśmy, że quorum jest, a cytowane przeze mnie zapisy § 13 *Regulaminu* mówią o tym trybie. Ja już nie będę przedłużał dyskusji, nie udzielam Panu głosu w tej sprawie. Quorum zostało sprawdzone, komisja podała mi liczbę radnych przekraczającą wymaganą ustawowo liczbę obecnych, w związku z tym możemy dalej obradować. Wracając do kwestii związanych z uzupełnieniem porządku. Otrzymali Państwo dwie propozycje Radnego Pollaka oraz jedną Pana Radnego Dobrakowskiego.

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o uchwałę w sprawie przyjęcia oświadczenia w druku II/683:

za	15
przeciw	0
wstrzym.	18

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w tym trybie Panie Radny, może Pan zgłosić wniosek formalny tylko dotyczący trybu głosowania.
- **radny Rajmund Pollak** – oczywiście ! Panie Przewodniczący ! Pan nie przeczytał projektu uchwały. Moim zdaniem powinien Pan przeczytać projekt uchwały, żeby radni wiedzieli nad czym głosują.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam bardzo ! Ale Pan...
- **radny Rajmund Pollak** – zgłaszam wniosek formalny o reasumpcję głosowania na temat potępienia zbrodni ludobójstwa w Katyniu. Mnie się wydaje, bo to jest moim zdaniem skandal jeżeli ktoś... jest przeciwny...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam bardzo Panie Radny ! Nie udzieliłem Panu w tym trybie, który Pan chce wykorzystać, w związku z tym nie prowadzimy debaty. Przywołuję Pana do rzeczy !
- **radny Rajmund Pollak** – chwileczkę ! Wniosek formalny o reasumpcję. Proponuje reasumpcję głosowania nad uchwałą w sprawie potępienia zbrodni ludobójstwa w Katyniu, bo Pan nie przeczytał o co chodzi. Pan mówi: druk II/683. I w związku z tym ja uważam, jeżeli my tu głosujemy nad uchwałami... Pan mi nie pozwolił przeczytać tej uchwały w momencie, kiedy ja ją proponowałem...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam najmocniej, ale nasz *Regulamin* mówi o tym, że jeżeli jest zarządzone głosowanie, od tego momentu wnioski formalne dotyczyć tylko trybu głosowania. Pan wystąpienie nie spełnia wymogu regulaminowego...
- **radny Rajmund Pollak** – więc ja proponuję reasumpcję głosowania...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – rozumiem co Pan zaproponował. Dziękuję Panu bardzo !
- **radny Rajmund Pollak** – wniosek formalny o reasumpcję głosowania i proszę przeczytać nad jaką uchwałą radni mają głosować. Nie w ten sposób, bo ma Pan obowiązek.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Proszę Państwa ! Nie uwzględniam wniosku Pana Radnego z racji z tego zapisu regulaminowego, który przywołałem, że momentu zarządzenia głosowania wnioski formalne dotyczyć tylko trybu głosowania, czyli nie z pełnego katalogu wniosków formalnych. Kolejny wniosek Pana ... przepraszam ! Ja nie udzieliłem Panu głosu ! Nie udzieliłem Panu głosu ! Proszę o opuszczenie mównicy !
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Czy Pan jest przeciwny potępieniu zbrodni katyńskiej ?!
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – nie udzieliłem Panu głosu ! Nie udzieliłem Panu głosu !!
- **radny Rajmund Pollak** – czy Pan jest przeciwny potępieniu zbrodni katyńskiej ?!
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – nie proszę Pana ! Gdyby Pan widział jak głosowałem, to by Pan nie zadawał tego typu głupich pytań ! Więc proszę Pana ! Ja Panu głosu nie udzieliłem, proszę o szanowanie Sejmiku, szanowanie radnych ! Po to sobie uchwalaliśmy *Regulamin*, że jeżeli ktoś chce zabrać głos, to zgłasza to Przewodniczącemu – ja Panu głosu nie udzieliłem, proszę o opuszczenie mównicy !
- **radny Rajmund Pollak** – zgłaszam wniosek formalny !
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ja Pana nie dopuściłem do zabrania głosu, więc nie ma Pan prawa zgłosić wniosku formalnego. Proszę o opuszczenie mównicy !
- **radny Rajmund Pollak** – ostatnio Pan stwierdził, że się nie nagrało, więc...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę o opuszczenie mównicy !
- **radny Rajmund Pollak** – ...więc zgłaszam jeszcze raz wniosek formalny o reasumpcję głosowania ...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę o opuszczenie mównicy ! Przepraszam Państwa Radnych... ja usłyszałem ten Pana wniosek i ja Panu powiedziałem, że nie uwzględniam tego wniosku w oparciu o zapis regulaminowy – powtarzam po raz trzeci - że wnioski formalne rozpoczęcia głosowania wnioski formalne dotyczyć tylko trybu

głosowania. Przepraszam Państwa za to przedłużanie. Kolejny wniosek Pana Radnego Pollaka:

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o uchwałę w sprawie przyjęcia oświadczenia w sprawie zbrodni sądowej dokonanej w Moskwie w czerwcu 1945 z rozkazu Stalina przez sąd wojskowy ZSRR na 16. wybitnych przywódcach polskiego państwa podziemnego walczących w okresie II wojny światowej przeciwko okupacji hitlerowskiej... (druku II/684)... jesteśmy w momencie głosowania Panie Radny ! Zarządziłem głosowanie ! Odczytałem projekt... tak jest ! Ponieważ radni go otrzymali w druku 684. Odczytanie całości – od tego jest wnioskodawca po wprowadzeniu projektu, a tej chwili głosujemy wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad – powtarzam druk II/684. Poddaję pod głosowanie:

za	19
przeciw	0
wstrzym.	17

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości.

- **radny Rajmund Pollak** – Proszę Państwa ! To jest hańba !
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Panie Radny ! Nie udzieliłem Panu głosu !!
- **radny Rajmund Pollak** – to jest hańba ! Dla tych wszystkich, którzy... się powstrzymali !
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Nie udzieliłem Panu głosu ! Jeżeli Pan ochotę wygłaszać swoje oświadczenia, to do tego celu przewidziany jest punkt: *oświadczenia, interpelacje...*
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Jeżeli SLD nie chce potępić...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – nie udzieliłem Panu głosu ! Proszę o puszczenie mównicy ! Nie dopuszczę do tego, żeby Pan w bezczelny sposób łamał nasz *Regulamin...*
- **radny Rajmund Pollak** – proszę Pana ! W bezczelny sposób to jest zachowanie SLD...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ma Pan możliwość wygłoszenia swoich oświadczeń w punkcie przewidzianym naszym porządkiem obrad i naszym *Statutem*. Proszę o opuszczenie mównicy !!

- **radny Rajmund Pollak** – Panowie z SLD ! To jest hańba !!

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę o opuszczenie mównicy !! Proszę Państwa ! Proszę o zachowanie spokoju, tracimy czas. Kolejny wniosek Pana Radnego Dobrakowskiego. Tutaj króciutki komentarz. Ja zgłaszałem tą sprawę wnioskodawcom i przekazuję Państwu, że zakres przedmiotowy dotyczący tego oświadczenia, czyli decyzji Komisji Europejskiej z dnia 8 września i tej konkluzji, którą mamy w oświadczeniu, otóż jest w tej sprawie decyzja Rady Ministrów i dysponuję tutaj wydrukiem ze strony internetowej Ministerstwa Rolnictwa z 21 marca br. że na wniosek Ministra Rolnictwa rada Ministrów przyjęła reasumpcję głosowania w sprawie stosowania do siewu materiału genetycznie zmodyfikowanego linii MON itd. Konkluzja jest taka, że do czasu przeprowadzenia własnych badań Polska przedkłada wniosek o dwuletni zakaz stosowania tego typu materiału siewnego oraz obrotu tym materiałem. Czy w pewnej części wniosek dotyczy tej sprawy.. ale przepraszam w jakim trybie ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Ja tylko zacytowałem... każdy wniosek formalny dopuszcza możliwość zgłoszenia wniosku przeciwnego. Ja przekazałem Państwu informację, którą wcześniej przekazałem wnioskodawcy i Pan Przewodniczący też był z tym pismem zapoznany ...[głosy z sali, poza nagraniem]...

- **radny Tadeusz Mazanek** – istotnie rząd podjął co do czasowego ograniczenia, jednak jest to tylko wniosek, który jest skierowany do odpowiednich organów UE, a czy on wejdzie w życie, to jest niewiadoma. Natomiast duży skandal w Polsce jeśli chodzi o żywność modyfikowaną – mam tu artykuł – zamieszczone są wysokie w ministerstwie i samorządy wielu województw podjęły taką decyzję o ograniczeniu stosowania upraw zmodyfikowanych na swoim terenie i takie mają samorządne prawo.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ja chciałem zwrócić uwagę, że otrzymali Państwo projekt, załącznik, ja również obszerne wyjaśnienie. Moje wyjaśnienie dotyczyło tylko przekazania tej informacji. Sejmik podejmuje decyzję. Przystępujemy do głosowania... ale w jakim trybie ? W tej można zgłosić tylko wnioski dotyczące głosowania...

- **radny Antoni Sosnowski** – Panie Przewodniczący ! Nie powiadomił Pan sali, że projekt tej uchwały był omawiany na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i

uzyskał pozytywną opinię i to jest obowiązkiem Pana, tu z tej mównicy powiedzieć.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – to znowu nie był wniosek formalny. Ja otrzymałem wniosek taki, jaki Państwo dostali. Nie jest to wniosek Komisji Rolnictwa tylko grupy radnych. Już nie kontynuujemy, jesteśmy przy głosowaniu.

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o uchwałę w sprawie przyjęcia oświadczenia dotyczącego ogłoszenia województwa śląskiego strefą wolną od organizmów modyfikowanych genetycznie (druk II/685):

za	39
przeciw	0
wstrzym.	2

Wniosek uzyskał wymaganą większość.

5. Sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2004 rok oraz podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2004 (druk II/681):

- **Marszałek Michał Czarski** – nadszedł moment przedstawienia przez Zarząd Województwa sprawozdania z prowadzenia gospodarki finansowej w roku ubiegłym. Sprawozdanie z wykonania budżetu to nie tylko dane finansowe, ale także i merytoryczna realizacja zadań własnych Województwa. Priorytetowe zadania ubiegłego roku to przede wszystkim: wdrażanie *Programu łagodzenia w regionie śląskim skutków restrukturyzacji zatrudnienia w górnictwie węgla kamiennego*, a więc i tworzenie nowych miejsc pracy jak również infrastruktury, która umożliwia pozyskanie inwestorów, czyli pracodawców. To zapewne przystąpienie do wyboru projektów podziału środków unijnych w ramach *Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego*, to także poprawa stanu nawierzchni i bezpieczeństwa na naszych drogach, to przystąpienie do prac związanych z budową gmachu na siedzibę Muzeum Śląskiego. Kolejne zadanie to sprawy związane z zarządzaniem nieruchomościami Samorządu Województwa. Kontynuacja zadań inwestycyjnych w ramach *Kontraktu Wojewódzkiego*, przyjęcie *Strategii Rozwoju Turystyki* w województwie na lata 2004 – 2013. Powołanie *Śląskiej Organizacji Turystycznej*, dofinansowanie kolejowych przewozów regionalnych, uruchomienie prac przedprojektowych nad przedłużeniem przebiegu DTŚ w relacji Katowice - Dąbrowa Górnicza

i szereg innych zadań o nie co innym zakresie rzeczowo finansowym. Na realizację tych zadań jak również zadań bieżących zaplanowano w budżecie Województwa określone środki finansowe. Przypomnę, że budżet Województwa w roku ubiegłym został uchwalony 26 stycznia ubiegłego roku. Na przeszkodzie w uchwaleniu budżetu przed rozpoczęciem kolejnego roku budżetowego stanęła nowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Kolejna, ale tym razem skuteczna determinacja rządu, jak również parlamentu, by nie przedłużać na czwarty rok ważności prowizorycznej ustawy z 1998 roku a uchwalić nową ustawę spowodowała z jednej strony przesunięcie terminu złożenia projektu budżetu o miesiąc, czyli z tej daty 15 listopada na 15 grudnia, a z drugiej strony bardzo radykalną zmianę źródeł finansowania zarówno zadań własnych jak i zadań zleconych. Zadaniami własnymi finansowanymi z dochodów własnych stały się zadania: z zakresu medycyny pracy, dotyczące kolejowych przewozów regionalnych, dopłaty do krajowych autobusowych przewozów pasażerskich. Zlikwidowano dotację z budżetu państwa dla instytucji kultury i na utrzymanie Wojewódzkiego Urzędu Pracy, zlikwidowano część drogową subwencji ogólnej. Równocześnie zwiększono procentowe udziały województwa w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych, w szczególności akcentując od osób prawnych, co znalazło odzwierciedlenie w bardzo dobrej realizacji dochodów budżetowych w roku ubiegłym. Dochody budżetu w uchwale budżetowej oszacowano na kwotę blisko 664 mln zł, a wydatki uchwalono w wysokości blisko 660 mln zł. Nadwyżkę dochodów wraz z przychodami ze spłacanych z zakładów opieki zdrowotnej pożyczek przeznaczono na spłatę rat zaciągniętych w latach poprzednich kredytów i była to kwota 8 mln zł. W trakcie roku budżetowego uchwalony na rok ubiegły budżet ulegał zmianom tak po stronie dochodów, jak i wydatków, przede wszystkim w wyniku decyzji Ministra Finansów, Ministra Kultury, Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej. Otrzymaliśmy również dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wysoki Sejmik zwiększył budżet o nadwyżkę i wolne środki z roku poprzedzającego w roku 2003. Zmiany budżetu obrazuje plansza nr 1. Przede wszystkim widoczna jest zmiana w strukturze dochodów. Na przestrzeni lat dochody własne, przerywana linia czerwona wraz z subwencją ogólna wzrosły w 2004 roku w stosunku do roku 2000 prawie trzykrotnie, z poziomu 211 mln do 615 mln zł. Za to wyraźnie spadły dotacje na zadania własne, co obrazuje wykres linią niebieską, a wzrosły znacznie dotacje na zadania zlecone - linia czarna, co jest wynikiem otrzymania i wykorzystania pierwszej transzy *Funduszu dla Śląska*. Po drugie: ostatnie trzy wielkości pokazują zmiany budżetu w trakcie roku 2004. Wykonanie dochodów własnych w stosunku do planu jest bardzo duże, natomiast dotacje na zadania własne i zlecone wpłynęły nieco poniżej planowanej wielkości. Niemniej dochody całkowite budżetu zostały wykonane w 106,8% i osiągnęły poziom ponad 1 miliarda 600

tys. zł. Pomimo uzyskania tak dużych dochodów straciliśmy miejsce lidera, które zajmowaliśmy od początku od 1999 roku, bowiem w 2004 roku najwyższe dochody osiągnęło województwo mazowieckie prawie 1,5 miliarda zł, co widać na planszy i co w zasadzie porównywanie województw, ich wielkości, proszę traktować wyłącznie jako informację porównawczą w jakim miejscu znajduje się nasz budżet na tle innych budżetów. Kolor czerwony przy wykonaniu dochodów budżetowych województw to wykonanie roku 2003. Kolor żółty to plan po zmianach w roku 2004. Kolor niebieski oznacza wykonanie w roku ubiegłym. Wszystkie województwa w roku ubiegłym zwiększyły znacząco poziom uzyskanych dochodów w stosunku do roku poprzedniego (kolor niebieski do czerwonego) poza jednym województwem lubelskim. Połowa województw znacznie przekroczyła plan dochodów. Są to województwa: Mazowieckie 24%, Wielkopolskie 14%, Małopolskie o 10% no i my o prawie 7%. Druga połowa województw przeszacowała plan dochodów i dlatego część województw, tak jak Opolskie, które wykonało tylko 90% planu, Podlaskie 93%, czy Lubuskie 95% planu. Ciekawie przedstawia się struktura dochodów budżetu własnego naszego Województwa, co obrazuje kolejna plansza. Widać na niej wyraźnie że ponad dwukrotnie zmalało uzależnienie samorządu województwa od budżetu państwa. W 2000 roku aż 63,5% środków budżetowych to były dotacje celowe z budżetu państwa. W 2004 roku to już nieco powyżej 28%. Znaczenie subwencji będącej uzupełnieniem dochodów spadło w 2004 roku do 10% z blisko 21% w 2000 roku. Natomiast dochody własne stanowiły prawie 62% przy niecałych 16% w roku 2000. Osiągnięte dochody budżetowe pozwoliły na realizację ustawowych zadań własnych. Strukturę wydatków budżetowych w roku ubiegłym oraz jej zmiany na przestrzeni lat przedstawia kolejna plansza. Jak co roku najwięcej środków przeznaczono na realizację zadań w zakresie komunikacji i transportu - najpierw przeznaczono na współfinansowanie komunikacji regionalnej KZK GOP, a teraz są to Kolejowe Przewozy Regionalne i Krajowa Komunikacja Autobusowa. Wydatki na drogi wojewódzkie stanowią blisko 25% wszystkich wydatków w tym dziale. Spadł udział wydatków na administrację - dział 750 z 4,5% do niecałych 4%, pomimo ponoszenia wydatków na zwiększone zatrudnienie z tytułu integracji z Unią Europejską. Obniżyły się również procentowo wydatki na oświatę i wychowanie chociaż kwotowo wzrosły o 9.794.000 zł. Zmniejszyły po raz kolejny wydatki na ochronę zdrowia co było efektem zakończenia inwestycji kontraktowych i znaczne ograniczenie środków na *Kontrakt*. Wzrósł udział wydatków na kulturę z niecałych 8% do 9,5%, a kwotowo ten wzrost wyniósł 9,5 mln zł. Również więcej środków o prawie 18 mln zł przeznaczono na kulturę fizyczną i sport. Szczegółowe omówienie realizacji dochodów i wydatków budżetowych zawiera przedstawione Państwu do rozpatrzenia sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Śląskiego w 2004 roku, stąd też nie ma potrzeby, aby to w twojej chwili z tego miejsca jeszcze raz

przytaczać i powtarzać się. Pragnę jedynie zwrócić uwagę, że budżet w 2004 roku nie zakładał zaciągnięcia kolejnych kredytów i wzrostu zadłużenia Województwa. W trakcie roku została zaciągnięta pożyczka w wysokości 631.163,00 zł. To była pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na modernizację pawilonu sportowo-hotelowego Stadionu Śląskiego w Chorzowie, która zostanie w całości spłacona w roku bieżącym. Natomiast w roku 2004 trzeba było spłacić raty z trzech kredytów w kwocie 7 mln zł oraz odsetki, które uiszczono w wysokości 1.360.458 zł. Warto w tym miejscu podkreślić, że ponad 9 mln zł, a więc kwota przewyższająca wartość tych kredytów, ale i również odsetki z tych kredytów, ponieważ kwotę 9 mln zł uzyskaliśmy z lokat terminowych, zakupu bonów skarbowych i odsetek od rachunków bankowych. Winien jestem Szanownym Radnym złożenie informacji z wykonania uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego z 15 grudnia 2003 roku w sprawie niewygaszonych w 2003 roku wydatków. Plan tych wydatków został wykonany w kwocie 5.811.691 zł co stanowi 83,5% planu i były to zadania inwestycyjne oraz remontowe na drogach wojewódzkich. Niewykorzystane środki stanowiły tzw. nieplanowane dochody budżetu 2004 roku. Zatrzymam się teraz na omówieniu wyniku finansowego budżetu województwa za 2004 rok w powiązaniu z wynikiem bilansowym który jest ustalany w sposób ciągły od początku od 1999 roku. Różnica między dochodami i wydatkami budżetu jest dodatnia i stanowi nadwyżkę budżetową w kwocie ponad 227 mln zł. Mamy również tzw. wolne środki wynikające z rozliczenia przychodów i rozchodów budżetowych - jest to kwota ponad 5.035.000 zł. Łącznie więc rok budżetowy zamknął się wynikiem dodatnim w wysokości 232.681.263 zł. Uzyskana w 2004 roku nadwyżka budżetowa pozwoliła na pokrycie ujemnego wyniku bilansowego z 2003 roku i ostatecznie na koniec roku na dzień 31 grudnia 2004 roku aktywa netto w bilansie budżetu są dodatnie i mają wartość 226.685.630 zł. Na kolejnej planszy przedstawiony został wynik budżetowy poszczególnych województw za 2004 rok w porównaniu z rokiem 2003. Czternaście województw, czyli prawie wszystkie zamknęły rok budżetowy nadwyżką poza Województwem Warmińsko-Mazurskim i Województwem Lubelskim, gdy tymczasem w 2003 roku tylko cztery województwa miały wynik dodatni. Były to wtedy województwa: Śląskie, Dolnośląskie, Pomorskie i Świętokrzyskie. Największą nadwyżkę budżetową osiągnęło Województwo Mazowieckie 404 mln zł. My osiągnęliśmy nadwyżkę 227 mln zł, Województwo Wielkopolskie 94 mln. Najmniejszą nadwyżkę w wysokości 1.700.000 zł uzyskało Województwo Podlaskie. Z kolei plansza następna przedstawia poziom całkowitego zadłużenia województw na koniec ubiegłego roku. W rankingu zadłużenia pierwsze miejsce w 2004 roku zajęło Województwo Lubelskie z długiem wysokości 105,5 mln zł w 2003 roku zajmowali trzecią lokatę od końca, drugie miejsce zajmuje Województwo Małopolskie z długiem 86,5 mln zł, a kolejno Województwo Wielkopolskie,

Łódzkie. My zajmujemy miejsce 9 z zadłużeniem 22, 5mln zł. Najniższe zadłużenie, bo 3 mln zł ma Województwo Mazowieckie. Poza Województwem Lubelskim i Warmińsko-Mazurskim, które zwiększyły zadłużenie w stosunku do roku 2003 wszystkie pozostałe województwa zmniejszyły dług. Zarządzanie długiem ma istotne znaczenie dla określenia zdolności inwestycyjnych danej jednostki samorządu. Wiadomo, im mniejszy procentowy udział długu w dochodach budżetowych, tym większa zdolność do zaciągania kredytów pożyczek, emisji, obligacji na cele inwestycyjne. Dopuszczalny ustawowo poziom zadłużenia to 60%, tak więc w tych relacjach jest jeszcze duża możliwość zaciągania różnego rodzaju pożyczek. Jaki poziom zadłużenia mają poszczególne województwa na koniec roku przedstawia plansza kolejna. Najwyższy wskaźnik zadłużenia, a więc nieco przewyższający połowę dopuszczalnego w wysokości 32,4 % ma Województwo Lubelskie, a najniższy bo zaledwie 0,2 % ma Województwo Mazowieckie. My znajdujemy się zaraz za Mazowieckim, na 15 miejscu, ze wskaźnikiem też niskim zaledwie 2,2 %, to jeszcze jest 58 % zdolności kredytowej. Szanowni Państwo Radni ! Zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy o samorządzie województwa za prawidłowe wykonanie budżetu odpowiada Zarząd Województwa. W imieniu całego Zarządu stwierdzam, że od strony formalno-rachunkowej budżet Województwa Śląskiego w 2004 został wykonany dobrze i zgodnie z prawem, co potwierdza opinia II Składu Orzekającego RIO w Katowicach 23 marca br. Zakończyło się również badanie ...[koniec kasety 2 a]... pokontrolne, w którym NIK pozytywnie ocenia wykonanie budżetu województwa, nie mniej ważną sprawą jest strona merytoryczna wykonywanych w roku ubiegłym zadań. Przyjmując na posiedzeniu Zarządu 8 marca br. sprawozdanie z wykonania budżetu za rok ubiegły zrobiliśmy taki swoisty rachunek sumienia, stąd też dokonując analizy zarówno pozytywów, jak i tych zadań, na których trzeba się będzie skupić w roku bieżącym, których z różnych powodów nie udało się zrealizować, jak choćby sprawa sfinalizowania Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku, ale bez wątpienia tych pozytywów było znacznie więcej, bo sprawa wdrożenia *Programu łagodzenia w regionie śląskim...* - programu tzw. „górniczego”, to, co zostało uznane za priorytetowe zadania roku ubiegłego i co zostało konsekwentnie zrealizowane jak wybór projektów, podział środków unijnych, czy wreszcie te zadania, które tu przed chwilą wymieniłem, to zdecydowanie można określić, że stawia nas po większej stronie plusów niż tych rzeczy, które z różnych przyczyn nie zostały zrealizowane. Ważną sprawą, skoro mówię o tych pozytywach jest podpisanie w sumie, skoro mowa o *programie górnicznym*, 96 umów z gminami i powiatami na łączną kwotę ponad 95mln zł. To jest nasz znaczący wkład przy współfinansowaniu zadań poprawiających infrastrukturę społeczną i infrastrukturę techniczną w tych miastach, podnoszący atrakcyjność i polepszający wizerunek tych miast. Również powołanie w roku 2003 *Śląskiego Zarządu Nieruchomości* pozwoliło na

sprawne zarządzanie nieruchomościami Województwa w roku ubiegłym, a korzyść dla budżetu jest dwojaka. Po pierwsze ŚZN świadcząc nam usługę nie obciąża faktur podatkiem VAT i to stawką 22 %, ale i po drugie, że wynik za 2004 był dodatni i połowa zysku wpłynęła na rachunek budżetu w tym roku. Była to wprawdzie niewielka kwota, bo raptem 2406 zł, ale oznacza, że pomysł powołania gospodarstwa pomocniczego był sensowny. Ruszyła także sprawa nowego gmachu dla Muzeum Śląskiego. Udało się dokonać zamiany działki pod gmach przyznany od Miasta Katowice z Holdingiem katowickim i wynegocjować z miastem zapłatę różnicy wartości obu działek z budżetu gminnego Katowic. Uruchomiliśmy również wykonanie prac przygotowawczych niezbędnych do rozpoczęcia prac konkursowych przy tym zadaniu. Niewątpliwie ważnym podkreślenia jest również zwiększenie zadań remontowych i modernizacyjnych na drogach wojewódzkich i próba zmniejszenia tego dystansu zapóźnień na tych drogach. Uważam, że ten kierunek zarówno w roku bieżącym jak i w latach następnych powinien zostać utrzymany. Dofinansowując Kolejowe Przewozy Regionalne w wysokości określonej przez Resort Infrastruktury zahamowaliśmy proces likwidacji linii regionalnych, a na 2005 rok otrzymaliśmy z tego tytułu 2,5 mln subwencji. Przyjęcie *Strategii Rozwoju Turystyki* w Województwie na lata 2004 - 2013, czy wreszcie powołanie ŚOT to bez wątpienia pozytywy w bilansie ubiegłorocznym. O tych trudnościach, których nie zamierzam tutaj taić i to, co będzie musiało mieć dalszy bieg i kontynuację poza sprawą WPKiW, to jak wszyscy sobie zdajemy sprawę, to jest w dalszym ciągu mimo skarg i odwołań, niezakończona definitywnie sprawa uzyskania prawa do połowy gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Panie Przewodniczący ! Szanowni Państwo Radni ! Pomimo wielu trudności, które trzeba było pokonać, jak choćby te perturbacje z środkami z *Funduszu dla Śląska*, księgowanie tych środków, zwracanie do budżetu żeby je później pozyskać, dołożyliśmy wszelkich starań, żeby rok 2004 zamknąć jak najlepiej, tak od strony finansowej jak i od strony merytorycznej. Wnoszę zatem w imieniu Zarządu Województwa Śląskiego o przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu Województwa za 2004 rok i o udzielenie Zarządowi absolutorium.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję Panu Marszałkowi ! Proszę o zabranie głosu Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.
- **radny Andrzej Dobrzański, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej** – w imieniu Komisji Rewizyjnej pozwolę sobie przedstawić projekt uchwały Sejmiku w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu województwa za rok 2004. Projekt uchwały brzmi tak: *Sejmik Województwa Śląskiego uchwala po rozpatrzeniu sprawozdania rocznego z wykonania budżetu województwa Śląskiego za rok 2004*

postanawia się udzielić Zarządowi Województwa Śląskiego absolutorium z tytułu wykonania budżetu. uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Uzasadnieniem do projektu tej uchwały jest uchwała Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 12 kwietnia br., gdzie Komisja Rewizyjna po rozpatrzeniu sprawozdania rocznego z budżetu Województwa Śląskiego, wysłuchaniu wyjaśnień członków Zarządu Województwa i Skarbnika Województwa, podjęła uchwałę o wystąpieniu do Sejmiku z wnioskiem o udzielenie absolutorium Zarządowi Województwa Śląskiego. Uchwała ta została przyjęta przy jednym głosie wstrzymującym i jednym głosem przeciwnym - jak łatwo się domyśleć ten głos przeciwny, to był głos Radnego Rajmunda Pollaka. Jako uzasadnienie do projektu uchwały pozwolę sobie odczytać uzasadnienie uchwały Komisji Rewizyjnej:

Komisja Rewizyjna dokonała analizy formalno-prawnej i merytorycznej sprawozdania z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2004 rok. Mając na uwadze gospodarność, a także celowość podejmowanych działań w zakresie realizacji budżetu, Komisja zapoznała się z:

1. Sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2004 r wraz z następującymi załącznikami:

- zestawienie zbiorcze budżetu Województwa Śląskiego na 2004 rok (załącznik nr 1),
- dochody budżetu własnego Województwa Śląskiego w 2004 roku (załącznik nr 2),
- dochody budżetu Województwa Śląskiego w 2004 roku według działów klasyfikacji budżetowej (załącznik nr 3),
- plan finansowy zadań z zakresu administracji rządowej zleconych Województwu Śląskiemu na 2004 rok (załącznik nr 4),
- wydatki budżetu Województwa Śląskiego na 2004 rok według działów klasyfikacji budżetowej (załącznik nr 5),
- wydatki budżetu Województwa Śląskiego na 2004 rok w podziale na wydatki bieżące i majątkowe (załącznik nr 6),
- wydatki budżetu własnego Województwa Śląskiego w 2004 roku (załącznik nr 7),
- wydatki inwestycyjne budżetu własnego Województwa Śląskiego w 2004 roku (załącznik nr 8),
- przychody i wydatki zakładów budżetowych, gospodarstw pomocniczych i środków specjalnych za 2004 rok (załącznik nr 9),
- Wojewódzki Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych przychody i wydatki w 2004 roku (załącznik nr 10),
- Wojewódzki Fundusz Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym przychody i wydatki w 2004 rok (załącznik nr 11),
- Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wpływy z tytułu opłat za 2004 rok (załącznik nr 12),

- Rb-NDS kwartalne sprawozdanie o nadwyżce/deficycie jednostki samorządu terytorialnego za okres od początku roku do 31 grudnia 2004 r. (załącznik nr 13),
 - Bilans z wykonania budżetu jednostki samorządu terytorialnego sporządzony na dzień 31 grudnia 2004 r. (załącznik nr 14),
2. Wyjaśnieniami dotyczącymi przyczyn zwrotu środków do budżetu państwa lub innych budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Uchwałą Nr II/16/1/2004 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 26 stycznia 2004 r. został uchwalony budżet Województwa Śląskiego na rok 2004, zamykający się po stronie:

- dochodów kwotą **663.918.200 zł**
- wydatków kwotą **659.580.700 zł.**

Nadwyżkę z dochodów w kwocie 4.337.500 zł oraz przychody w wysokości 3.662.500 zł z tytułu spłaty rat pożyczek udzielonych w 2002 i 2003 roku szpitalom zaplanowano na pokrycie rozchodów w wysokości 8.000.000 zł z przeznaczeniem na spłatę czterech rat kapitałowych:

- kredytu inwestycyjnego zaciągniętego w 2000 roku dla samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej,
- kredytów zaciągniętych w 2002 i 2003 roku na finansowanie wydatków bieżących w zakresie integracji komunikacji w aglomeracji górnośląskiej z systemem regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich.

W wyniku zmian wprowadzonych w ciągu roku uchwałami Sejmiku Województwa Śląskiego i Zarządu Województwa Śląskiego plan budżetu Województwa Śląskiego na dzień 31 grudnia 2004 r. zamykał się po stronie:

- dochodów kwotą **951.567.175 zł**
- wydatków kwotą **953.967.606 zł.**

Budżet Województwa Śląskiego za rok 2004 został wykonany po stronie dochodów w kwocie **1.016.236.391 zł**, co stanowi **106,8%** planu budżetu po zmianach, ale aż **153,1%** planu przyjętego uchwałą Sejmiku Śląskiego w styczniu 2004 r.

Wydatki budżetu zrealizowane zostały w kwocie **788.590.235 zł**, czyli w **82,7%** w stosunku do planu po zmianach. Największy udział w poniesionych w 2004 roku wydatkach miały zadania drogowe (w tym prowadzona inwestycja p.n. Drogowa Trasa Średnicowa), zadania dotyczące kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, oświaty i wychowania oraz w zakresie ochrony zdrowia i kultury fizycznej i sportu.

Rozliczenie wyniku finansowego za 2004 r. przedstawiono w sprawozdaniu Rb-NDS o nadwyżce/deficycie jednostki samorządu terytorialnego (załącznik nr 13 do sprawozdania), z którego wynika, że:

- różnica między wykonanymi dochodami i zrealizowanymi wydatkami jest dodatnia, co oznacza nadwyżkę budżetową w wysokości **227.646.156 zł**

- różnica między wykonanymi przychodami i rozchodami budżetu stanowi wolne środki w wysokości **5.035.107 zł.**

Wynik finansowy brutto wynosi więc **232.681.263 zł.**

Wynik należy skorygować o skumulowany niedobór na zasobach budżetu za rok 2003 w wysokości (-) **962.460 zł**, co daje wynik finansowy netto (+) **231.718.803 zł.**

Natomiast ze sporządzonego bilansu z wykonania budżetu na dzień 31 grudnia 2004 r. (załącznik nr 14 do sprawozdania) wynika, że aktywa netto budżetu są dodatnie i wynoszą **226.689.630 zł.**

Zgodnie z art. 92, pkt 2 ustawy. o finansach publicznych dotacje celowe przyznane z budżetu państwa lub innych budżetów jednostek samorządu terytorialnego na realizację zadań własnych i zleconych nie wykorzystane w danym roku podlegają zwrotowi w takiej części, w jakiej zadanie nie zostało wykonane. Do dnia 15 stycznia 2005 r. zwrócono:

1. do budżetu państwa z:

- dz. 710 – Działalność usługowa – utrzymanie Wojewódzkiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Katowicach 479,40 zł
- dz. 750 – Administracja Publiczna – z programu INTERREG III C Trójkąt Weimarski i INTERREG III A Polska – Czechy 4.613,44 zł
- dz. 801 – Oświata i wychowanie – z finansowania komisji egzaminacyjnych 1.980 zł
- dz. 803 – Szkolnictwo wyższe – z pomocy materialnej dla studentów, stypendia 140.621,13 zł
- dz. 851 – Ochrona zdrowia – ze staży podyplomowych lekarzy i pielęgniarek oraz świadczeń dla osób nieobjętych obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego 24.157,40 zł
- dz. 852 – Pomoc społeczna – ze świadczeń rodzinnych oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z ubezpieczenia społecznego za osoby otrzymujące świadczenia pielęgnacyjne 4.947,75 zł
- dz. 853 - Opieka społeczna – z finansowania służby zastępczej i z projektu „Rozwój Zasobów Ludzkich” 66.892,23 zł
- dz. 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza – z pomocy materialnej dla uczniów, stypendia 1.447.634,43 zł

Razem 1.691.325,78 zł

2. do Gminy Bieruń w związku z rozliczeniem zadania pn. Budowa chodnika przy drodze wojewódzkiej w miejscowości Bieruń Stary” 60.055,49 zł
3. do Gminy Pawłowice w związku z rozliczeniem zadania pn. „Przebudowa skrzyżowania w miejscowości Pawłowice” 43,18 zł
4. z tytułu realizacji Drogowej Trasy Średnicowej:
 - Urząd Miasta Chorzów 91,91 zł
 - Urząd Miasta Świętochłowice 1.079,09 zł
 - Urząd Miasta Ruda Śląska 2,16 zł

Ogółem z przyznanych kwot dotacji zwrócono **1.752.765,15 zł**.

Biorąc pod uwagę powyższe, Komisja Rewizyjna uznaje za zasadne wystąpienie z wnioskiem o udzielenie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2004.

Pozwolę sobie również przedłożyć, że Państwo dostaliście to z materiałami w dniu 18 kwietnia br. drugi skład orzekający RIO w Katowicach podjął uchwałę nr 4100/2/55/2005 w sprawie zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Śląskiego i chwała ta brzmi... (Przewodniczący Komisji Rewizyjnej odczytał uchwałę RIO, która stanowi załącznik do protokołu).

[prowadzenie obrad przejęła radna Małgorzata Ochęduszek - Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku]

- radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku – proszę Państwa zanim przystąpimy do stanowisk klubów i kół i potem do dyskusji pragnę przypomnieć, że otrzymaliście Państwo dwa dokumenty w swoich materiałach: pierwszy uchwałę II Składu Orzekającego RIO w Katowicach nr 4100/2/55/2005 w sprawie zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Śląskiego, o czym mówił Kolega Dobrzański, gdzie w paragrafie 1 stwierdza się, iż wydaje się pozytywną opinię o wniosku Komisji Rewizyjnej oraz drugi dokument uchwała nr 4100/2/31/2005 II Składu Orzekającego RIO w sprawie opinii o przedłożonym przez Zarząd Województwa Śląskiego sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2004 rok, gdzie w paragrafie 1 stwierdza się, iż wydaje się pozytywną opinię o przedłożonym przez Zarząd Województwa Śląskiego sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2004 rok. Przystępujemy do dyskusji zaczynamy od wystąpienia przedstawicieli klubów. Pan Radny Michał Urban w imieniu klubu SLD, Pan Radny Czesław Żelichowski w imieniu klubu PiS, Pan Radny Eugeniusz Mikołajczak w imieniu klubu LPR.

- radny Michał Urban – rozpoczynamy w tej chwili dyskusję debatę nad sprawozdaniem z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2004. W swoim krótkim wystąpieniu, nie chciałbym powtarzać tez, które wygłosił Pan Marszałek Michał Czarski, a także przewodniczący Komisji Rewizyjnej, z tymi wszystkimi danymi mieliśmy okazję zapoznać się i to nie tylko dzisiaj w czasie tych dwóch wystąpień, ale wcześniej posiadając odpowiednie materiały. Natomiast chciałbym korzystając z okazji, że mamy możliwość

podsumowania tego ubiegłego roku działalności Województwa Śląskiego w jego samorządowej części, chciałbym dokonać krótkiej oceny, czy też podsumowania działalności Samorządu Województwa, a także Sejmiku w roku ubiegłym. Wydaje się, iż można znaleźć wiele tez, które będą w stanie potwierdzić prawdziwość sformułowania, iż rok 2004 był dla naszego województwa dobrym rokiem z kilku powodów. Był to pierwszy rok naszego członkostwa w Unii Europejskiej, był to rok w którym podjęliśmy szereg różnych działań związanych z rozwojem tego województwa. Kontynuowano inwestycje nam podlegające, czy też inwestycje których finansowanie przechodzi przez budżet naszego województwa, jak DTŚ. Rozpoczęto całą procedurę związaną z pozyskiwaniem i wydatkowaniem środków unijnych poprzez ZPORR, znaczne środki przeznaczono na modernizację i remonty będących w naszej dyspozycji dróg wojewódzkich - znacznie większe niż w latach poprzednich. Realizowano z dużym powodzeniem i zainteresowaniem tak przez gminy, jak i przez małych i średnich przedsiębiorców *Program łagodzenia skutków restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego*, który to program realizuje nasza spółka-córka, jaką jest *Fundusz Górnośląski*. Udało się pozyskać tereny pod budowę Muzeum Śląskiego na terenach dawnej Kopalni Katowice. Opracowano *Strategię Rozwoju Turystyki*. Rozpoczęto, a właściwie zakończono bez finalnego sukcesu prace i działania związane z przejściem WPKiW. Trwają działania z pozyskaniem jeszcze dwóch innych spółek Skarbu Państwa na rzecz naszego Województwa. To wszystko wskazuje na to jakby rok 2004 był rokiem wielu nowych zadań, które rozpoczęto, których realizację rozpoczęto w roku ubiegłym, ale był rokiem kontynuacji tego co Zarząd Województwa od jesieni 2002 roku, działając w tym składzie rozpoczął. Zresztą ten Zarząd Województwa, jak i poprzedni, w dużej mierze kontynuował te działania, które zostały zapoczątkowane i nakreślone poprzez uchwałę Sejmiku przyjmującą *Strategię Rozwoju Województwa* na kilkanaście lat i te działania związane są z wypełnianiem treścią zapisów tejże *Strategii*. Wydaje się także, że dobrze funkcjonowały, działały jednostki podległe Samorządowi Województwa tj. WUP, WFOŚiGW, Fundusz Górnośląski, ale także GARR, która jest jedyną w naszym województwie instytucją wdrażającą programy unijne dla małych i średnich przedsiębiorców. Kilkuset przedsiębiorców w zeszłym roku próbowało skorzystać ze środków pomocowych, bo tyle wniosków zostało złożonych, Zarząd Dróg Wojewódzkich, DTŚ, inne jednostki inne przedsiębiorstwa, w których posiadamy akcje czy udziały. Wydaje się, że to wszystko wskazuje, iż Zarząd Województwa w dobrym tego słowa znaczeniu wypełnia tę rolę gospodarza regionu, te starania, które w tej chwili podejmuje w zakresie WPKiW, czy w pozyskiwaniu nowych akcji spółek Skarbu Państwa, sprawy związane z przejściem i remontem nowej siedziby Urzędu Marszałkowskiego na ulicy Dąbrowskiego. Tych zadań jest bardzo wiele, można by długo wymieniać. Rzecz w tym, iż wydaje się - i taka jest ocena klubu radnych SLD

- iż ten Zarząd Województwa Śląskiego na czele z Panem Marszałkiem Michałem Czarskim dobrze wywiązuje się z nałożonych na nich obowiązków, realizując tą wizję i tą koncepcję rozwoju województwa, którą radni jeszcze poprzedniej kadencji Sejmiku nakreślili w *Strategii*. Dlatego też nie chcę przedłużać, bo wiele zostało na ten temat powiedziane. Pragnę Państwu w imieniu radnych klubu SLD zarekomendować przyjęcie uchwały o przedstawionej treści i zaakceptowanie sprawozdania Zarządu z wykonania budżetu za rok 2004.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę o zabranie głosu Pana Czesława Żelichowskiego klubu PiS.

- **radny Czesław Żelichowski** – wydawałoby się, że kwota 226 mln zł nadwyżki, to kwota, która powinna nas cieszyć, dzięki której powinniśmy powiedzieć tak: *Zarząd Województwa dobrze gospodaruje środkami, ponieważ zaoszczędził potężne pieniądze*. Zaoszczędził kwotę 1/5, ponad 1/5 w stosunku do całości wartości wykonanego budżetu w 2004 roku, ale nie bardziej błędnego. To świadczy o złym gospodarowaniu środkami, o braku wyobraźni, o tym, że nie znalazły się możliwości przygotowania takich zadań, które w tymże 2004 roku zostałyby za tą kwotę zrealizowane. Chciałbym niezależnie od mojego wystąpienia w imieniu klubu PiS usłyszeć od Pana Marszałka, kiedy Pan Marszałek dowiedział się o tym, że nadwyżka w tej kwocie 226 mln zł wystąpi w roku bieżącym. Pan Marszałek mówił tutaj o wielu realizowanych zadaniach w 2004 roku, o ZPORR, o poszukiwaniu inwestorów o poprawie sytuacji dróg, a także *Strategii Rozwoju Turystyki*, o powołaniu ŚOT, o dofinansowaniu przewozów kolejowych, o przedłużeniu DTŚ, i jak Pan Marszałek powiedział, wielu innych zadaniach. Czy nie było możliwości, żeby znaleźć dodatkowe zadania także w tym zakresie i wykorzystać tą kwotę? Panie Marszałku! Powiedział Pan o 9,5 mln zł wartości bezwzględnie, większych pieniądzach wydanych na kulturę. Ja powiem tylko o rzeczy bardzo konkretnej i drobnej wydawałoby się o moim rodzinnym Jaworznie. Tam na uratowanie kina potrzeba było kilkaset tysięcy złotych i one się nie znalazły. Ile w pięciomilionowym województwie jest zadań, które w taki sam sposób nie zostały zrealizowane, a znalazła się w tym budżecie nadwyżka w kwocie 226 mln zł. Nie chciałbym teraz wchodzić w polemikę z Kolegą Radnym Urbanem, z Przewodniczącym klubu radnych SLD, ale Pan Radny powiedział tak: *jest to podsumowanie Zarządu i działalności Sejmiku*. Nie Szanowni Państwo! To czym my się tutaj zajmujemy, to przede wszystkim ocena wykonania budżetu 2004 roku. Tak, jak Pan Radny powiedział, podległych mu jednostek i Pan Radny nie wymienił instytucji filmowej *Silesia - Film*, której działalność sprowadza się zwijania swojej działalności. Proszę Pana! Dyrektora Brzezińskiego, ja już prosiłem Pana Marszałka o to, by zapytać ile kin funkcjonowało w tym

województwie i były podległe instytucji filmowej *Silesia - Film* pięć, osiem lat temu ? Ile funkcjonuje w tej chwili ? A decyzja dotycząca likwidacji *Sasanki* to jest kwestia lutego, czy stycznia br. - sprzedaży. To jeszcze takie pieniądze były potrzebne i Województwu i instytucjom podległym Sejmikowi. Chciałbym uzyskać odpowiedź także na pytanie, ponieważ po tym Pan Marszałek się prześlizgnął, jakie pieniądze wydane są w wartościach bezwzględnych na administrację procentowo. Owszem te wydatki się zmniejszyły, ale wartościowo uległy zwiększeniu. Na co uległy zwiększeniu ? Szanowni Państwo ! Biorąc pod uwagę te wszystkie wątpliwości klub radnych PiS będzie głosował przeciwko udzieleniu absolutorium Zarządowi Województwa. Nadwyżka 226 mln zł świadczy o tym, że ten budżet potraktowano politycznie - to w tym roku te pieniądze będą wydatkowane. Czy chodziło o to, żeby przed wyborami parlamentarnymi mieć pieniądze na dodatkowe inwestycje ? Czy możemy się spodziewać, że w wyborczym roku samorządowym 2006 będzie podobna, mniejsza lub większa nadwyżka – tak, że na to prosiłbym o udzielenie Panie Marszałku odpowiedzi. Powtarzam stanowisko klubu radnych PiS jest następujące: będziemy głosować przeciw udzieleniu absolutorium.

- radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku – proszę o zabranie głosu Pan Eugeniusza Mikołajczaka w imieniu LPR.

- radny Eugeniusz Mikołajczak – mam tu napisane w kilku punktach. Punkt 1 – to, co już kolega poprzedni podniósł odnośnie dochodów z 15,9 % udziału w podatku dochodowym od osób prawnych i nadwyżki, która tylko z tego tytułu wyniosła ponad 191 mln. To, że dodatkowe pieniądze będą, to wydaje mi się, że Zarząd wiedział. Chciałbym to teraz uzasadnić, bo 5 lipca z tej nadwyżki przeznaczono na kolejowe przewozy regionalne. Uchwała Sejmiku z 31 sierpnia przeznaczono 25 mln na drogi, uchwała Sejmiku z 15 grudnia - przeznaczono 16 mln na ZPORR, czyli Zarząd zdawał sobie sprawę, że dodatkowe pieniądze są. Pani Skarbnik nam udzielała wyjaśnień, że nie wiadomo jakie, natomiast jakby 1/3 budżetu – budżet mamy ponad 600 mln – 220 nie zostało ujawnione(?) w tamtym roku. Wydaje mi się, że to jest też sprawa jakby nie do końca jasna i dobrze by było, żeby Zarząd na ten temat coś więcej powiedział. Jako klub mamy również pewne zastrzeżenia do już podzielonych nadwyżek, które przed chwileczką przeczytałem, gdzie oprócz tego jeszcze z nadwyżki budżetowej poszło 5 mln na drogi, natomiast nie poszło w zasadzie nic na szpitale. Od 2000 roku, kiedy na szpitale, na służbę zdrowia było 200 mln, czy 100 mln. Na dzień dzisiejszy zostało 40 mln, 20 mln w roku ubiegłym, a 20 mamy w 2005 roku, czyli pewna nadwyżka, która była – uważamy, że można je było również przeznaczyć na służbę zdrowia. dalej: 16 mln poszło na ZPORR. Nie chciałbym tutaj za dużo na ten temat mówić, natomiast z uwagi na to, że trudno ocenić te działania, mimo, że jest

szereg nieprawidłowości, wątpliwości w tej sprawie oraz w pewnych pozycjach było niewykorzystane, ja się chciałem skupić tylko na dwóch przykładach z prasy. Jedno to było stypendium, gdzie naprzód miało być 350 zł dla studentów, później miało być 250 zł miesięcznie, później to miało być przy dochodzie 504 zł, teraz się okazało, że te wszystkie cyfry wzięły w łeb. 600 tys. wnioskujących - ma otrzymać 709 osób z rodzin, kwota została przeznaczona tylko na 10 miesięcy, a jak jest realizowana to wszyscy wiemy. W dalszym ciągu są kłopoty, przepychanki, gminy nie mają pieniędzy, czyli trzeba negatywnie ocenić ten program. I drugi: ostatni serwis samorządowy PAP z 21 kwietnia 2005 – dwa cytaty: *po blisko roku członkostwa Polski w Unii Europejskiej spodziewane fundusze unijne są nadal na papierze*. Pani Dyrektor Bieńkowska: *początkowo wydawało się, że program idzie jak burza, choć przeznaczona do alokacji kwota okazała się kroplą w morzu potrzeb, ale mimo olbrzymiej liczby dobrze przygotowanych projektów i dużego zaangażowania samorządów jak dotąd żadna faktura nie została zapłacona z funduszy unijnych*. Dalej: *środki ze ZPORR żyją na 3 lata. Po upływie terminów muszą wrócić do Komisji Europejskiej*. Dalej, tak chwalony tutaj dział *Śląski Zarząd Nieruchomości*. Ja tutaj mam pismo, tzn. informację, która dotarła do Komisji Budżetu, podpisana przez Pana Dyrektora Kozaka [REDAKTURA], szkoda, że bez daty, bo nie potrafię powiedzieć kiedy to było, na pewno w drugim półroczu roku ubiegłego, gdzie Państwo zakładali wpływy ponad 4,8 mln zł. Niestety, nie wykonano tego. Wpływy wyniosły tylko 3,3 mln. Dalej w dziale 750 – administracja publiczna nie wykorzystano wszystkich środków w ramach programu *Leonardo da Vinci*. Dalej: szkolnictwo wyższe – działanie 2.3 – wzmocnienie rozwoju zasobów ludzkich w regionach w ramach II priorytetu ZPORR – stypendia dla studentów pochodzących z obszarów wiejskich i z obszarów restrukturyzacji przemysłu. Na plan 1 mln 615 zł wykorzystano 52 %. Dalej dział 851 – ochrona zdrowia – zaplanowano w 2004 roku wydatki w wysokości ponad 42 mln, wykorzystano 37,6, co stanowi 88,7 % planu w tak niedoinwestowanej służbie zdrowia. Ratownictwo medyczne: plan 470 tys. wykonano w 12,5 %. Dalej: rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych - z kwoty 280 tys. wydatkowano tylko 53,9 %. W dniu 24 maja 2004 roku zwiększono wydatki i dochody budżetu o 55.340 zł w związku z zawartym porozumieniem między Ministerstwem Gospodarki i Pracy a Województwem Śląskim w sprawie wsparcia realizacji przez Samorząd zadań wynikających z pełnienia przez WUP funkcji beneficjenta końcowego w procesie realizacji projektów współfinansowanych z EFS w ramach *sektorowego programu operacyjnego – rozwój zasobów ludzkich*. Dalej: uchwałą z dnia 15 listopada 2004 roku zwiększono budżet Województwa Śląskiego w zakresie zadań własnych na podstawie porozumienia nr 9, zawartego w dniu 4 listopada 2004 roku pomiędzy Województwem Śląskim a Ministrem Gospodarki i Pracy celem zapewnienia środków finansowych na realizację konkursu w ramach

sektorowego programu operacyjnego – rozwój zasobów ludzkich. Po co było zwiększać te środki dla WUP, gdyż w przyjętym planie po zmianach na 2004 rok, kwota 18,6 mln została wykorzystana w 84,8 %. Dalej dział 854 – edukacyjna opieka wychowawcza – plan wydatków 18,3 mln, wykorzystanie 12,5 mln. Dalej: 85415 – pomoc materialna dla uczniów – plan 9,5 mln, wykorzystano 3,7, to jest w niecałych 39 %, a dotyczy to działań, których celem jest podniesienie dostępu do kształcenia na poziomie ponadgimnazjalnym i wyższym, na poziomie dla uczniów pochodzących z obszarów wiejskich. Dalej: w 2004 roku z PFRON na realizację zadań w województwie śląskim otrzymano kwotę 7 mln 892, we wrześniu 2004 roku kwota ta została zwiększona o 55 %, czyli ponad 3,6 mln i w 2004 roku wykorzystano 87 %, w tym 100 % środków przypadających z podziału według algorytmu w ustawowym terminie i niestety tylko 61 % dodatkowych środków otrzymanych we wrześniu 2004 roku. Szkoda, że nie wykorzystano tych środków, tym bardziej, że dotyczy to osób niepełnosprawnych, np. taki kwiatek, że 875 tys. dla projektów przygotowanych przez Bibliotekę Śląską też nie zostały wykorzystane. Wykonanie planu finansowego zadań zleconych oraz zadań powierzonych z zakresu administracji rządowej też nie wykonano, bo na plan dotacji 59,1 wykonano 56,2 mln zł. Zakłady budżetowe, które miały planowane dochody w wysokości 11,3 mln zł, osiągnięto wpływy w kwocie 9,2 mln zł. No i sprawa Dąbrowskiego 23 – znany temat. Nie wykonano ani planu rzeczowego, ani z zakresu finansowego, z tym, że tylko w tej kwocie ponad 3 mln 819, którą wykorzystano 191 tys. stanowiły wydatki związane z ekspertyzami, pracami budowlanymi. Myśmy mówili, że budynek wzięto bez dokumentacji, bez rozeznania, są kłopoty z gruntem. Powoduje to wszystko tylko zwyżkę kosztów. Chciałem jeszcze zaznaczyć odnośnie Dąbrowskiego, po tych wszystkich przesunięciach na 2005 trzeba wykonać w tym roku robót za ponad 12 mln zł. I cały ten dobry budżet nie przełożył się ani na zmniejszenie bezrobocia, ani na poprawę służby zdrowia, ani w ogóle w regionie nie widać poprawy takiej radykalnej, którą by można zauważyć gołym okiem. W związku z tym klub nasz będzie głosował przeciw.

- **radny Marian Maciejczyk** – przedstawione nam tutaj sprawozdanie z wykonania budżetu - niewątpliwie pod względem formalnym wynika, że budżet ten został zrealizowany prawidłowo. Jest tylko jedno *ale* i to *ale* można przedstawić tak, że nie zawsze przysłowie, że *od przybytku głowa nie boli* się sprawdza. W tym przypadku mam na myśli nadwyżkę budżetową. Do tego nie można podejść tak całkiem swobodnie. Gdyby to było na poziomie 1, 2, 3 czy 10 nawet procent, to można by się nad tym jeszcze zastanawiać. Natomiast jeśli nadwyżka budżetowa to jest 30 ponad procent przychodów własnych i my dowiadujemy się jako Sejmik – bo formalnie dowiadujemy się o tej nadwyżce w tej chwili, na tym posiedzeniu plenarnym Sejmiku, po nieomal 4 miesiącach po zakończeniu roku, to jest to sprawa poważna i wydaje mi się, że

nie można nad tym przejść do porządku dziennego. Ja nie wnikam tutaj w to, czy tak, jak powiedział Pan Żelichowski, nadwyżka wynika z tego, że Zarząd świadomie w jakiś sposób kamuflował te nadwyżki, żeby je zdyskontować tam w roku wyborczym politycznie – może tak jest i to jest źle. Natomiast jeśli nieświadomie pokazała się taka nadwyżka, to jest jeszcze gorzej, bo to znaczy, że Zarząd w ogóle nad tymi finansami nie panuje. I nie wiem jak się do tego ustosunkować, ale według mnie nie można po prostu ocenić pozytywnie działalności finansowej Zarządu za rok ubiegły. Dlatego nasz klub – klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował przeciwko przyjęciu tego sprawozdania, chociaż zdajemy sobie sprawę, że od strony formalnej, co potwierdziła Regionalna Izba Obrachunkowa, jest wszystko w porządku. Natomiast nie w porządku jest to, że my po czterech miesiącach od zakończenia roku dowiadujemy się o tak znaczącej nadwyżce.

- **radny Tadeusz Mazanek** – w imieniu radnych klubu Samoobrony i sympatyków stwierdzam stanowisko tego klubu, że Zarząd wykazał wielką troskę i zaangażowanie w realizację budżetu. Można by sobie życzyć rzeczywiście, żeby wiele spraw było inaczej załatwionych, czy przepływy kwot poszły jeszcze w inne dziedziny i w większych kwotach, ale to budżet musiałby chyba być z ...[koniec kasety 2 b]... przyszłe lata pokażą bilans zysków i strat, będzie łatwiej ocenić. Na razie to, moim zdaniem są same straty, bo to, co uzyskujemy w ramach różnych dofinansowań z UE, to może przekracza nasze składki, ale raczej nikt nie bierze pod uwagę tego ile Polska straciła w sumie na likwidacji przemysłu, bezwzględnego podporządkowania Unii swojego przemysłu, likwidacji gospodarki *de facto*. Dlatego też tego argumentu nie biorę akurat pod uwagę, że Zarząd zawinił, albo posiada zasługi w tej materii. Oceniając całokształt działalności Zarządu stwierdzamy – podkreślam to jeszcze ponownie – wielkie zaangażowanie, gospodarczą troskę o realizację planu. Zmienialiśmy niejednokrotnie uchwały, braliśmy udział w zmianach, akceptowaliśmy działania Zarządu – nie ma większych zastrzeżeń co do jego działalności i klub będzie głosował za udzieleniem absolutorium.

- **radny Rajmund Pollak** – mamy tutaj przykład bardzo typowej socjotechniki, tzn. tak – najpierw wystąpił oczywiście Pan Marszałek, potem w imieniu Komisji Rewizji również przedstawiciel SLD, Pan Dobrzański, który w ogóle nie przedstawił jak liczbowo się przedstawiało głosowanie Komisji Rewizyjnej, więc moim zdaniem – ja od początku twierdziłem, że Komisja Rewizyjna powinna się w większości składać z radnych opozycji, a nie koalicji, bo co to za kontrola, jak kontroluje klub sam siebie. Sprawa jest taka, że na Komisji Rewizyjnej ja zgłosiłem zdanie odrębne i oczywiście Pan Przewodniczący nawet nie raczył w jakiś sposób tego zdania przytoczyć, ani nie raczył stwierdzić z jakich powodów było to zdanie odrębne. I Komisja

Rewizyjna swoją uchwałę podjęła większością koalicji, która tu występuje, mianowicie koalicji SLD – Samoobrona. I Panowie z Samoobrony przekażcie również swojemu bossowi z Warszawy, że wy popieracie SLD, bo wasz boss mówi co innego i tutaj nie wprowadzajmy w błąd wyborców. I tutaj sprawa jeśli chodzi o budżet Województwa Śląskiego, to po przeczytaniu tego wystąpienia przez Pana Dobrzańskiego, Pani Wiceprzewodnicząca Sejmiku znowu to czytała jeszcze raz i ja chciałbym przypomnieć, że poprzednio mnie nie pozwolono nawet przeczytać projektu uchwały, który chciałem wnieść, natomiast uchwałę Składu Orzekającego RIO czytano trzy razy...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę do rzeczy Panie Radny !

- **radny Rajmund Pollak** – to jest do rzeczy Pani Przewodnicząca...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – to nie jest do rzeczy !

- **radny Rajmund Pollak** – ...bo Pani to czytała i wtedy ciekawe, że Pani sama sobie nie zwróciła uwagi. Natomiast ja chciałbym podkreślić jedną rzecz, która tutaj została tak tylko muśnięta. Mianowicie, chciałbym zapytać Panie Marszałku, kto imiennie odpowiada za to, że do budżetu państwa zwrócono kwotę ponad 140 tys. zł z działu 803 – szkolnictwo wyższe, z pomocy materialnej dla studentów i dlaczego te pieniądze nie trafiły w 2004 roku do studentów ? Ja chciałbym powiedzieć, że moim zdaniem jest to skandal, bo studenci, zdolni młodzi ludzie, którzy potrzebują na podręczniki nie dostali pieniędzy o które wnosili, natomiast mówiono im, że pieniędzy nie ma, a tu się okazuje, że jest superata budżetu. Następna sprawa, to jest sprawa zwrotu 1 mln 447 tys. 634 zł, to są olbrzymie pieniądze – dział 854 – edukacyjna opieka wychowawcza, z pomocy materialnej dla uczniów – stypendia. I dlaczego te blisko 1,5 mln zł nie zostało przekazane ani uczniom uzdolnionym, ani uczniom biednym, natomiast Zarząd znalazł pieniądze na np. takie imprezy jak *Europieniądze* – propagowane przez TV Katowice. I moim zdaniem cała ta propaganda unijna w świetle tego, co ujawnił PAP, a o czym ja już tu mówię od roku i oczywiście tu każdy się tylko złośliwie do tego odnosi, że po prostu te pieniądze unijne, póki co, są tylko na papierze i my jesteśmy, póki co, płatnikiem netto, a urosła olbrzymia administracja o której się nie mówi do dzielenia pieniędzy, których nie ma – wirtualnych. I Pan Marszałek mówi o sukcesach, zresztą Pan Radny Urban też, wejścia Polski do Unii Europejskiej. Oczywiście ! Ci co mają dodatkowe stołki, dodatkowe angaże, ci co dostają dodatkowe pieniądze na robienie dodatkowych programów w telewizji na temat *europieniądze* – oni mają duży sukces, ale nie społeczeństwo województwa śląskiego, bo społeczeństwo województwa

śląskiego niestety musi do tego interesu dopłacać w postaci coraz to większych podatków. I tutaj ja dostaję np. odpowiedzi od Pana Marszałka na konkretne pytania ile kosztuje nas propaganda unijna, ale w tych odpowiedziach nie ma np. kosztów ile się daje na *Gazetę Wyborczą*, na propagandę w *Gazecie Wyborczej*, czy ile daje w telewizji, jakieś trójkąty, czworokąty itd. Wymyśla się jakieś nowe organizacje, a to wszystko kosztuje, natomiast miejsc pracy dla młodzieży zamiast przybywać, to ubywa. I tutaj jeżeli my mówimy, że pozostało netto w budżecie 226 mln 689 tys. 630 zł, to są te pieniądze, których nie dostały szpitale w zeszłym roku, których nie dostały placówki oświatowe, wyższe uczelnie, placówki kultury, po prostu ich projekty różne, które trafiały tutaj, bądź wnioski zostały odrzucane, odrzucane przez koalicję SLD – Samoobrona. I oczywiście ta koalicja będzie w tym roku mówiła jaka jest wspaniała, bo ma nadwyżkę budżetową i w tym roku zacznie pokazywać, w roku wyborczym, jak będzie świetnie gospodarzyć, ale to chyba nie na tym polega ! Jeżeli są pieniądze w budżecie Województwa, to nie są pieniądze, które należy odłożyć na lokatę – ja w zeszłym roku protestowałem przeciwko takiej gospodarce, że grudniu, czy kiedy, prawdopodobnie w grudniu, że założono lokatę 100 mln zł. No przecież ileż to można za 100 mln pokryć tutaj potrzeb, również w zakresie sportu Panie Wicemarszałku ! I chciałbym tutaj powiedzieć, że mówi się o tym, że były sukcesy jeśli chodzi o nawierzchnię dróg. Każdy kto jeździ po województwie widzi jakie są te sukcesy, jaki jest stan tych dróg, więc tutaj nie mówmy o drogach, że to są sukcesy, natomiast można było te pieniądze bardziej wykorzystać. I tutaj jest ciekawa jedna rzecz ! Jak to się stało, że bilans z wykonania budżetu na dzień 31 grudnia 2004 roku wykazuje, że aktywa netto budżetu są dodatnie, natomiast w ciągu 2004 roku nie zrealizowano wielu potrzeb ? I tutaj nie można mówić tak, jak jeden z radnych Samoobrony stwierdził, że Zarząd bardzo dobrze gospodarzył. Proszę Państwa ! W naszym województwie jest masa głodnych dzieci. Kiedyś w Polsce dzieci z Rumunii żebrały, a teraz polskie dzieci żebrzą ! I to nie żebrzą o pieniądze, one pod supermarketami proszą o bułkę, bo są głodne i gdyby przynajmniej 20 mln z tych 226 przeznaczyć na pomoc społeczną, to w województwie śląskim nie byłoby ani jednego głodnego dziecka, tylko ktoś się powinien tym zająć. Natomiast oczywiście łatwiej zrobić nadwyżkę niż zrobić robotę, bo pieniądze są po to, żeby z tych pieniędzy realizować zadania. Pieniądz, który leży jest nic nie wart, a w końcu to nie są pieniądze Zarządu, ani koalicji SLD – Samoobrona, tylko to są pieniądze tego społeczeństwa i te pieniądze należą się temu społeczeństwu, należą się służbie zdrowia, należą się oświacie, należą się opiece społecznej, należą się również ekologii, również budowie dróg itd. I w związku z tym ja uważam, że ta sytuacja jest dramatyczna, bo jeżeli tak ogromna kwota została w ciągu 2004 roku niewykorzystana, to ja się pytam czy nam mówiono tutaj prawdę, jeżeli co miesiąc Pan Marszałek występował i mówił o realizacji zadań ? Czy nam mówiono prawdę jeżeli myśmy pytali

dla czego w tym, albo w tamtym powiecie nie są realizowane pewne potrzeby? I następna sprawa, to jest sprawa środków unijnych. Moim zdaniem też należałoby przerwać finansowanie jakiegokolwiek propagandy unijnej z środków budżetowych, bo ja uważam, że propagandę unijną, czy to jest w Gazecie Wyborczej czy w TV Katowice, powinna prowadzić Unia Europejska, a nie Samorząd Województwa Śląskiego...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę zmierzać do konkluzji Panie Radny !

- **radny Rajmund Pollak** – ja zwróciłem się na temat właśnie tych środków unijnych z interpelacją do naszych europarlamentarzystów i dostałem jedną z odpowiedzi od Pana Profesora Buzka i muszę wam powiedzieć, że z zaskoczeniem przeczytałem, że Pan Profesor Buzek stwierdził, że mam rację ! Muszę Państwu powiedzieć, że po prostu w tej chwili mnie to bardzo cieszy, że mamy europarlamentarzystę, który się odważył powiedzieć, że, no, ta Unia nie jest taka *cacy*...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Do rzeczy ! Po raz ostatni upominam – w trybie art. 19 pkt 1 za chwilę odbiorę...

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca !...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę mi nie przerywać !

- **radny Rajmund Pollak** – jak tutaj opowiadał...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Ja nie skończyłam zdania ! To już jest kwestia Pana kultury. Ja chciałam skończyć zdanie. W trybie art. 19 pkt 1 za chwilę odbiorę Panu głos, więc proszę zmierzać do konkluzji swojej wypowiedzi...

- **radny Rajmund Pollak** – ale proszę mi powiedzieć z jakiego powodu ?

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – w trybie art. 19 pkt 1 – odsyłam do *Regulaminu* !

- **radny Rajmund Pollak** – to znaczy tak: Państwo nie znosicie głosów krytyki i Państwo nie chcecie słyszeć, że... po prostu, jak Pan Urban tu przemawiał, to Pani jakoś mu nie odbierała głosu, ani Panu Mazankowi...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę kontynuować i zmierzać do konkluzji, bo odbiorę Panu głos !
- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Chciałem zwrócić uwagę jeszcze na jeden sposób socjotechniki działania, że jak się chwali Zarząd, to prowadzący obrady siedzi cicho i nie przerywa...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Odbieram Panu głos !
- **radny Rajmund Pollak** – natomiast jak się krytykuje Zarząd...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – odbieram Panu głos ! Proszę na miejsce... proszę zająć swoje miejsce !
- **radny Rajmund Pollak** – to Przewodnicząca odbiera głos...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – uprzejmie proszę o zajęcie swojego miejsca !
- **radny Rajmund Pollak** – ...to się nazywa cenzura ! Cenzura wystąpień ! I Ja protestuję przeciwko takiemu procedowaniu, że Pani próbuje tutaj po prostu uniemożliwienie krytyki Zarządu.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Za chwilę ogłoszę 5 minut przerwy – odbieram Panu głos !
- **radny Rajmund Pollak** – ja chciałbym zapytać co jest z tym budynkiem, dlaczego Pan Marszałek do tej pory nie wyegzekwował od również pochodzącego z SLD Wojewody, aby przekazał połowę tego budynku Samorządowi Województwa Śląskiego, bo my marnujemy pieniądze na ekspertyzy budynku przy ulicy Dąbrowskiego, a to jest sala Sejmu Śląskiego i ta połowa budynku powinna należeć do Samorządu. I w związku z tym ja tutaj będę głosował przeciwko udzieleniu absolutorium i myślę, że każdy radny, który przeczytał to sprawozdanie budżetowe i który wyraża troskę o województwo śląskie, nie o stółek, który zajmuje, ale o województwo śląskie, to będzie przeciwko udzieleniu absolutorium Zarządowi.
- **radny Henryk Szczerba** – ja chciałem przekazać kilka uwag – swoich własnych, jako ja. Należy się uklon Panu, Panie Marszałku, za przyrost procentowy dochodów własnych – wielka sztuka. Ja w zeszłym roku, sami Państwo pamiętacie, byłem sprawcą zamieszania. Walczyłem o zwiększenie planu finansowego w zakresie ochrony zdrowia, pomocy społecznej. Odbyła

się pomiędzy nami rozmowa, rozmawiałem z Panem Marszałkiem. Pan Marszałek obiecał mi wtedy, że zwiększy przychody i w dziale ochrony zdrowia – słowa dotrzymał i za to Panu dziękuję ! Natomiast chciałem powiedzieć, że przysłuchuję się tym wszystkim wypowiedziom z pewną taką nieukrywaną radością. Powiem tak: my tutaj w Sejmiku tworzymy pewien dom. Tu na sali się kłócimy, na korytarzach się godzimy. Tutaj czasami do siebie mówimy różne rzeczy, tam schlebiamy sobie nawzajem, czyli jest to atmosfera domu. W tym domu jest żona i mąż. Żona wydałaby pieniądze na co innego, mąż na co innego, ale w tym domu dobrze się dzieje, bo w tym domu są pieniądze. Inaczej byście Państwo wyglądali, ja i Pan Marszałek, gdyby tych pieniędzy nie było. Ja myślę, że to jak się stało, że jest nadwyżka budżetowa, to w tej chwili na zasadzie tego domu, wszyscy powinni usiąść i dobrze się zastanowić na co te pieniądze z tej nadwyżki przeznaczyć. Tak, że Panie Marszałku, w tym domu dobrze się dzieje i ja jako Henryk Szczerba jestem za.

- **radny Władysław Motyka** – doceniając dobre strony działań Zarządu, ale też patrząc na niewiarygodnie wysoką nadwyżkę budżetową za rok 2004, już nie powtarzając argumentów, klub Wspólnoty Samorządowej będzie głosował przeciw udzieleniu absolutorium Zarządowi.
- **radny Grzegorz Makowski** – tutaj wiele osób posługiwało się przysłowiami, więc też chcę się na początek posłużyć przysłowiem: *jak ktoś chce psa uderzyć, to kij zawsze znajdzie*. Ja jestem bardzo zdziwiony, że Państwo tak bardzo krytycznie oceniacie nadwyżkę w kwocie 226 mln zł, o czym będę mówił za chwilę. To po pierwsze, a co do Pana Rajmunda Pollaka – Panie Radny ! Ja myślałem, że będzie bardziej merytoryczne wystąpienie, a nie dorabianie ideologii do liczb, bo to jest najprościej. Występuję tutaj jako Przewodniczący Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów. Komisja dwukrotnie omawiał problem realizacji budżetu za rok 2004. W czasie pierwszego spotkania obecny był Pan Marszałek i Pani Skarbnik. W czasie drugiego spotkania obecni byli wszyscy członkowie Zarządu. Zanim powiem o atmosferze pracy w Komisji – ona momentami była emocjonalna, zresztą potwierdził to Pan Eugeniusz Mikołajczak - chcę rozpocząć omawianie tego tematu od następującego wstępu. Budżet ma charakter polityczny i Państwo o tym wiecie. Skoro budżet ma charakter polityczny, to jego realizacja, czyli wybór celu zgodny z programem danej opcji politycznej ma też charakter polityczny, a skoro tak, to również końcówka, a więc rozliczenie tego budżetu i głosowanie nad absolutorium ma charakter polityczny i ono będzie miało dzisiaj miejsce. Diabelskim prawem opozycji jest to, żeby szukać takich punktów, co do których można mieć wątpliwości, albo takich punktów, które w sposób uzasadniony będą mówiły, że trzeba głosować przeciwko absolutorium, przeciwko aktualnie funkcjonującemu Zarządowi. W styczniu

roku 2004 zaczynaliśmy rok akceptacją budżetu z takim planem finansowym 663 mln – to miały być dochody. Wydatki miały wynosić 659 mln zł. Jak kończymy ten budżet w roku 2004 ? Ano kończymy go tak, że po stronie dochodów mamy 1 mld 16 mln zł, ale w stosunku do stycznia jest to wzrost o 153,1. I teraz wracam do posiedzenia Komisji. Otóż na posiedzeniu Komisji pierwsze pytanie, które było zadane, a zadał je Pan Eugeniusz Mikołajczak – zapytał czy Zarząd Województwa nie jest zaskoczony takim wynikiem ? Pan Marszałek Czarski odpowiedział: *tak ! Jest zaskoczony !* To proszę mi powiedzieć, czy nie jest zaskoczone Województwo Mazowieckie, które ma 450 mln zł nadwyżki ? Czy dało się to przewidzieć w Województwie Mazowieckim ? Otóż, nie dało się tego przewidzieć, a na dowód tego jakbyście Państwo byli uprzejmi otworzyć sobie sprawozdanie i zobaczyć wykres, to na tej części – bardzo proszę – jest wskaźnik idealny, czyli tak to powinno pójść. Tymczasem poszło to tak, bo nie dało się przewidzieć i ani Ministerstwo, ani Minister Finansów nie mogło tego przewidzieć, że tak pozytywny skutek będzie zmniejszenia stawki z 27 % do 19 % podatku dochodowego od osób prawnych i nikt nie widział, że będzie ponad 5 % wzrostu dochodu narodowego brutto za rok 2004. Nie dało się tego przewidzieć i nie jest to kwestia ani roku wyborczego 2005 i nie jest to kwestia tego, że ktoś to *zachomikował* w listopadzie, czy grudniu, bo nie dało się tego przewidzieć, a procedura, jeśli ktoś zna ustawę o rachunkowości i ustawę o finansach publicznych, to wie kiedy się robi sprawozdanie za rok poprzedni, to ta nadwyżka mogła się pojawić po wstępnym zamknięciu ksiąg rachunkowych – ma rację Pani Skarbnik ? Dziękuję bardzo ! Proszę Państwa ! Emocje wśród członków Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów budziły również kwestie związane ze zwrotem środków finansowych - bardzo precyzyjnie Pan Mikołajczak w dniu dzisiejszym to omawiał. Dlaczego właściwie zostały zwrócone środki finansowe z działalności usługowej, administracji publicznej, z oświaty i wychowania, ze szkolnictwa wyższego, z ochrony zdrowia, z pomocy społecznej, z opieki społecznej, a także największa kwota: edukacyjna opieka wychowawcza – z pomocy dla uczniów, stypendia. W sumie w tej części zostało zwrócone 1 mln 691 tys. zł i do gmin zostało zwrócone 61 tys. 439 zł. Razem zwrócono 1 mln 752 tys. Proszę Państwa ! To jest 0,17 % budżetu Województwa Śląskiego po stronie dochodów. Oczywiście zawsze można powiedzieć, że można było te 0,17 % wykorzystać, tylko przecież członkowie Komisji uzyskali informację precyzyjną od Pani Skarbnik dlaczego musieliśmy zwrócić np. z edukacyjnej opieki wychowawczej. Ja nie będę wyręczał Pani Skarbnik, ani Pana Marszałka, bo pewnie będą chcieli to Państwu przekazać. Członkowie Komisji doskonale wiedzą jakie są źródła pochodzenia niewykorzystania tych środków finansowych. Proszę Państwa ! Również członkowie Komisji – tu będę operował nazwiskami – Pan Żelichowski zgłosił sprawę *Silesii - Film*, ale uzyskał natychmiast odpowiedź od Pana Marszałka, mam to napisane

precyzyjnie, że w tym roku przewiduje się kontrolę *Silesii - Film*, Pan to zgłaszał Panie Czesławie, Pan Marszałek odpowiedział, że będzie taka kontrola i zobaczymy co ona wykaże. Pewnie dopiero po niej Zarząd podejmie stosowne decyzje. Nie daje mi spokoju cały czas ta kwestia związana z tą nadwyżką budżetową. Te pieniądze są ! One fizycznie nie przepadły, za chwilę, w miesiącu maju Państwo dokonacie podziału tych środków finansowych. Ja sobie pozwolę zwrócić uwagę na taki szczegółik bardzo istotny. Otóż, licząc wydatki na inwestycje, to okazuje się, że z ogólnej kwoty zrealizowanych wydatków w roku 2004, 51,1 % to były wydatki bieżące, natomiast 48,9 % to były wydatki majątkowe i one w stosunku do roku 2003 były o 2 % mniejsze. No, ale jak dodamy te 227 mln zł, to one już wcale nie będą 2 % mniejsze, tylko będą o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent większe. Musimy podzielić tą nadwyżką budżetową racjonalnie, to po pierwsze. Komisja Budżetu oczywiście zapoznała się z pierwszą częścią orzeczenia Regionalnej Izby Obrachunkowej i z drugą częścią - pierwsza dotyczyła sprawozdania, czyli to, co przygotował Zarząd do RIO, a druga część Komisja Rewizyjna – i Skład Orzekający wystawił również pozytywną opinię do tej uchwały absolutoryjnej. Żeby ubiec już to, powiem, że głosowanie na 8 osób obecnych – w Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów – 7 osób było za przyjęciem tej uchwały, pozytywna opinia tej uchwały, 1 nieobecna, 1 osoba wstrzymała się od głosowania. Nie było głosów przeciwnych. Kilka kwestii na koniec. Otóż, biorąc pod uwagę podatek dochodowy, bo chciałbym wyjaśnić sprawę tej nadwyżki, ale od strony źródeł pochodzenia tych pieniędzy, to jest bardzo istotne – Pan Marszałek zaznaczył w części, ale może trzeba więcej. My nie wykonaliśmy planowanego przyływu środków finansowych jeśli chodzi o podatek dochodowy od osób fizycznych – mamy 1,6 % odpisu od tego, ale w przypadku osób prawnych mamy 15,9 %, przy czym, jak Państwo macie zapisane, doliczając środki finansowe, które wpłynęły w styczniu na konto, to jesteśmy na poziomie 95,2 % naszego planu, czyli to, co zadziało w przypadku podatku od osób prawnych nie mogło zadziałać i nie zadziało. Być może gdyby wprowadzono podatek liniowy w roku 2004 skutek mógłby być taki sam, aczkolwiek namiastka podatku liniowego została wprowadzona w stosunku do przedsiębiorców i oni mogą płacić... jest limit czasu Panie Rajmundzie ? Bo jak jest, to ja zejdę. Jak nie mówię merytorycznie, to niech mnie Pan też zgani ! Natomiast wzrost w podatku dochodowym spowodował, że dzisiaj mamy 227 mln zł do podziału. Proponowałbym nie wykorzystywać tego do gier politycznych, bo jeszcze raz powtarzam, że nie dało się tego przewidzieć i nikt w Polsce w październiku, czy w listopadzie nie mógł tego przewidzieć, nawet ci którzy pracują w urzędach skarbowych i obserwują jak wpływają środki finansowe z deklaracjami CIT nie byli w stanie przewidzieć, że to się tak ładnie zamknie za rok 2004, a zamknęło się w przypadku dwóch województw: mazowieckiego i śląskiego wyjątkowo dobrze. W drugiej części

Komisji Budżetu obradowaliśmy w obecności Pani Skarbnik i członków Zarządu. Panowie udzielali informacji na pytania członków Komisji. Tutaj Pan Mikołajczak stawiał te pytania związane z niewykorzystaniem środków finansowych, które mieliśmy do wykorzystania. Zadłużenie: to też jest bardzo znacząca rzecz. Tak naprawdę gdyby trzeba było, to to zadłużenie, które sięga dwudziestu paru mln zł, a w stosunku do dochodów wynosi 2,2 %, a w stosunku do 60 % zapisanych w ustawie o finansach publicznych, to jest nic. Tak naprawdę ten dług można spłacić w przyszłym tygodniu. To też stanowi o wadze, jaką Zarząd przywiązuje do tego, żeby tego Województwa nie zadłużać. Nie ma potrzeby, to się nie zadłużamy, będzie potrzeba, to się będzie brało kredyty i pożyczki. Na razie polityka Zarządu w tym zakresie jest wyjątkowo korzystna. Uwzględniając to wszystko, co zostało powiedziane - myślę, że i Pan Michał Urban powiedział dużo istotnych elementów jeśli chodzi o politykę finansową Zarządu. Wszystko to, co zostało zrobione w roku 2004 należy ocenić pozytywnie. Pytanie zawsze powstaje takie: *czy można było zrobić więcej* ? I odpowiedź jest twierdząca ! Zawsze można zrobić więcej, ale uwzględniając te środki finansowe, które nam były znane do końca grudnia ubiegłego roku i uwzględniając ogromną pracę powinniśmy udzielić absolutorium – tak też wnioskuje Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów.

- **radny Jerzy Kłudka** – po pierwsze dołączam się do wszystkich uwag krytycznych Pana Mikołajczaka, który bardzo rzeczowo określił pretensje, że Zarząd Województwa miał węża w kieszeni. Ja to też tak określe, ale miał prawo mieć... do dzisiejszej debaty ! Po dzisiejszej debacie może dojść wniosku, że trzeba było zrobić deficyt, to by wszyscy jednogłośnie wszyscy udzieliли absolutorium. Tak to można było odebrać. Ja dołączam się dlatego, że osobiście mam też pretensje, że niektóre moje uwagi, prośby w ogóle nie były spełnione w przeciwieństwie do bardzo wielu radnych opozycji, którzy jeśli zgłosili takowe do Zarządu, to Zarząd się skręcał, żeby jednak te prośby uwzględnić i pieniądze się znajdowały jednak często z tych zaskórniaków. I taka jest prawda. I druga sprawa: jeśli ja zgłaszam pretensje, a jestem szczery, zwłaszcza na komisjach – nie lubię tu nadużywać Państwa cierpliwości – to od razu ktoś mówi: *zarzuty*. Ja mówię, że to są pretensje, które można spełnić, nie trzeba, bo można mieć różny punkt widzenia. I tak, powiem tylko w dziale dotyczącym rolnictwa, to są nieduże pieniądze dla działu i naprawdę Panie Marszałku Grela powinno się je wykorzystać, bo one były potrzebne. Były potrzebne na wystawę większe pieniądze, nawet obiecywaliśmy i w tym momencie trzeba je było dać na meliorację, tam, gdzie na te skromne możliwości nasze do ostatniego grosza. To jest prztyczek żeby tego węża w kieszeni nie mieć, bo i po co ? I tak się pochwały opozycji za to nie zbierze, no więc wydać, a najlepiej wydać trochę więcej. Wspomnę, że więcej ani o 5 groszy nie można, bo natychmiast jest komisja z RIO, jest przekroczenie

ustawy budżetowej, wiemy, że jest to poważny zarzut prawny i tak nie można. Natomiast z tą nadwyżką budżetową. Ja bym radził pochylić się jakim sposobem ta nadwyżka się stała. To jest kwestia, iż rzeczywiście bardzo dobre pociągnięcie: obniżamy podatki, a podatki rosną – cud na Wisłę. A w jaki zakresie to jest skutek słabego opłacenia siły roboczej na tym Śląsku? I tu trzeba się pochylić, bo ludzie nie wzięli odpowiedniej pensji i firmy wypracowały w ten sposób zysk i ten zysk spłynął do najróżniejszych szczebli samorządu. Dzisiaj sobie trzeba powiedzieć, że najwięcej tej nadwyżki powinno wrócić tam, gdzie zostało wytworzone, a mnie przeraża, że nikt się nie pochylił... I w tym momencie Radnego Pollaka będę popierał o ile przestanie robić niesłuszne i zupełnie nietrafione zarzuty, żeby wróciło na nowe miejsca pracy. To jest odrębna decyzja i jedno zdanie nie na temat. Tak, że Panowie Marszałkowie ja jeszcze raz powiem, że warto się pochylić nad uwagami Pana Radnego Mikołajczaka, natomiast przedstawiciele innych klubów jeszcze bym prosił o zweryfikowanie tego stanowiska, bo naprawdę wyjdzie jakiś dziwny sygnał, że trzeba deficyt budżetowy zrobić, żeby dostać absolutorium od opozycji, bo nadwyżka jest niestety nieprzyzwoita.

- **radny Rajmund Pollak** – ja mam jednak nadzieję, że jeszcze trochę a Pan Radny Kłudka przejdzie do opozycji, bo idzie w dobrym kierunku. Chciałbym powiedzieć jedną rzecz, że tu nie chodzi o jakąś nadwyżkę budżetową, bo gdyby to było 100 tys. zł, to ja bym tu dzisiaj pierwszy składał gratulacje Panu Marszałkowi, ale to jest 226 mln zł. Tutaj co do tego, co powiedział Pan Radny Szczerba, w sytuacji takiej, kiedy dzieci są głodne, to głowa rodziny nie kładzie na lokatę pieniędzy, tylko najpierw kupuje dzieciom chleb, a dopiero resztę kładzie na lokatę. W naszym województwie było w taki sposób w zeszłym roku, że dzieci były głodne, a gospodarz województwa, czyli Pan Marszałek, dawał na lokatę. Tutaj ja mówię troszeczkę w przenośni, ale prawda jest taka, że wiele potrzeb tego województwa nie zostało zrealizowanych. I trzecia sprawa, co do której tu chcę powiedzieć: żaden radny z SLD, czy z Samoobrony nie ma prawa mówić, że to, co się dzieje tutaj, czy ta polityka, którą realizuje Zarząd, to jest polityka Sejmiku. Nieprawda! To jest polityka koalicji SLD – Samoobrona, a Sejmik to nie jest tylko koalicja SLD – Samoobrona, to są również radni z innych partii i radni niezależni i w związku z tym nikt nie ma prawa tutaj wypowiedzania się przy polityce finansowej Zarządu, czy przy realizacji zadań Zarządu, że to jest w imieniu całego Sejmiku. Nie! W imieniu Sejmiku to mówią poszczególni radni, każdy z okręgu, który reprezentuje bądź też jeżeli jest jednogłośnie, to wtedy można powiedzieć, że jest cały Sejmik zgodny, ale nie może robić koalicja takich chwytów socjotechnicznych...

- **radna Małgorzata Ochęduszko-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
Panie Radny ! Do rzeczy proszę! Poucza Pan Radnych, poucza Pan prowadzącego ! Proszę do rzeczy !
- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! W tej chwili mnie Pani poucza !
- **radna Małgorzata Ochęduszko-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – i takie jest moje prawo ! Na tym polega różnica między nami !
- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Ja chciałem tylko stwierdzić jedno, że wycieczki pod moim adresem, które są tutaj składane, Pani nigdy nie przeszkadzają, natomiast ja, żeby nie przedłużać to jeszcze raz chciałbym Pana Marszałka prosić o odpowiedź na pytania, które tu zostały nadane, bo wie Pan sprawa budynku przy ulicy Dąbrowskiego, sprawa funduszy unijnych, czy rosnącej biurokracji, to nie są sprawy, które można tak pominąć milczeniem oraz sprawa, że Państwo wiedzieliście jednak o nadwyżce budżetowej, bo ja o tej nadwyżce pamiętam jak było mówione już we wrześniu.
- **radny Janusz Krakowian** – kilka zdań wyjaśnienia. Sławetna nadwyżka. Rzeczywiście nie jest tak, że można się było spodziewać aż takiej dużej. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że to jest pierwszy budżet, który był prowadzony pod rządami nowej ustawy i to, że Województwo ma większy udział w dochodach własnych jest wynikiem nowej ustawy. Druga rzecz to jest taka, że może nie można było przewidzieć aż takiej dużej, ale można było przewidzieć trend. My - Platforma Obywatelska – zawsze powtarzamy, że obniżenie podatków powoduje zwiększenie wpływów do budżetu i to nie jest żaden cud, bo gdzie to uczyniono tak się zawsze stało, a u nas też już uczyniono, bo pamiętacie Państwo obniżono kiedyś akcyzę na alkohol i z tego tytułu wpłynęły dużo większe pieniądze, niż wcześniej. Nam nie chodzi i nie krytykujemy tej nadwyżki, że ona taka jest. Nam chodzi głównie o to, że ta nadwyżka nie była sukcesywnie wprowadzana do budżetu, bo można było ją wcześniej wykorzystać. Pieniądze wydane wcześniej mają jak gdyby większą wartość, chociaż inflacja jest niewielka, ale jednak ! I tylko o to nam chodzi. Natomiast ja bym powiedział tak, że gdzieś coś trzeba było zwrócić – i słusznie Pan Przewodniczący mówił – my to wiemy, to było w jasny sposób wytłumaczone, że gdzieś wykonano 80 %, gdzieś 103, 107 %. Ja powiem tak ! Mnie takie rzeczy nie przerażają, mnie bardziej podejrzana wydaje się taka pozycja, gdzie jest 100 %, bo ona zawsze jest podejrzana – ktoś dokładnie policzył i mu się sprawdziło ? U wróżki był, czy co ? Gdy są różnice, one są jak najbardziej dopuszczalne i chciałbym, żebyśmy byli dobrze zrozumiani – nie krytykujemy tej wielkiej nadwyżki i rzeczywiście jej się nikt nie mógł

spodziewać, ale można to było zrobić, bo to się nie okazało, że ona jest w grudniu. To już pomału było wiadomo i trzeba było sukcesywnie tą nadwyżkę wprowadzać. Być może wiele zadań, które były do zrealizowania byłyby już rozpoczęte, albo rozpoczęte dużo wcześniej.

- **radny Czesław Żelichowski** – Panie Radny Januszu ! Trochę mnie dziwi to wystąpienie, bo Radny Mikołajczak mówił, że głównym, zasadniczym przedmiotem krytyki jest właśnie ta nadwyżka budżetowa, ale to tak *ad vocem*. Natomiast chciałbym powiedzieć tak, jeśli chodzi o Komisję Budżetu i o przywołane głosowanie przez Pana Przewodniczącego. W czasie głosowania nie byłem obecny, byłem na delegacji i stąd niemożliwość głosowania przeciwko i krótko odnośnie instytucji *Silesia –Film*. Owszem, podczas Komisji była dyskusja na temat instytucji filmowej *Silesia – Film*, natomiast ja mówiłem po pierwsze o Panu [REDACTED] [REDACTED] dlatego, że nie przypuszczam, żeby w jakiś specjalny sposób zależało mu na prowadzeniu tej instytucji w sposób taki, który nie powodowałby jej *zwijania*, a to się właśnie dzieje. To jest naprawdę marginalna sprawa w tej dyskusji. Ja przywołałem sprawę instytucji filmowej i jaworznickiej *Sasanki* tylko dlatego, że takie zadania mogły być w budżecie realizowane w 2004 roku. Tylko tyle – taka drobna uwaga. Natomiast co do węża w kieszeni to trzeba uważać, Kolego Radny, kto tą żabę tak naprawdę zje – może właśnie ten wąż ?

- **radny Grzegorz Makowski** – może ja nie dopowiedziałem tego, albo ...[koniec kasety 3 a]... taka pula środków finansowych, którą tu Państwo będziecie dzielili ! A być może jest to o tyle lepsze i od tej strony proponuję rozpocząć myślenie, że gdyby Zarząd chciał zaproponować swoje pomysły w roku ubiegłym, mając takie środki finansowe, być może by to poszło w zupełnie innym kierunku niż teraz, kiedy najprawdopodobniej 16 maja Państwo będziecie mieli projekt uchwały w jaki sposób te środki finansowe podzielić. To od Państwa mądrości będzie zależało, co z tymi środkami finansowymi zrobimy. Natomiast odniosłem wrażenie, że to jest pewien rodzaj diabelskiej alternatywy – cokolwiek zrobimy i tak jest źle. I tak jest źle i tak jest niedobrze, no to na coś się musimy zdecydować wreszcie, czy korzystnie jest, że posiadamy tą nadwyżkę budżetową, czy też nie jest korzystnie ? Czy ten miliard zł to jest dużo, czy to jest mało w stosunku do naszych potrzeb. Oczywiście, że to jest mało. Gdyby trzeba było dzisiaj trzeba było zweryfikować budżet roku 2005, a przecież jesteśmy po akceptacji, on jest obowiązującym budżetem na rok 2005, to pewnie byście Państwo dokonali pewnych zmian uwzględniając już nasze doświadczenia ze stycznia, lutego, marca i części kwietnia br. Budżet jest w dynamice, to nie jest tak, że jak się raz przyjmie uchwałą w miesiącu styczniu, to on będzie obowiązywał

w tym samym kształcie do grudnia br. Nie ! Życie jest zmienne, życie będzie niosło ze sobą kolejne zmiany i potrzeby tych zmian. Będą środki dodatkowe, pewnie trzeba będzie ujmować z jednych pozycji, do innych dodawać, ale co jest ważne, żeby odpowiednie środki finansowe wpływały stale na zwiększenie budżetu po stronie dochodów. I to jest zasługa Zarządu Województwa. Można się przyczepić do szczegółów – przepraszam ! Słowo *przyczepić się* nieładnie brzmi. Można, że tak powiem krytycznie odnieść się do paru punktów, które zostały tutaj wybite, a to jest w sumie 1,6 mln zł. Można ! Oczywiście, że tak ! Natomiast rozumowanie Pana Janusza mi odpowiada. Gdyby to było rzeczywiście 100 % i jeszcze po przecinku dwa zera, to najprawdopodobniej mogłoby to być podejrzone, ale skoro budżet został zrealizowany w takim właśnie kształcie – 82,6 %, a jeszcze jest to pozostałe do tych 100 %, żeby wykorzystać – to jest sytuacja idealna, dajcie się Państwo przekonać.

- **radny Michał Wójcik** – ja muszę powiedzieć, że moi poprzednicy właściwie tak bardzo zawężili mi obszar, gdzie mogę zadawać pytania, że skoncentruję się tylko na przedsiębiorczości, ale nie ukrywam, że kiedy właściwie słuchałem tych pierwszych wystąpień i na chwilę zamknąłem oczy, to właściwie wyobraziłem sobie krainę miodem płynącą, kiedy słuchałem wystąpienia m.in. słuchałem wystąpienia Pana Przewodniczącego klubu SLD, ale potem się ocknąłem, bo sobie przypomniałem, że wczoraj dostałem telefon od jednego z przedsiębiorców, że np. nie funkcjonuje linia pożyczek dla przedsiębiorców, od kilku miesięcy i nikt w *Funduszu Górnośląskim* nie odpowie mi na pytanie kiedy te pieniądze przedsiębiorcy dostaną. Od tego Pan, Panie Marszałku, rozpoczął wystąpienie, że m.in. taki cel realizowaliście w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy. Od razu przypomniałem sobie wystąpienie byłego Wicepremiera Hausnera, który przekonywał nas tutaj, że trzeba zamykać kopalnie, a w zamian Śląsk dostanie instrument w postaci specjalnego programu łagodzenia skutków restrukturyzacji regionu. Efekt jest taki, że komponent, który się nazywa *linia pożyczek dla małych i średnich przedsiębiorstw* nie funkcjonuje i nie wiadomo kiedy będą te pieniądze. Ja nie obwiniam Zarządu, bo to najpewniej nie jest wina wasza, tylko na górze kogoś, natomiast chciałbym żeby też radni wiedzieli to w tym miejscu, kiedy rozmawiamy o pieniądzach i o miejscach pracy. Rzecz druga to jest *Górnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego*. Temat siedziby tej agencji poruszamy już na wielu komisjach i w tym miejscu poruszaliśmy już wielokrotnie, m.in. było połączone posiedzenie Komisji Rozwoju i Komisji Budżetu i do dzisiaj odpowiedzi nie mamy. Największa agencja, największa organizacja w tym regionie, która zajmuje się obsługą małych i średnich przedsiębiorstw nie mam siedziby dzisiaj. Więc jeżeli są, czy były tak duże pieniądze, to pytanie jest dlaczego tak się musi dziać, skoro na dzisiaj jest to problem dla GARR-u, dla przedsiębiorców i dla nas ?

- **radny Grzegorz Szpyrka** – ja muszę powiedzieć, że trochę jestem zbulwersowany tą nadwyżką. Budżet, tak jak Pan Radny powiedział, powinien być dynamiczny i jeśli w trakcie roku było widać, że przychody rosną, to powinniśmy jednak być dokładnie informowani, budżet powinien być w jakiś sposób bezpiecznie, ale zmieniony. Chciałem dać przykład i oczywiście dotknąć służby zdrowia. Mamy swój szpital w Częstochowie, na *Parkitce* i prowadzimy tam inwestycję, czy szpital ją prowadzi jeśli chodzi o rozwój onkologii, o radioterapię. Do dzisiaj nie ma tam tej radioterapii, nie ma sprzętu i trudno teraz tu powiedzieć czemu myśmy nie dali w zeszłym roku 10, 15 mln na wyposażenie i proszę to przeliczyć na wyleczenie tych pacjentów, albo na tych, którzy już umarli.

- **radny Piotr Zienc** – ja zawsze mam taką zasadę, że przysłucham się dyskusji, z góry nie określam swego stanowiska i dopiero głosuje w oparciu o uzyskane argumenty. Ja tutaj o wszystkim słyszałem tylko nie o tym kto będzie dzielił tą nadwyżkę. Czy będzie to tylko Zarząd, którzy będzie się sugerował opinią rządzącej koalicji ? Czy będzie to sam Zarząd ? Ja uważam, że najważniejsze jest – i na tym powinniśmy się skoncentrować wiedząc jaki jest układ sił politycznych w Sejmiku – żeby jak najwięcej radnych, a daj Boże cały Sejmik, miał możliwość realnego wpływu na podział tej nadwyżki. Dlatego mam pytanie do Pana Marszałka jaki będzie mechanizm podziału nadwyżki ? Czy będzie to tak, że Zarząd prześle projekt uchwały na najbliższą sesję, które termin będzie za 3 tygodnie, czy będzie przesłana tylko informacja do zatwierdzenia, czy też będzie to tryb, który powinien być, czyli konsultacja w komisjach i wysłuchanie opinii poszczególnych radnych, nie tylko z rządzących ugrupowań ?

- **Marszałek Michał Czarski** – pozwólcie Państwo, że najpierw odniosę się do kwestii natury ogólnej, związanych w ogóle z charakterystyką naszego budżetu, a po części do tych spraw o znacznie mniejszym ciężarze gatunkowym, do których będę chciał się odnieść indywidualnie. Pomijam demagogię, której, jak każdy słyszał, było niemało, bo tu bym otworzył przysłowiową *puszkę Pandory* i pewnie by to też długo trwało. Stąd też te wszystkie wypowiedzi, które w małym stopniu wiązały się z budżetem, a miały przede wszystkim taki wymiar propagandowy, daruję sobie. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną sprawę, o której mówiłem, a którą po tej całej dyskusji trzeba przypomnieć. Poproszę o wykres nr 2 – wykonanie dochodów budżetowych województw w 2004 roku. Proszę zauważyć jakie jest zróżnicowanie w stosunku do wykresu żółtego i niebieskiego. Nasze przewyższenie, czyli to zaskoczenie dla niektórych radnych, którzy mówili jak poważnie są zaskoczeni tą nadwyżką wynosi raptem niecałe 7 % w stosunku to tego, co sukcesywnie było prezentowane w roku ubiegłym i korygowane

było z sesji na sesję. Kiedy po raz pierwszy mówiłem o wykonaniu CIT-u w sierpniu ubiegłego roku, kiedy korygowaliśmy we wrześniu budżet *in plus* i w kolejnych razach, co zaowocowało wzrostem 47 mln zł, bo o tyle wzrósł CIT. Jak to się ma – proszę sobie samemu już wyciągnąć wnioski – w stosunku do Mazowieckiego, to jest ten najwyższy komin, gdzie tam przewyższenie pomiędzy słupkiem żółtym – ja już nie mówię o czerwonym, bo to jest wykonanie 2003 – no, ale tu już Państwo mówili jak się zmieniły przepisy, w związku z tym niektóre wielkości są nawet trudne do porównania, ale tylko mówię o planie 2004 po zmianach, a więc tym dynamicznie zmieniającym się planie a wykonaniu na końcu roku. Jeżeli w Mazowieckim to zaskoczenie, którego dzisiaj tak bardzo niektórzy doświadczyli, to zaskoczenie wynosi raptem 24 % w stosunku do tego, co uchwalono i w stosunku do tego, co wykonano. Jeśli w przedostatniej pozycji – Województwo Wielkopolskie – przewyższenie wynosi 14 % w stosunku do tego, co uchwalono i co wykonano. Jeżeli w kolejnym – to jest nasz sąsiad na wykazie – Małopolskie – to przewyższenie wynosi 10 %. I wreszcie przytaczam jeszcze raz i nas to przewyższenie wynosi 6,8 % tak dużego budżetu - to po pierwsze ! Wykonanie dochodów budżetowych Województwa w 2004 roku na skutek zmian ustawowych, które miały miejsce, ale gdzie nie było to jedynie bierne obserwowanie, ale gdzie pracowało się z tym budżetem i gdzie podkreślam, korygowano *in plus*, wprowadzając nowe zadania i zabezpieczając na to naturalnie środki. Druga, jakże znamienne tabela, kształtowanie się nadwyżki, bądź deficytu budżetowego województw. I tu znowu nie jesteśmy na jakiejś bezludnej wyspie, ale oglądamy jak to się rozgrywa w pozostałych piętnastu województwach. Przypomnę, mówiłem o tym, że 4 województwa w roku 2003 miało nadwyżkę: Śląskie (5,6 mln zł), Dolnośląskie (5,3 mln zł), Pomorskie (5,4), Świętokrzyskie (2,8) i teraz analizujemy sytuację jak się nadwyżka kształtuje w roku 2004, a więc ten rekordzista Mazowieckie na poziomie 404 mln, następnie my – 227 i znacznie mniejsze budżety na poziomie 90, 60. A więc 14 województw odnotowuje nagle nadwyżkę po 4. województwach, które miały ją kiedyś, czyli na pewno sobie bym tego nie przypisywał, ani Zarządowi jak to wspaniale nagle żeśmy wykopali gdzieś dodatkowe pieniądze, ale na skutek zmian ustawowych jak ten pierwszy rok zaowocował – obniżenie wysokości podatków, a z drugiej strony przyływ pieniędzy, co naturalnie również wiąże się z ożywieniem gospodarki, co nie przekłada się bezpośrednio na miejsca pracy, ale co przekłada się bezpośrednio na wynik finansowy. I to są dwie konstatacje natury ogólnej, które w sposób zasadniczy udzielają odpowiedzi w formie czysto retorycznej na różnego rodzaju zarzuty, nawet bym powiedział więcej, inwektywy związane z takimi, żeśmy kamuflowali – nawet ktoś tak określił – nadwyżkę. Otóż, nic takiego w praktyce nie miało miejsca ! Czy nadwyżka nas cieszy, czy nie – tu Pan Radny sam sobie odpowiadał za Zarząd. Bardziej cieszy niż martwi, aczkolwiek nie powoduje jakiegoś zadęcia, ani też nie daje powodu

obnoszenia się tą nadwyżką, bo konstatujemy to w normalnym trybie jako rzecz, która miała miejsce i co było powiedziane również przed chwilą, ale o czym mówiłem już 2 miesiące wcześniej, w lutym, że również pracujemy nad propozycjami jak w sposób racjonalny wykorzystać tą nadwyżkę i jak Państwu zaprezentować podział tej nadwyżki, bo naturalnie sprawa tak budżetu, jak nadwyżki, kto uchwała, kto ją dzieli, wiadomo, że jest decyzją Sejmiku i należy się liczyć w tym momencie z rychłą propozycją przedstawienia jak Zarząd rekomenduje Sejmikowi wykorzystanie dodatkowych środków, które pochodzą głównie z CIT-u. 199 mln więcej z CIT-u, które wpłynęły w roku ubiegłym należy odnieść również do innej do innej kwoty, a mianowicie kwoty dotacji, która nie wpłynęła na zadania administracji rządowej, a ta kwota jest również niemała, bo to jest kwota 128 mln. Mówiłem o tym w sprawozdaniu, więc teraz tego już szerzej nie komentuję, ale też należy sobie zdać sprawę, że budżet to jest i strona ta, gdzie trudno było przewidzieć o ile więcej w takiej prognozie te środki wpłyną, ale również to są i niemiłe niespodzianki, gdzie były zaplanowane środki, a gdzie ta kwota dotacji na zadania z administracji rządowej nie wpłynęła. Sprawa, która była tutaj dwukrotnie wywoływana, dotycząca kina *Sasanki* nie wymaga chyba z mojej strony komentarza, że jest to nieporozumienie, żeby wiązać to kino z budżetem Województwa. Osoba prawna, jaką jest instytucja filmowa *Silesia – Film*, jest rozliczana z wyniku, która nie jest finansowana poprzez budżet Województwa, no trudno żebyśmy indywidualne kino rozpatrywali na dofinansowanie jego bieżącej działalności, nie mówiąc, żeby dzielić wyprzedzająco i zderzać z nadwyżką jaka została osiągnięta, że nie zostały uwzględnione środki dla jednostki, która wchodzi w skład większej instytucji, tej osoby prawnej przytoczonej, na bieżące utrzymanie. Wydatki na administrację, o których mówiłem, a które spadły wyniosły w 2004 roku 28 mln 300 tys. zł. Nie odpowiem Panu dzisiaj w tym momencie jak to się ma do 2003, bo musiałbym po prostu spojrzeć do wykonania 2003, w tym momencie nie jestem w stanie, ale Panu powiem, że to jest 75 % planu według uchwały na tenże rok 2004, co akurat chyba w tym przypadku nie powinno stanowić powodu do niezadowolenia. Cały blok spraw związanych z niewykonaniem środków, o którym mówił Pan Radny Pollak, to jest niejako powtórzeniem tego, o czym była mowa na komisji – Pana nie ma, widzę, tu w tej chwili – ale generalnie rzecz biorąc tłumaczone to już było Panu Radnemu, że zwrot do budżetu Państwa kwoty 140 tys. zł w dziale szkolnictwo wyższe, zwrot kwoty 1,4 mln – edukacyjna opieka wychowawcza, a więc to, co wiązało się z niewypłaceniem przez nasze jednostki gminne i powiatowe stypendiów, to po prostu ochrona tych środków, bo były one w ostatnim momencie, w końcówce roku obarczone tym ryzykiem, że gdyby nie dotarły do ucznia lub studenta przepadłyby, a tak w sytuacji, kiedy one wróciły do budżetu państwa, to te same kwoty na wypłatę zaległych stypendiów z zeszłego roku są aktualnie rozdysponowywane przez samorządy gminne i powiatowe. Co do zwrotu do

budżetu państwa 24 tys. zł ze staży podyplomowych lekarzy i pielęgniarek, to jest rzecz... zresztą dlaczego o tym mówię, bo to może niewarte nawet o tym, żeby o tym mówić, ale to jest normalny przepływ pieniędzy jaki wynika ze *znaczenia* pieniędzy. Jeśli jest dotacja celowa na staże i te staże nie są wykonane z różnych powodów – podstawowy powód to jest taki, że nie było tych osób, które by można było obdzielić pieniędzmi, a więc było więcej środków niż potrzeb na lekarzy i pielęgniarki odbywających staże podyplomowe, a ponieważ to są środki *znaczone* i nie można było w żaden sposób na coś innego wydać, no to środki podlegają zwrotowi. W sytuacji – mogło się też tak zdarzyć żeśmy zapotrzebowali za mało pieniędzy, ale wtedy niekoniecznie, gdybyśmy powtórnie wystąpili, można otrzymać, bo mogliśmy uzyskać odpowiedź, że pieniądze na szczeblu centralnym już zostały podzielone i już ich nie ma, a to, że zwracamy takie końcówki, to tylko wynika z tego, że w 100 % potrzeby zostały w województwie zaspokojone, a jeszcze kilkanaście tysięcy zostało wolnych środków. Pan Radny Mikołajczak mówił tu o niewykonaniu zadań. No, to jest prawda, ale tu jest podobna sytuacja, że 68 mln środków, któreśmy zwrócili do budżetu państwa, to one do nas wróciły i w tym roku jest możliwość dokończenia tych zadań, bo to były zadania rozpoczęte, a środki były niewydatkowane. Natomiast ta uwaga co do Śląskiego Zarządu Nieruchomości: muszę przyznać, że wpływy były niższe w stosunku do planu, bo plan był założony na poziomie 4,8 mln zł, wykonanie 3,3 mln zł, a i tak, mimo takiego wykonania, Śląski Zarząd Nieruchomości osiągnął niewielki, ale jednak zysk, no to chyba nie jest powód do zmartwień, chociaż gdyby był wyższy stopniu wykonany plan pewnie i wydatki byłyby wtedy wyższe i wtedy ten zysk mógłby być wyższy, mógłby być niższy, jest to w tym momencie wróżenie z fusów. Co do środków możliwych do przeznaczenia na zwalczanie bezrobocia, na służbę zdrowia, tu by trzeba było mówić precyzyjnie. To, co wiąże się, albo co *stricte* dotyczy zadań, które ustawowo realizuje samorząd wojewódzki. Natomiast wszelkiego typu uogólnienia typu *bułka dla biednych*, czy dokonywanie jakichś odniesień do możliwości finansowania, tu zapisałem nawet, było takie stwierdzenie: *na realizację zadań, które są zadaniami powiatów*, albo *realizację potrzeb powiatów*, no to naturalnie jest to czyste nieporozumienie, bo tych środków, gdybyśmy mieli nawet dwukrotnie wyżej, też nie można by było wydatkować. W kwestiach dotyczących zadłużenia Województwa, bądź też posiadania takiej nadwyżki jak dzisiaj – mówiłem, że nie będę odpowiadał na demagogię, ale nie chcę się też demagogią posługiwać, ale na pewno zadłużenie Województwa, to nie jest kierunek działania racjonalnego. Stąd też jeśli ktoś uważa, że to jest kierunek lepszy, to ja akurat nie będę w tym gronie sojusznikiem takiego działania i tu zgadzam się z Panem Radnym Kłudką, że to nie jest dobre działanie. Co do pożyczek dla przedsiębiorców i o tym sukcesie, o którym mówiłem – Panie Radny Wójcik, proszę rozgraniczyć dwa bardzo istotne fakty. Jeden, to jest pierwsza transza i wydatkowanie z niej

pieniędzy, o czym mówiłem i druga sprawa, o czym Pan wspomniał, że przedsiębiorcy czekają teraz na pieniądze. I ja też czekam ! Nie tylko ja, tylko my czekamy na uruchomienie środków. Przekazaliśmy już projekcję, pomni tych doświadczeń, żeby nie robić spiętrzenia pod koniec roku i tej propagandy nie nasilać, że to te pożyczki są takie cudowne, bo to powoduje również i jakąś nieufność drugiej strony, jeśli się chce te pieniądze na siłę wypychać, nawet zaproponowaliśmy możliwość wydatkowania tych środków zarówno w roku 2005, jak i w 2006, bo jak nam wiadomo umowa nie zostanie wcześniej podpisana jak w połowie tego roku. Jest zagrożenie jak dostaniemy te niemałe pieniądze, te 20 mln euro, część na linię pożyczek, a część na współfinansowanie infrastruktury, to lepiej będzie i spokojniej będzie, przy tych obecnych procedurach przetargowych, rozłożyć możliwość wydatkowania tych środków w cyklu dwuletnim – rozpoczęcie w tym roku, a rozliczenie końcowe w roku przyszłym. Co do GARR-u: można się w tej chwili zastanowić i mogę to potraktować jako pewnego rodzaju propozycję, żeby rozważyć, aby w tej nadwyżce rozważyć potrzeby naszej spółki akcyjnej, gdzie jesteśmy wiodącym akcjonariuszem, co pewnie będzie miało miejsce – jeśli chodzi o kwestię rozważenia tego. Myślę, że do tych najważniejszych spraw odniosłem się, dlatego dziękuję za uwagę.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – skoro nie ma dalszych głosów zamykam debatę. Komisję skrutacyjną proszę o zajęcie miejsc przystępujemy do głosowania uchwały w druku II/681 w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2004.

Głosowanie nad uchwałą:

za	27
przeciw	11
wstrzym.	2

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – stwierdzam, że wobec uzyskania bezwzględnej większości głosów Sejmik udzielił absolutorium Zarządowi za 2004 rok. Gratulacje dla Zarządu. Gratulacje dla Pani Skarbnik. Ogłaszam 15 minut przerwy.

[przerwa w obradach]

[prowadzenie obrad przejął radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku]

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – wznawiam obrady. Proszę uprzejmie.
- **radny Rajmund Pollak** – wniosek formalny ! Proszę o sprawdzenie quorum !
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – komisję skrutacyjną proszę o przeliczenie radnych.... Czekam aż komisja skrutacyjna poda informację... [przerwa w nagraniu]...
- **radny Rajmund Pollak** – ...komisji skrutacyjnej twierdzi, że nie ma quorum.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam Panie Radny ! Ja Panu nie udzieliłem głosu ! Pan sobie wszedł na mównicę jak do... przepraszam ! No więc nie udzieliłem Panu głosu i bardzo proszę o opuszczenie mównicy.
- **radny Rajmund Pollak** – dlaczego Pan nie sprawdził quorum ?
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam bardzo ! Nie udzieliłem Panu głosu, proszę o opuszczenie mównicy ! Prosiłem komisję skrutacyjną o podanie liczby radnych obecnych na sali, więc bardzo proszę... Rozumiem, że nie ma drugiej osoby spośród komisji skrutacyjnej, ale Pan Radny Makowski może mi tę liczbę podać... czyli rozumiem, że mamy quorum, czyli wychodzi na to, że możemy procedować. Przechodzimy do punktu 6.

6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr II/29/4/2004 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 20 grudnia 2004 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Województwa Śląskiego (druk II/674):

- **radny Wiesław Maras, Członek Zarządu Województwa** – Wieloletni Program Inwestycyjny, który dziś przedkładamy Państwu różni się od tego, który Państwo przyjmowali na wcześniejszych sesjach tym, że w tamtej uchwale był zapis w części dotyczącej ochrony zdrowia – były tylko podane kwoty. W tym programie, w związku z rozstrzygnięciem naboru wniosków w ramach ZPORR ujęto 28 zadań, które ujęte zostały w ZPORR – dział służba zdrowia, regionalna ochrona zdrowia. W związku z powyższym tutaj

zaproponowane są konkretne nakłady na poszczególne lata tych zadań. Niektóre z tych zadań zamykają się w roku 2005, niektóre sięgają roku 2006, w związku z tym są to zobowiązania jako środki beneficjenta naszego województwa dla zrealizowania tych zadań w dziedzinie służby zdrowia. I tym się różni poprzednia uchwała Sejmiku od proponowanej w dniu dzisiejszym. Prawdopodobnie będzie taka sytuacja, że następne działania wieloletnie będą tutaj zgłaszane do WPI, w przypadku gdy te działania o charakterze wojewódzkim zostaną pozytywnie ocenione przez pozyskanie środków unijnym dlatego wnosimy o uzupełnienie tego programu o te 28 zadań w ochronie zdrowia.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w tej sprawie pozytywną opinię Komisje: Budżetu oraz Rozwoju.

- **radny Rajmund Pollak** – chciałbym powiedzieć, że ten sposób procedowania przez Zarząd jest bardzo właściwy i muszę powiedzieć merytorycznie tutaj uzasadniony tak, że ten materiał jest czytelny, Natomiast w jednym miejscu, Panie Marszałku, mam uwagę. Chodzi o doprecyzowanie pozycji *zakup kolejowych pojazdów szynowych*. Tutaj są przewidziane 4 sztuki. Były na ten temat dyskusje, ja również kierowałem interpelację w tej sprawie, ponieważ tutaj Podbeskidzie domaga się o 2 szynobusy i chodzi tutaj o powiat żywiecki, cieszyński i bielski i myślę Panie Marszałku, że powinno się tutaj doprecyzować - te szynobusy będą dla kogo ? Ja nie mam wątpliwości, że ten zakup tych szynobusów jest uzasadniony, natomiast ponieważ wiele innych powiatów dostaje dofinansowania w postaci różnej innej, chociażby tutaj w aglomeracji górnośląskiej, no to były uchwalane pieniądze na tramwaje, na DTŚ itd., w związku z tym ja bym chciał, żeby tu było wyraźnie powiedziane, że 2 szynobusy będą dla Podbeskidzia, zwłaszcza, że tam są takie potrzeby ! I powiem więcej, że odciążą to również o jakichś większych kosztów dofinansowania dla przewozów regionalnych, bo w tej chwili np. na trasie Bielsko – Cieszyn jeżdżą duże składy pociągów, które nie są potrzebne aż takie duże, a gdyby szynobus obsługiwał tą trasę, to on z powodzeniem mógłby jeździć. Również chodzi o inne krótsze trasy w powiatach: cieszyńskim, bielskim i żywieckim, jak również, Panie Marszałku, nie byłoby żadnych przeszkód, żeby taki szynobus dojeżdżał do Pszczyny, bo jest wiele połączeń takich, które, że tak powiem, pracują ludzie czy z Bielska w Pszczynie, czy z Pszczyny w Bielsku, jak również nie ma żadnych przeszkód, żeby taki szynobus dojeżdżał do Tychów. Tutaj ja nie pozostawiam sztywnych jakichś ram, tylko chodzi o to, żeby te szynobusy dojeżdżały do Bielska, do Żywca, do Cieszyna. Chodzi o to, żeby tam dojeżdżały i obsługiwały tamte powiaty. Prosiłbym o ustosunkowanie się do tego.

- **radny Wiesław Maras, Członek Zarządu Województwa** – ja tylko przypominę, że dziś uzupełnieniem WPI jest uzupełnienie o zadania inwestycyjne w dziedzinie ochrony zdrowia. Natomiast zapisy, które zostały przez szanowny Sejmik podjęte uchwałą nie ulegają zmianie. Ponadto, mowa tu nie jest o szynobusach, tylko elektrycznych zespołach trakcyjnych, to są te żółte EZT, które mają do 300 osób pojemności, w związku z powyższym jeżeli będziemy mieli szansę, lub próbę pozyskania innego rodzaju pojazdów, gdzie pozyskanie będzie dłużej niż jeden rok obrachunkowy, to będziemy również próbować wprowadzać do WPI takie wielkości. Dziś proponujemy Sejmikowi, aby to, co zostało przyjęte przez działania poprzez działania związane z pozyskiwaniem środków finansowych ze ZPORR-u zostało tutaj wpisane, abyśmy mogli na tej podstawie planować dofinansowanie na rok 2005 i następne lata środki na zabezpieczenie tych wniosków i nic więcej. Natomiast wniosek Pana Radnego może być jak najbardziej słuszny, ale on jest do rozpatrzenia w innej procedurze, zgodnie z procedurą, którą... Sejmik podjął taką uchwałę o sposobie zgłaszania wniosków do WPI. Więc trzeba wrócić do tamtej uchwały i zgodnie z nią takie działania podjąć. Bardzo o to proszę – to nie tylko te wnioski, ale i inne, a dzisiaj tylko o uzupełnienie zapisów.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jeszcze Pan Radny Pollak ? Ta odpowiedź nie jest wystarczająca ?
- **radny Rajmund Pollak** – tu jest wyraźnie napisane w tabeli nr 4, w zakresie komunikacji *zakup kolejowych pojazdów szynowych*. Oczywiście, mnie to wyjaśnia jeśli chodzi o te elektryczne zespoły, natomiast chciałbym, żeby Pan powiedział jeszcze na jakim etapie są szynobusy, bo jeżeli ich tutaj nie ma, to kiedy one będą w programie ? Jeśli chodzi o szynobusy, to ten program był jakby zainicjowany i potem nie wiadomo dlaczego w jakimś sensie przyhamowany...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Pana Radnego, ale Pan Rradny wychodzi poza treść uchwały. Pan Radny przywołuje tabelę nr 4, natomiast w projekcie uchwały mamy uzupełnienia do tabeli nr 1 i nr 2, a nie do tabeli nr 4.
- **radny Rajmund Pollak** – ale Panie Przewodniczący, my tutaj mamy przedstawione przy tej uchwale, jak Pan zauważył, również inne tabele i tak, jak ja stwierdziłem, że mam żadnych zastrzeżeń co do uzupełnienia i sposobu uzupełnienia, że tak powiem, tego programu, to przy okazji jeżeli my już jesteśmy przy tym programie inwestycyjnym, no Panie Przewodniczący myślę, że tutaj informacja na temat szynobusów jedno –, czy dwuzdaniowa na jakim to jest etapie, no to chyba nie jest nie w tym punkcie. Myślę, że to jest

również program inwestycyjny. Jeżeli Pan Marszałek mi odpowie na piśmie, to mnie to satysfakcjonuje.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję bardzo !
No więc informuję, że to nie jest w tym punkcie, bo ten punkt dotyczy tabeli nr 1 i nr 2, a Pan Radny przywołuje tabele nr 4, która uchwaliliśmy jako całość przy uchwalaniu WPI.
- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – ponieważ to nie było rozpatrywane na budżecie, jak chciałem tylko usłyszeć jedną odpowiedź. Wieloletni Program Inwestycyjny na lata 2005 – 2008, to mamy, że w budżecie państwa na 2005 rok jest przewidziana kwota 63 mln. Natomiast mam tu informację inwestycje ujęte w propozycjach do *Kontraktu* na lata 2005 – 2006 jest ustalony przez Ministerstwo Gospodarki limit środków z budżetu państwa na realizację *Kontraktu* w roku 2005 – ponad 33 mln, w związku z tym jakby połowy kwoty brakuje. Może ja się mylę, bardzo bym prosił o skorygowanie tych różnic.
- **radny Wiesław Maras, Członek Zarządu Województwa** – dziś nie omawiamy WPI i jego stopnia realizacji, tylko mówimy, że chcemy wprowadzić do niego 28 wyspecyfikowanych zadań, które przez ZPORR przeszły i zostały przyjęte do realizacji, celem ich finansowania – i tylko tyle. Natomiast wszelkie inne pytania są związane z tym w jaki sposób ten program jest realizowany. Dzisiaj też nie odpowiem. Na dzień ...[koniec kasety 3 b]... pewnych działań będzie budżet Województwa, bo ujęcie w WPI to jest zdecydowanie przez Państwa Radnych o tym, że musimy pamiętać o pieniądzech, które musimy w budżecie Województwa ująć i to jest podstawa ku temu, żeby zaproponować zmiany w budżecie powołując się na WPI. Tak samo będzie z *Kontraktem*, jeżeli będziemy na tym etapie szczegółowości powiemy, że proponujemy takie, a nie inne zmiany w budżecie Województwa. Tu jest wola Sejmiku, żeby takie zadania realizować, a nie uchwała mówiąca o tym, że w budżecie należy to ująć. W budżecie owszem, ale z decyzją Sejmiku, że takie wielkości i takie zadania inwestycyjne wchodzi.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia programu wojewódzkiego pod tytułem Program ochrony i rozwoju zasobów wodnych województwa śląskiego w zakresie udroźnienia rzek dla ryb dwuśrodowiskowych (druk II/673):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – o krótkie wprowadzenie proszę Pana Marszałka Grełę.

- **Wicemarszałek Jan Greła** – w imieniu Zarządu chciałem do tej uchwały wnieść autopoprawkę, mianowicie w § 1 dopisać „przyjmuje się...” a w § 2 zapisać: „wykonanie uchwały powierza się Zarządowi...” Prosiłbym o uwzględnienie tej autopoprawki. Program został opracowany przez Zakład Ichtiobiologii i Gospodarki Rybackiej PAN w Gołyszu i bardzo prosiłbym Pana Dyrektora Mirosława Kuczyńskiego o przedstawienie i wprowadzenie Państwa Radnych do programu.

- **Pan dr Mirosław Kuczyński, Dyrektor Zakładu Ichtiobiologii i Gospodarki Rybackiej w Gołyszu** – Szanowni Państwo ! Racjonalne gospodarowanie zasobami naturalnymi jest obowiązkiem każdego z nas. Ustawa o samorządzie województwa stworzyła tymże samorządom cudowną możliwość tworzenia mechanizmów, tworzenia instrumentów formalno-prawnych, które umożliwiają prowadzenie polityki w zakresie racjonalizacji gospodarowania zasobami naturalnymi. Program, którego mam przyjemność być współautorem został utworzony w oparciu o zlecenie z Urzędu Marszałkowskiego i odnosi się do ochrony i rozwoju zasobów wodnych województwa śląskiego w zakresie udroźnienia rzek dla ryb dwuśrodowiskowych. Skąd wzięła się koncepcja opracowania takiego programu ? Otóż, zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Europy nr 2792/99 z 17 grudnia 1999 roku w sprawie szczegółowych zasad wsparcia strukturalnego wspólnoty w sektorze rybactwa, dysponujemy na dzień dzisiejszy czymś takim, jak *sektorowy program operacyjny – rybolówstwo i przetwórstwo ryb*. W tymże programie znalazły się zapisy o możliwości pozyskania 100 % pokrycia środków kwalifikowanych na udroźnienie rzek dla ryb dwuśrodowiskowych. Odbiorcami tej pomocy mogą być samorządy wojewódzkie i jednostki im podległe, regionalne zarządy gospodarki wodnej oraz inne jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej, osoby prawne i fizyczne. W styczniu 2004 roku Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwróciło się do wszystkich marszałków województw o podjęcie działań w zakresie utworzenia takich właśnie programów. Podstawą udzielenia wsparcia 100 % jest jednak posiadanie uchwalonych programów, takich, jakie macie Państwo przed sobą. Zatem uchwalenie tego programu otwiera nam drogę do racjonalizacji prowadzenia gospodarki wodnej w rzekach województwa śląskiego, województwa, które – podkreślam – i na tej sali nie

trzeba tego mówić, zostało bardzo dotkliwie naznaczone industrializacją, która w istotnym stopniu doprowadziła do degradacji rzek. Obserwujemy jednak postępującą poprawę jakości wód w rzekach, w związku z czym *otwieranie* rzek dla migracji ryb staje się coraz bardziej sensowne. Oczywiście pozostają w dalszym ciągu cieki, w którym nie tylko migracje ryb dwuśrodowiskowych, ale również bytowanie, czy życie ryb jest niemożliwe, niemniej jednak ten program w przyszłości ma otworzyć szansę dla pozytywnego odniesienia do tych rzek, które wykazują dzisiaj znaczny stopień zdegradowania. Proszę Państwa ! Ryby dwuśrodowiskowe – sprowadzenie programu do ryb dwuśrodowiskowych, ale taki program krajowy został swego czasu sformułowany, jest pewną niedogodnością dlatego, że zawęża zakres zainteresowania do listy tych gatunków, które wykazują wędrówki pomiędzy morzem a wodami słodkimi. Pośród tych gatunków, na obszarze województwa śląskiego, historycznie występowały: łosoś atlantycki, troć wędrowna, troć wiślana, certa, węgorz europejski. Nie docierały do naszych wód pozostałe gatunki z wyjątkiem minoga morskiego, którego migracje okresowo obserwowano w górskich dopływach Wisły. Zatem ograniczenie tego programu do ryb dwuśrodowiskowych jest pewnym mankamentem, ponieważ rzeki stanowią swoiste continuum, w którym odbywa się nieustanny przepływ energii i materii od źródeł aż do ujścia i jako takie rzeki powinny być otwarte dla nieskrępowanej migracji wszystkich organizmów, nie tylko ryb, które te rzeki zasiedlają. Migracje w przypadku ryb mają charakter tarłowy, pokarmowy, mają charakter wymiany krwi pomiędzy populacjami lokalnymi, mają charakter powrotu na miejsca żerowiska po dryfie wymuszonym przez spływ gwałtownego przyboru wód w okresach powodziowych, zatem drożność rzek dla migracji ryb powinna być obligatoryjna. Nie ma chyba na tej sali osoby, która nie lubi wypoczywać nad wodą, która choć raz nie korzystała z tej możliwości, znajdują się również i takie osoby, które stwierdzą, że pomimo, iż woda sprawia wrażenie coraz bardziej czystszej, ryby w niej nie występują lub też występują nielicznie i to jest skutkiem bardzo często zabudowy hydrotechnicznej uniemożliwiającej rybom migrację. Istnieje szereg rozwiązań technicznych, które umożliwiają może nie, że zupełnie nieskrępowaną migrację, ale które umożliwiają migrację w ogóle. Te rozwiązania techniczne, które jednak istnieją są w wielu przypadkach kalekie, tak jak w przypadku zbiornika we Włocławku – przepławka tam istniejąca *de facto* nie umożliwia rybom migracji w górę rzeki, a ta migracja jest i niezbędna dla odtwarzania populacji naturalnej. Na terenie województwa śląskiego przyjrzelśmy się wszystkim rzekom z punktu widzenia występowania w nich historycznego łososa, troci, certy, bo powszechność występowania węgorza jest dosyć oczywista, nawet w wodach dość zdegradowanych ten akurat gatunek dobrze sobie radzi. Pozostałe wymienione przeze mnie gatunki niestety wymagają podejmowania działań, które umożliwią tym rybom migrację tarłową po to, żebyśmy w naszych

rzekach mieli naturalne populacje ryb tych gatunków. Już od 20. lat wiemy, że zarybianie jako jedyna metoda utrzymania populacji ryb w rzekach w bardzo ograniczonym stopniu odbudowuje ich populacje naturalne. Dlatego też udrożnienie rzek dla wędrówek tarłowych wydaje się pierwszym działaniem, które powinniśmy podjąć. Dokonaliśmy zatem przeglądu historycznego piśmiennictwa w zakresie występowania ryb, o których mówiłem w rzekach województwa śląskiego i tutaj można wyodrębnić kilka zlewni, które z tym występowaniem są związane. Główny korytarz rzeczny Wisły związany jest z migracjami tarłowymi łososia i troci, przy czym o ile troć wiślana była notowana w rzece Sole, jak również deklarowana – i tutaj mamy dokumentację historyczną – natomiast deklarowane były w przeszłości połowy gospodarcze łososi na odcinku określanym jako *mała Wisła*, czyli od źródeł do ujścia rzeki Przemszy, niemniej jednak nie mamy czy chodziło rzeczywiście o łososia, czy przedstawiciele obu gatunków: łososia atlantyckiego i troci wędrównej, ponieważ w XIX wieku, skąd pochodzą te zapisy, obydwie gatunki były ze sobą mylone. Natomiast w Sole oprócz stwierdzanych migracji tarłowych troci i łososia, jeszcze przed zamknięciem Wisły zaporą we Włocławku, występuje również migracyjna forma certy, kolejnego gatunku, który w naszych wodach – województwa śląskiego – się pojawia. Dlatego też w osi głównego koryta Wisły wytypowaliśmy kilka miejsc, które wymagają udrożnienia po to, żeby możliwy był powrót tarliskowy ryb tych gatunków, o których mówiłem do Soły, jak również do odcinka *małej Wisły*. Z kolei w dorzeczu Odry mamy zlewnię Liswarty i Warty, gdzie notowane jest do dzisiaj występowanie lokalnych populacji certy, natomiast w obrębie Liswarty, jak i Warty występowały historyczne tarliska tego gatunku. Dlatego też tamten obszar wytypowaliśmy również do udrożnienia. Do udrożnienia przedstawiliśmy również rzekę Pilicę, nie z racji występowania ryb dwuśrodowiskowych, ale szanując wpisanie Pilicy jako ostoji ryb i minogów o charakterze regionalnym związanym z województwem, jak również w jednym przypadku pozwoliliśmy sobie na pewne odstępstwo od zasady udrożnienia rzek dla ryb dwuśrodowiskowych – w przypadku rzeki Przemszy. W propozycji udrożnienia pozwoliliśmy sobie podać zaporę czołową zbiornika *Siewierz – Przeczyce*, ponieważ udrożnienie tej zapory otwiera bardzo dużą powierzchnię zlewni o warunkach fizjograficznych umożliwiających migracje tarłowe certy. Te zlewnie o których mówiłem w 28 punktach pozwoliliśmy sobie zaproponować do udrożnienia na tym etapie programu. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w przyszłości poddawać podobnemu działaniu również pozostałe ciekły województwa śląskiego po to, żeby wszystkie nasze rzeki były drożne. Jest mi tym bardziej miło, że bez zbędnego pośpiechu, jednak organizacyjnie udało się przeprowadzić sprawę na tyle szybko, że na dzień dzisiejszy byłibyśmy trzecim w Polsce województwem, który podobny program ma szansę mieć uchwalony. Przeglądowi poddaliśmy wszystkie przegrody hydrotechniczne na rzekach o

charakterze uniemożliwiającym wędrówkę ryb dwuśrodowiskowych, bo temu był poświęcony program, natomiast do udroźnienia zaproponowaliśmy 28 punktów. Ten program trwa. Na lata 2004 – 2006 Polska pozyskała ponad 10 mln euro, z czego większa część zostanie przeznaczona na udroźnienie zapory we Włocławku. Otwarcie zapory we Włocławku automatycznie otworzy wejście migrujących form łososia, troci oraz certy do tych części dorzecza, które są położone w górskich odcinkach, przy czym głównie w Polsce jest to dorzecze Sanu, natomiast te migracje, o których mówiłem, sięgające Soły *małej Wisły*, Liswarty i Warty również będą miały miejsce. Pewnym opóźnieniem dla dorzecza Odry będzie konieczność pozyskania środków na udroźnienie zbiornika *Jeziorsko*, który tą część dorzecza położoną powyżej od możliwości migracyjnych dla certy, niemniej jednak ten zbiornik znajduje się poza obszarem województwa śląskiego, w związku z tym objęcie tego zbiornika programem byłoby niecelowe. Szanowni Państwo ! Historyczne występowanie gatunków ryb migrujących w naszych rzekach jest faktem. Chcielibyśmy jako zespół tworzący, byśmy mogli powiedzieć po iluś tam latach, że wróciliśmy do faktu, który był historycznie uzasadniony, czyli, że nasze rzeki odzyskały nie tylko jakość w sensie hydrochemicznym, ale również jakość hydrotechniczną umożliwiającą rybam i innym organizmom wodnym swobodną migrację. Proszę o pozytywne odniesienie się do programu i przyjęcie go. Dziękuję uprzejmie !

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – informuję Państwa Radnych, że w tej sprawie pozytywną opinię wyraziła Komisja Środowiska. Otwieram debatę.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – mam pytania do Pana Doktora: jak ma się program udroźnienia rzek do programu małej retencji, zwłaszcza na północy województwa bardzo niedawno żeśmy go finalizowali. O realizacji tego programu trudno mi tu przekonywać, ale pierwszy taki zbiornik, który powstał w Ostrowach ma przeogromne znaczenie i wszyscy jeszcze podobne zbiorniki chcą budować. Domyślam się, że są techniczne możliwości, że jedno i drugie nie jest całkowicie przeciwstawne, ale wiem, że te zbiorniki bardzo dofinansowywały związki wędkarskie licząc, że to będą właśnie *ich łupy*, czyli że tam będą mieli pola do swojej pracy. Czy Państwo współpracujecie z tymi organizacjami i jaki jest ich pogląd ? Czy Państwo współpracowali przy tworzeniu tego programu z naszym Zarządem Melioracji ? Czy to jest jednak tak troszeczkę pod dyktando Brukseli, bo ja tu widzę przede wszystkim korzyść ekonomiczną dla tych, którzy będą łowić te ryby praktycznie bardzo daleko od Polski, no a my oczywiście robimy na koszt Brukseli, ale czy aby nie niszczyć tej fauny, o której Pan wspominał, dotychczasowej, która musi się wręcz wyprowadzić, albo wyginie, a przy okazji możemy zniweczyć np. agroturystyczne ambicje północnego regionu,

gdzie to jest też bardzo ważny cel i właściwie najważniejsze, to jest bardzo mała powierzchnia wód stojących – wskutek tego za kilkadziesiąt lat będzie straszliwy kryzys. Mamy tam właśnie w naszym regionie jeden z najgorszych wskaźników spiętrzania wód powierzchniowych, pewnie Pan o tym doskonale wie, ja o tym też sygnalizuję i to był program, który rodził szansę żeby to zmienić i troszkę polepszyć nam klimat, ten bardzo suchy. Chodzi o koryto Liswarty, na którym gminy już bardzo istotnie się zaangażowały w wykupywanie terenów i gdzie chcą powtórzyć sukces Ostrów, gdzie powstał ten zbiornik. Czy w ogóle ma jakiś głębszy sens penetrowanie do samych aż źródełek, czy nie wystarczyłoby w niższych biegach tych rzek prowadzić to udrażnianie. To moje takie może amatorskie pytania, ale wolałbym wiedzieć, że te wszystkie argumenty innych zaangażowanych w regulację rzek zostały uwzględnione.

- **radny Tadeusz Mazanek** – program o udroźnieniu rzek był przedmiotem obrad Komisji Rolnictwa. Komisja Rolnictwa zaopiniowała pozytywnie, z tym, że wnosi o wprowadzenie do wykazu rzek przewidzianych do udroźnienia takie rzeki jak: Rawa, Brynica i obie Przemsze. Nie za bardzo zrozumiałem wywód Pana Doktora dlaczego wprowadzenie Czarnej i Białej Przemszy jest niezasadne, bo to daje możliwość pozyskania funduszy strukturalnych, a czy będziemy realizować w pierwszej kolejności, czy dalszej... zdaniem Komisji Rolnictwa dobrze byłoby wprowadzić te 4 rzeki do wykazu.
- **radny Rajmund Pollak** – dotykamy tutaj bardzo ważnego problemu ekologicznego i ja tu w związku z tym mam kilka pytań do Pana Doktora. Pierwsze: dlaczego wśród zbiorników zaporowych na rzekach województwa śląskiego nie ma zbiornika w Wiśle ? Przecież to jest bardzo ważny zbiornik, do którego z jednej strony wpływa Czarna Wiselka, a z drugiej strony Biała Wiselka, tak, że pominięcie tego zbiornika dla mnie jest zupełnie niezrozumiałe. Tutaj mam na myśli tabelę nr 4. Państwo uwzględnili tylko Goczałkowice. Następna sprawa – ja mam pytanie – bo jednej strony tu się mówi o pieniądzach na ekologię, a z drugiej strony zaczyna się *łupić skórę z wędkarzy*, bo np. sprzedano prawa do połowów na Czarnej i Białej Wiselce i w tej chwili, jeżeli wędkarz jakkolwiek z województwa śląskiego chce łowić pstrąga, to może łowić, ale tam są horrendalne ceny, że tam się nie opłaca już normalnie uczciwemu wędkarzowi przyjechać. I to z mojej wiedzy jest sytuacja taka, że podobno prawa nabyła prywatna osoba. Ja dlatego pytam, bo to mnie bulwersuje. Przecież to jest skarb narodowy i jak można sprzedawać prawa do połowu prywatnym osobom...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam Panie Radny ! To jest zupełnie nie na temat !

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Bardzo bym Pana prosił, żeby Pan tutaj nie przeszkadzał, zwłaszcza w tematach, o których Pan nie ma pojęcia !
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale to Pan mówi w tej chwili do mnie ?
- **radny Rajmund Pollak** – tak ! Bo proszę Pana...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – no to ja Pana poinformuję, że jednak pewne pojęcie o tym mam, a po drugie mówimy tu o rybach dwuśrodowiskowych, więc jeżeli Pan by przejrzał ten dokument, to wiedziałby Pan, że rzeczy o których w tej chwili Pan mówi nie mają nic wspólnego z tym programem, więc bardzo proszę Pana o przejście do rzeczy !
- **radny Rajmund Pollak** – Proszę Pana ! Jeżeli tu jest napisane *Wisła*, to Pan uważa, że *Wisła* nie ma nic wspólnego z tym programem, albo *Soła* ?
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – no Pan widzę zupełnie nie rozumie problemu ! Proszę...
- **radny Rajmund Pollak** – nie ! To Pan ! Proszę Pana ! Najprostszym chwytem socjotechnicznym i to chwytem, który bardzo charakterystyczny dla ludzi małej kultury, jest ośmieszenie czyjejś wypowiedzi bez wysłuchania jej do końca. Bo proszę Pana ! Ja Korzystam tutaj z obecności specjalistów...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Żeby była pełna jasność
- **radny Rajmund Pollak** – nie ! Bo Pan znowu...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Pana Radnego ! Ja Pana przywołałem *do rzeczy* ! Czyli do tego, żeby Pan się odnosił do przedmiotu, który jest przedstawiony w formie uchwały...
- **radny Rajmund Pollak** – czy Pan uważa ...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – niech mi Pan pozwoli skończyć z łaski swojej ! ...Czyli w formie uchwały. Te kwestie, które Pan tu porusza, czyli np. udostępnianie zbiorników wodnych osobom prywatnym w sensie wędkarstwa w kontekście tego projektu nie ma nic do rzeczy i stąd przywołuję do rzeczy !

- **radny Rajmund Pollak** – Proszę Pana ! Jeżeli my wydajemy pieniądze na środowisko po to, żeby zarybiać pewne dorzecza, wszystko jedno czy to są ryby dwuśrodowiskowe, czy jednośrodowiskowe, to to są pieniądze społeczne i w tej sytuacji ja mam prawo zapytać czy ten program jest skierowany faktycznie proekologicznie, czy jest skierowany po to, żeby po prostu łowienie na Wiśle było jeszcze droższe, bo to jest zasadne pytanie. I następna sprawa: jak się będzie miała populacja pstrąga do tego programu, bo jeżeli tam się wpuści łososia, czy wpuści się jesiotra, to czy te ryby nie będą sobie wzajemnie przeszkadzać, bo tutaj to jest pytanie osoby, która chce znać opinię fachowca. Następne pytanie, które mam... ja się dziwię Panie Przewodniczący, że Pan nie zwróci uwagi skandalicznemu zachowaniu Pana Karpińskiego, który, wie Pan, w sposób niegodny piastowanej funkcji. Jeżeli Pana Nie interesuje, Pan może wyjść, Panie Karpiński !

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale Panie Radny ! Do rzeczy ! Bardzo Pana proszę !

- **radny Rajmund Pollak** – nie ! Ale dlaczego Pan nie zwrócił uwagi...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – nie widzę żadnego skandalicznego zachowania się Pana Marszałka Karpińskiego ! Proszę do rzeczy !

- **radny Rajmund Pollak** – no to Panie Przewodniczący, proponuje wizytę u okulisty !

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dobrze !

- **radny Rajmund Pollak** – i mam następne pytanie. Pan Doktor był tu uprzejmy powiedzieć o środkach, nawet dosyć dużych, europejskich. Chciałbym żeby Pan tak uczciwie powiedział, czy wpłynęło jakiegokolwiek euro z tych środków do województwa śląskiego ? Czy wpłynęło ? A jeżeli, to kiedy i do kogo i jaką drogą ? Jeżeli my mówimy ośrodkach europejskich, to my nie mówmy ile wpłynie, tylko ile wpłynęło, bo tutaj... No i oczywiście chciałbym żeby Pan powiedział o całkowitym koszcie tego programu. To na razie tyle.

- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – mam dwa pytania. W ogóle to trzeba się cieszyć, że taki program jest, bo jest jakby inwentaryzacja. On się tak fachowo nazywa *Program ochrony i rozwoju zasobów wodnych województwa śląskiego w zakresie udrożnienia rzek dla ryb dwuśrodowiskowych* – ja tu bardzo się podszkoliłem odnośnie tych rzek i rybek. Natomiast strona 51 – tu mam dwa pytania, bo tak: ramowa dyrektywa wodna zobowiązuje kraje członkowskie

do osiągnięcia w 2005 roku dobrego stanu wód, mierzonego... itd. Mamy rok 2005 i zostaliśmy w ciągu 10 lat zobowiązani do osiągnięcia tego i jakie są na to środki i jak będzie realizacja wyglądała. I drugie pytanie mam do Pana Marszałka. Czy ten program jest ujęty w Strategii do 2015 roku.

- **radny Antoni Sosnowski** – mam trzy pytania. Na pierwsze uzyskałem już odpowiedź – chodziło mi o Pilicę. Pan Doktor wyjaśnił, że chodziło tam o ryby i minogi o znaczeniu regionalnym. Ta odpowiedź mi wystarczy. Drugie pytanie jest takie – ono wynika z tego, że byłem na Komisji Rolnictwa propozycję udroźnienia Czarnej i Białej Przemszy. Dlaczego to zgłosiłem? Otóż w 2000 roku, ku mojemu zdziwieniu mój kolega wybrał się na ryby nad Czarną Przemszę w Będzinie i tam ryby łowił. Byłem zdziwiony, bo przez dziesiątki lat Czarna Przemsza była ściekiem w Będzinie, w którym można było, jak się miało odpowiedni ubiór, łowić robaki do wędkowania. Otóż okazało się, że po tych wielkich powodziach w roku '97, że te rzeki zostały, że tak powiem, samooczyszczone w wyniku powodzi i zarybione. Czy ten fakt jest odnotowany, bo Pan tu mówił o śledzeniu danych historycznych, natomiast czy taki fakt jest Państwu znany. Pewnie tak, ale chciałem usłyszeć potwierdzenie. Zbiornik w Przeczycach jest na Czarnej Przemszy, nie na Przemszy, ponieważ Przemsza zaczyna się zaczyna się między Sosnowcem a Mysłowicami a do Sosnowca jest to na północy Czarna Przemsza, na południu Biała Przemsza. Stąd to moje upominanie się zarówno o Czarną, jak i Białą Przemszę. Mówił Pan o niedrożności rzeki Wisły przy zaporze we Włocławku. O ile ja pamiętam, to był program *Wisła 2000* z lat siedemdziesiątych, jeszcze z epoki gierkowskiej, na Wiśle miały być 3 zapory – została zbudowana tylko jedna i z tego co mi wiadomo jest pewne zagrożenie, że ta zaporę jest nierównomiernie obciążona, ponieważ w wyniku braku pozostałych dwóch nie ma progów odpowiednich i odpowiedniego lustra wody... za tą zaporą, co powoduje, że lustro wody jest za niskie i co grozi w przyszłości nawet katastrofą. Moje pytanie zmierza do tego, czy w tym programie *Wisła 2000* było przewidziane udroźnienie Wisły dla ryb w tamtym rejonie?

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – zanim poproszę Pana Doktora Kuczyńskiego, to może jeszcze jedno pytanie ode mnie. Panie Doktorze! Mam pytanie odnośnie celowości wykonywania pewnych zabiegów inwestycyjnych, udrażniania pewnych rzek, w szczególności tych, których ujścia np. do Wisły znajdują się poza granicami województwa śląskiego, w kontekście ewentualnej koordynacji, czy wdrażania takich programów przez inne województwa. Chodzi o to, żeby pewne działania inwestycyjne na rzekach podejmowane u nas nie okazały się bezcelowe w kontekście takim, że gdzieś na dalszym biegu ta drożność nie zostanie przeprowadzona. Czy ten aspekt sprawy jest też rozważany?

- **Pan dr Mirosław Kuczyński, Dyrektor Zakładu Ichtiobiologii i Gospodarki Rybackiej w Gołyszach** – w kolejności pozwolę sobie odpowiadać na zadane pytania. Otóż program udroźnienia rzek dla ryb dwuśrodowiskowych pozostaje w istotnej korelacji z programem małej retencji. Nie ma absolutnie żadnej kolizji pomiędzy tymi programami ze względu na to, że retencja racjonalnie prowadzona nie musi oznaczać zamykania rzek. To jest prawda, że budowa zbiorników zaporowych na rzekach powoduje zmianę ich charakteru na limnatyczne, czyli środowisko rzeczne zmienia się na pewnym odcinku w jeziorowe, niemniej jednak nie istnieje tutaj żadna kolizja i funkcjonujące powszechnie w świecie rozwiązania hydrotechniczne umożliwiające migrację rybam przez budowle hydrotechniczne jest jak najbardziej możliwe i w związku z tym nie ma jakiegokolwiek kolizji z udrażnianiem rzek. Udrażnianie rzek to nie wyburzanie zapór, tylko to jest tworzenie warunków migracyjnych przy istniejących budowlach hydrotechnicznych. Polska jest krajem europejskim o najuboższych zasobach wód odtwarzalnych w Europie i tutaj dla mnie konieczność retencjonowania wody jest koniecznością. Oczywiście, dyskusyjne pozostaje, czy będziemy retencjonować brudną wodę z naszych brudnych rzek w brudnych zbiornikach, czy będziemy retencjonować tą wodę tam, gdzie powinniśmy, czyli we wszelkiego obszarach nawodnionych, które powinny te wodę zatrzymać, a następnie oddawać ją w czasie całego roku, w okresach suszy, to jest kwestia dyskusyjna, natomiast nie ma kolizji między tym programem, który proponujemy a małą retencją. Racjonalnie prowadzona retencja powinna być retencją, gdzie zabudowa rzek budowlami hydrotechnicznymi uwzględnia również konieczność stworzenia warunków dla migracji ryb. I tyle ! Czy ten program nie spowoduje odstępstwa od zamierzeń agroturystycznych regionu północnego województwa śląskiego. Wręcz przeciwnie ! Uatrakcyjnienie rzek, wprowadzenie do nich dużych okazji, bo te okazy, które wracają na tarło do obszarów źródliskowych, to są duże okazy, te, które schodzą po tarle, którym udaje się zejść, to są również duże okazy. Nie ma chyba lepszego uatrakcyjnienia wędkarskiego. Przykład województwa zachodniopomorskiego i rozwój agroturystyki związanej z wędkarstwem rzeczonym, nie zbiornikowym, czy jeziorowym pokazuje jak bardzo atrakcyjne rzeki mogą być. To, że dzisiaj nasze rzeki nie są atrakcyjne nie znaczy, że nie mogą i nie powinny być. Ku temu właśnie program zmierza. Czy rozmawialiśmy z organizacjami wędkarskimi ? Oczywiście, że rozmawialiśmy ! Bez prowadzenia dyskusji bieżącej z regionalnymi zarządami gospodarki wodnej, z zarządami melioracji, ze związkami wędkarskimi nie byłoby tego programu. Główną masę informacji otrzymywaliśmy właśnie od tych organizacji i tutaj muszę powiedzieć, że spośród trzech okręgów działających na terenie województwa śląskiego, to właśnie okręg częstochowski w tym przypadku zadziałał najprężniej.

Dostarczyli nam ogromnej ilości danych, wskazując miejsca przez siebie proponowane do udroźnienia ze względu na obserwowaną od wielu lat niemożność migracji ryb. Tak, że te relacje nasze były pewną oczywistością. Bez kontaktu z tymi organizacjami i instytucjami, o których mówiłem powstanie tego programu nie byłoby w ogóle możliwe. Trudne pytanie: łowią obcy, a my tutaj zarybiamy i idące za tym dalsze pytanie, czy udrażnianie rzek w środkowym biegu nie miałyby więcej sensu niż w odcinkach przyźródłowych. Tutaj musielibyśmy się zwrócić z apelem do ryb, żeby zechciały się zatrzymać w swoich wędrówkach tarliskowych w środkowych biegach rzek, nie migrując do części źródlowych. Jeżeli one dotychczas migrowały do części przyźródłowych nie przekonamy ich do tego, żeby tarły się w środkowym biegu rzeki. Dlatego udrażnianie właśnie przyźródłowych odcinków rzek ma sens jak najbardziej istotny. W odniesieniu do propozycji poprawki Pana Radnego Mazanka. Mam daleko idące upoważnienie zespołu redagującego program, aby przyjąć każdą poprawkę, która rozszerzy zakres udrażniania na inne ciek. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby wszystkie nasze rzeki były drożne, dlatego nie sprzeciwiamy się objęciem programem Rawy, Brynicy i obydwu Przemsz, niezależnie od tego jaką jakość wody dzisiaj prezentują z zastrzeżeniem, że celowość dalszych działań będzie miała miejsce dopiero wtedy, kiedy w tych rzekach zaistnieją warunki do życia ryb - tak, jak w Czarnej Przemszy. Zatem proszę, jeżeli Państwo uznacie to za celowe i potrzebne o przyjęcie autopoprawki do programu uwzględniającej przebieg rzek Rawy, Brynicy i Przemszy do udroźnienia, bez wskazywania poszczególnych zabudowań hydrotechnicznych, pozostawiając to niejako rozwojowi sytuacji i w miarę możliwości pozyskiwania środków. Opowiadając Panu Pollakowi, dlaczego nie ma ujęto zbiornika zaporowego na Wiśle – chodzi o Wisłę - Czarne ? ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Rozumiem - uprzejmie informuję, że pod pozycją nr 85, zarówno w inwentaryzacji piętrzeń, jak i na ostatnim miejscu w tabeli miejsc przewidzianych do udroźnienia zbiornik Wisła – Czarne się znajduje ...[głosy z sali, poza nagraniem]... w tabeli – tam, gdzie jest przewidzianych 28 miejsc do udroźnienia zbiornik Wisła – Czarne zajmuje zaszczytne ostatnie miejsce. Obwody rybackie: co prawda sprawa nie odnosi się bezpośrednio na ten temat, niemniej wiedząc coś na ten temat pozwolę sobie odpowiedzieć. Otóż, ustawa o rybactwie i tworzeniu obwodów rybackich stworzyła prawo do dzierżawy, nie własności podkreślam, tylko dzierżawy obwodu rybackiego na okres dziesięcioletni każdemu podmiotowi, który wystąpi i który przedstawi ofertę spełniającą warunki przetargu ofertowego. Odbiorcą tych ofert były regionalne zarządy gospodarki wodnej i to głównie tam trzeba szukać odpowiedzi na pytanie dlaczego ten, czy inny podmiot uzyskał prawo dzierżawy danego odcinka. Powiem szczerze, że istotą rzeczy jest przede wszystkim gospodarowanie, nie chodzi o połów ryb, tylko gospodarowanie. W ustawie o rybactwie i w przepisach dotyczących ustanawiania obwodów

rybackich i konkursów na dzierżawę obwodów rybackich kwota zarybienia była podstawowym kryterium wyboru oferty i według tego kryterium Pan Zbigniew Wilk, przedsiębiorca z Tychów wydzierżawił nie tylko odcinek małej Wisły, ale również odcinek Skawy. To nie wchodzi w zakres działania programu, to jest tylko moja wiedza w tym zakresie. Czy populacja pstrąga i populacja łososia wpuszczanego nie będą się kłóciły. Po pierwsze łososia nikt nie będzie wpuszczał – on sam wejdzie, kiedy rzeka będzie drożna. Po drugie: obydwie gatunki są gatunkami w okresie powstawania po ostatnim okresie lodowcowym i one się dopiero różnicują i one wszędzie występowały na tym samym terenie, gdzie występowały wędrówki tarłowe łososia. Łosoś nie będzie konkurentem pokarmowym, konkurentem trzebiącym populację pstrąga potokowego, ze względu na to, że łosoś wędrujący na tarło się nie odżywia, wręcz u samic przewód pokarmowy ulega całkowitej resorpcji i samice po tarle giną, schodzi tylko część samców, które muszą odzyskać formę umożliwiającą im pobieranie pokarmu, co odbywa się w środkowym biegu rzeki. Natomiast nie są notowane nigdzie w świecie dane, jakiegokolwiek odnośnie wytrzebienia populacji naturalnej pstrąga potokowego wszędzie tam, gdzie występuje łosoś, czy troć. Czy ze środków przewidzianych na program wpłynęło coś do województwa śląskiego? Ani jeden eurocent z tego względu, że dopiero przyjęcie tego programu będzie umożliwiło występowanie o te środki. Dopóki ten program nie istnieje pozyskanie choćby jednego eurocenta jest niemożliwe. Odpowiadając Panu Radnemu Mikołajczakowi ja przyznać muszę, że nie do końca zrozumiałem pytanie, tzn. dyrektywa nakazuje wdrożenie dobrego ...[koniec kasety 4 a]... istnienia życia hydrobiologicznego i te środki w kwocie 100 % kosztów kwalifikowanych możliwe są do pozyskania z sektorowego programu operacyjnego w zakresie rybołówstwa i przetwórstwa ryb. Ten program, który mam Państwu przyjemność prezentować ma charakter stwarzania możliwości proszę zwrócić uwagę! Nie jest to program wymuszający obowiązek. Ten program ma nam otworzyć pozyskania środków, możliwość wykonywania pewnych działań. On nie wymusza działań terminowych, proszę zwrócić uwagę, że tam nie pojawiły się żadne terminy. To jest kwestia stworzenia sobie szansy pozyskania pewnych środków. Czy tę szansę wykorzystamy, czy nie będzie zależało wyłącznie od nas. Możemy przyjąć program, odłożyć go *ad acta* i nigdy do niego nie wracać, skoro jednak będzie istniał, istnieje szansa pozyskania środków i będę apelował do Państwa o podejmowanie działań w zakresie zarówno monitorowania aktualnego stanu rzek w zakresie hydrobiologicznym, jak i na pozyskiwanie środków do udrażnienia i późniejsze monitorowanie tego, co uzyskaliśmy po udrażnieniu, zresztą monitorowanie po udrażnieniu jest wymogiem tych programów. Odpowiadając Panu Radnemu Sosnowskiemu – ja będąc studentem Uniwersytetu Śląskiego a.d. 1974 lub '75 na rzece Czarna Przemsza u ujścia potoku Bobrek byłem jednym z uczestników takiej pracy związanej z opracowaniem wpływu regulacji typu ciężkiego potoku Bobrek na

stan życia biologicznego. Nawet wówczas, w tym odcinku udawało nam się złowić a to szczupaka, a to pstrąga potokowego, ku naszemu zaskoczeniu, bo wbrew pozorom ryby są szalenie odporne na zanieczyszczenia typu chemicznego. Jeżeli temperatura wody i jej natlenienie sprzyja występowaniu danego gatunku, to ten gatunek ma szansę występować. Co prawda, obydwie odżywiały się wyłącznie pijawkami, które oprócz nich tam żyły, ale to już jest zupełnie sprawa. Pewnie nie jadłbym tych ryb, ale muszę stwierdzić, że rzeczywiście one występowały. Udrożnienie rzek Przemszy – tworząc ten program kierowaliśmy się przede wszystkim jego zawołaniem naczelnym – udrożnieniem dla ryb dwuśrodowiskowych, z pewnymi odstępstwami na rzecz głównych przegród, które uniemożliwiają organizmom wodnym migrację, jak w przypadku zapory czołowej zbiornika *Siewierz – Przeczyce*, jak i odstępstwo w stosunku do Pilicy, jako regionalnej ostoji ryb i minogów. Natomiast główne zawołanie tego programu dotyczy ryb dwuśrodowiskowych i powiem szczerze, ja nie jestem przekonany czy uda się pozyskać środki na Pilicę, ale próbowaliśmy ją przemycić po to, żeby tą rzekę, jedną z najciekawszych w północnej części województwa śląskiego, jednak zachować w takim stanie, który umożliwi tym rybom funkcjonowanie. Kwestia zapory wodnej we Włocławku i programu *Wisła 2000* jest rzeczywiście pewnym problemem. Oczywiście, że ten program zakładał udrażnianie tych zapór, w przeciwnym razie budowana w ramach programu zaporę we Włocławku nie posiadałaby przepławki. Inną sprawą jest natomiast to jak ta przepławka została wykonana. Ta przepławka została wykonana w sposób techniczny jak najbardziej prawidłowy, ale powiedzmy sobie, że nachylenie tzw. górnego i dolnego prądu wabiącego, jak i nachylenie przepławki i przepływ wody przez nią uniemożliwia rybom migrację. Istotą rzeczy przy realizacji takiego projektu jest przyjęcie czegoś takiego, co powinniśmy określić jako kodeks dobrej praktyki melioracyjnej. Udrażnianie rzek nie sprzeciwia się ich przegradzaniu, ale niech zabudowa hydrotechniczna rzek umożliwi tym rzekom normalne funkcjonowanie, a zatem pilnujmy, żeby nie powstawały zbiorniki z zaporami czołowymi niewyposażonymi w jakieś urządzenie umożliwiający organizmom wodnym migrację. Nie pozwalajmy na udzielanie na udzielanie pozwoleń nawet na jak najbardziej uzasadnioną małą energetykę wodną na tych ciekach, z których zostanie zabrana cała woda na potrzeby energetyczne. Nie pozwalajmy na budowę takich konstrukcji, która spowoduje, że realizacja tego programu stanie pod znakiem zapytania. To jest krok w przyszłość. Przyjmijmy zasadę, że to co się stało, to się stało – spróbujmy to naprawić. Nie twórzmy nowego problemu budując nowe obiekty. Starajmy budując nowe obiekty uwzględniać wymogi programu, pamiętając, że rzeka to nie tylko rura pełna wody, to przede wszystkim miejsce życia organizmów żywych. Ma Pan rację, że lustro wody poniżej zbiornika we Włocławku uległo na skutek erozji dna dramatycznemu obniżeniu co spowodowało wystąpienie kilkudziesięciokilometrowej

rozpiętości leja depresyjnego, co spowodowało praktycznie ustąpienie większości upraw rolniczych na tym terenie, bo niestety zawsze, kiedy zabieramy się za budowę urządzeń hydrotechnicznych, zawsze musimy zadać sobie pytanie czy jest sens. Czy jest sens budowanie zbiornika zaporowego w miejscu, gdzie nanos piaszczystych osadów dennych jest tak wielki, że musimy miejscami usuwać 5 m rocznie. Pytanie czy było sens budowy zbiornika zaporowego we Włocławku w dalszym ciągu jest, w moim przynajmniej środowisku, aktualne. I zdania są podzielone. Celowość udrażniania poza obszarem województwa śląskiego. Zwykle ujście rzeki nie jest przegradzane, bo byłoby irracjonalne. Z taką sytuacją wywołaną warunkami naturalnymi mieliśmy w '97 roku na Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie spiętrzone wody Odry dokonały spiętrzenia Bystrzycy Kłodzkiej, a następnie jej wylanie, a więc przegradzanie ujścia nie miałyby sensu. Rzeczywiście dobre pytanie: ja uda nam się współpracować z województwami sąsiednimi, które powinny też takie programy podjąć i z tego, co wiem przynajmniej w stosunku do zbiornika *Jeziorsko* na rzece Warcie takie działania zostały podjęte w województwie łódzkim. Tutaj jest zresztą przełożenie, bo część zbiornika województwo łódzkie, część wielkopolskie, nie było do końca jasności – udało im się wreszcie dogadać, zbiornik będzie drożny a pozostała część udrożnienia leży po naszej stronie. Myślę, że sens, bo wówczas będziemy mieli szansę domagania się od samorządów województw sąsiadujących spowodowania działań, które umożliwią udrożnienie ostatnie, czy przedostatniej przeszkody.

[prowadzenie obrad przejął radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku]

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Doktorze ! Za całym szacunkiem do Pana tytułu, ale ja pytałem dlaczego w tabeli, która brzmi zbiorniki zaporowe na rzekach województwa śląskiego nie ma uwzględnionego zbiornika, który jest właśnie w Wiśle. I Pańska odpowiedź, że w punkcie 85 jest napisane Wisła – Czarne, no ale tu jest tytuł wykaz rzek przewidzianych do udrożnienia, to Pańska odpowiedź była nie na temat, bo ja się pytałem dlaczego w tabeli nie ma zbiornika uwzględnionego. Taki zbiornik istnieje w Wiśle – Czarne. I druga sprawa: tutaj Państwo mówicie o tzw. *małej Wiśle* – Wisła biegnie wcześniej, bo biegnie najpierw Biała Wisielka z jednej strony, a z drugiej strony biegnie Czarna Wisielka i to, co się zdarzyło na Białej Wisielce spowodowało potężne protesty ekologów, bo tam właśnie zrobiono progę wodną, które utrudniają wędrówkę pstrągom, jak również zrobiono inną rzecz bardzo brzydką, wybetonowano dno w pewnych miejscach, czyli rośliny, które korzeniami sięgały pod rzekę i czerpały z tej rzeki jakby soki, zostały w tej chwili w naturalny sposób odizolowane od pewnych rzeczy, bądź też wręcz

były nawet przypadki uszkodzenia tych korzeni. I w związku z tym ja bym chciał wiedzieć czy plany Państwa sięgają również Białej i Czarnej Wiselki, jak również wydaje mi się, że wśród zbiorników powinien być wymieniony osobny zbiornik, który jest w Wiśle – Czarne, bo ten zbiornik jest dość potężny, nie wiem czy Pan był tam ? I chciałbym, żeby mi Pan odpowiedział co z Czarną i Białą Wiselką. Tam się betonuje brzegi, przy Czarnej Wiselce, nie wiadomo po co. Tam się w tej chwili powstawało kręgi, które są półtorametrowe i w zasadzie poprowadzono wzdłuż Czarnej Wiselki drogę asfaltową, która w zasadzie powoduje, że deszcz, który spada na szosę, on z tymi brudami, które są na szosie jakby wypłukuje to i to wpada do czystej rzeki, a w czasie kiedy nie było tam tego asfaltu to tam rządziła natura, mogła rosnąć trawka, mogło być to ekologiczne.

- **radny Grzegorz Makowski** – nie ograniczając Państwa prawa do swobody wypowiedzi proponuję ograniczyć każdą wypowiedź do 5 minut.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ten wniosek, jako formalny nieco później będę głosował o odpowiedź Pana Doktora.
- **Pan dr Mirosław Kuczyński, Dyrektor Zakładu Ichtiobiologii i Gospodarki Rybackiej w Gołyszach** – odpowiedź nie zajmie mi 3 minut. Kajam się – rzeczywiście w tabeli nr 4 nie pojawił się zbiornik Wisła – Czarne. Jest to w moim głębokim przekonaniu błąd natury redakcyjnej – rzecz dopisujemy. Natomiast jeśli chodzi o propozycje rzek do udrażniania – udrażniamy rzeki, nie udrażniamy zbiorników zaporowych, dlatego że wybudowano je na rzekach. Jeżeli chodzi o Czarną i Białą Wiselkę to jest to rzecz ciekawa do szerszej i bardziej merytorycznej dyskusji. Otóż, istnieje pewien rozdźwięk pomiędzy działaniami podejmowanymi w sposób autonomiczny, czy to przez niektóre zarządy wojewódzkie melioracji, czy to przez regionalne zarządy gospodarki wodnej w zakresie sposobu zabudowy rzek. One, tak, jak wspomniana przez Pana zabudowa dna rzeki nawet na krótkim odcinku jest jej dramatyczną zmianą i tutaj zgadzam się w całej rozciągłości, że tego typu działania powinny być koordynowane przez służby związane z ochroną środowiska, trudno mi powiedzieć jakiej instancji dlatego, że nie jestem w tym zakresie specjalistą, żeby nie dochodziło do betonowania brzegów *małej Wisły*, do betonowania progów. Istnieje mnóstwo rozwiązań bliższych naturze, które umożliwiają osiągnięcie tego samego efektu. Natomiast ta zabudowa nie wpłynęła na drożność migracyjną Białej i Czarnej Wiselki, a jeśli o nich mówimy, to hydrologicznie w odcinku górnej Wisły, która sięga od źródeł do mostu wodowskazowego w Zawichoście wyodrębnia się odcinek o charakterze odrębnego dopływu nazywany *małą Wisłą* od źródeł ujścia Czarnej Przemszy i zarówno Biała i Czarna Wiselka są elementem *małej Wisły*, to nie są osobne rzeki.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – przechodzimy do głosowania, w tym do głosowania poprawki zgłoszonej przez Pana Radnego Mazanka, z tym, że mam pewną trudność redakcyjną. Otóż *sensu stricte* poprawka dotyczy uzupełnienia wykazu na stronie 42, ale tenże wykaz zawiera oprócz nazw rzek jeszcze miejscowości, gminy oraz kilometr, na których przewiduje się pewne zabiegi. W związku z tym myślę, że na dzisiaj nie jesteśmy w stanie tego dokonać, natomiast mam propozycję, żeby wybrnąć z tego poprzez rozbudowanie § 1 o dodatkowy punkt, czyli dotychczasowy paragraf byłby punktem 1, a drugi brzmiałby: *poszerzyć program o udroźnienie dla ryb dwuśrodowiskowych następujących rzek: Rawy, Brynicy, Czarnej i Białej Przemszy...* No oczywiście to jest prośba o zaakceptowanie tak właśnie sformułowanej poprawki.

- **radny Rajmund Pollak** – ja bym też proponował poprawkę, mianowicie – jeśli Pan Doktor pozwoli – w tabeli 7 wpisać jednak pozycję 86 i 87 w postaci Białej i Czarnej Wiselki, bo właśnie Biała i Czarna Wiselka sięga powyżej Wisły – Czarne i tutaj moim zdaniem jest to błąd jeżeli się zalicza Białą i Czarną Wiselkę do tej samej rzeki, mianowicie *małej Wisły* z tego względu, że to każdy, kto mieszka na Podbeskidziu wie, że to są dwa odrębne potoki, zupełnie z różnych stron spływające do jednego zlewiska. I ta nazwy one funkcjonują oficjalnie i dlatego, wie Pan, to że ktoś chce sobie ułatwić w administracji i nazywa to wszystko *małą Wisłą*, to nie znaczy, że to jest logiczne, bo te potoki one funkcjonują w nazwach, nawet na drogowskazach funkcjonują i na znakach turystycznych jako dwie odrębne rzeczki. I w związku z tym – zresztą całą atrakcją Wisły jest to, że tam pokazują się turystom jak właśnie te dwie rzeki zlewają się razem i potem tworzą coś szerszego. Dlatego ja bym proponował, Panie Doktorze, w której się wpisze 86 – Biała Wiselka i 87 – Czarna Wiselka. Proponuję Panie Przewodniczący, że to też jako poprawkę, bo to funkcjonuje i nie można zmieniać czegoś co funkcjonuje, że tak powiem, na danym terenie.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny Pollak nie mogę przyjąć, bo tu następuje poważna kolizja, ale może Pan Marszałek Grela ma jeszcze inne wyjście z sytuacji, dotyczące poprawki Pana Mazanka...

- **Wicemarszałek Jan Grela** – to nie tyle poprawka Pana Radnego Mazanka, co w imieniu Komisji to zgłosił i Zarząd wprowadza do tego programu – rozumiem, że on będzie rozszerzony i poprawiony przez Pana Doktora – o dołączenie rzeki Rawy, Brynicy, Czarnej i Białej Przemszy.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – moje pytanie czy jest szansa na podłączenie propozycji Pana Radnego Pollaka ? ...[głosy z sali, poza

nagraniem]... Prosiłbym Pana Radnego Pollak o wycofanie tej poprawki w związku z takim wyjaśnieniem, albo zgłoszenie jej na piśmie...

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Z całym szacunkiem, ale Wisła się nie zaczyna w Wiśle – Czarne, tylko się zaczyna dużo wcześniej i w związku z tym, jeżeli my mówimy o całości rzeki, to trudno pomijać dwie jej najważniejsze gałęzie, bo...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Proszę zauważyć, że my zatwierdzamy program, a Pan proponuje w tej chwili włożenie do programu jakiejś instytucji – tego robić nie możemy. Pan może zgłosić poprawkę do samej uchwały. Proszę ja sobie przeczytać raz i drugi i tylko tam może Pan zgłosić poprawki.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! No, ja przyjmuję wyjaśnienie Pana Doktora w tym względzie, że nie stwierdzono tam nigdy migracji – trudno, żeby stwierdzono jak tam jest zaporą w Wiśle – Czarnej. Tam nie miała możliwości ta ryba przejść ...[głosy z sali, poza nagraniem]... rozumiem...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – rozumiem tą poprawkę jako wycofaną. Poprawka Komisji Rolnictwa, jako autopoprawka do propozycji treści. W związku z tym przystępujemy do głosowania nad całością przedstawionej uchwały z druku II/673.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	1

- **Wicemarszałek Jan Grela** – w imieniu Zarządu chciałbym bardzo serdecznie podziękować i zakładowi i Panu Doktorowi, tym bardziej, że spędził dzisiaj z nami cały dzień.

8. Podjęcie uchwały w sprawie sposobu ustalania wynagrodzeń pracowników Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach (druk II/671):

- **radny Wiesław Maras, Członek Zarządu Województwa** – w związku z tym, że w treści uchwały Sejmiku jest data *1 maja*, a nasza uchwała musi podlegać

ogłoszeniu, zanim wejdzie w życie, proponujemy, aby w § 1 zamiast *1 maja* wpisać *1 czerwca 2005*. chodzi o to, żeby była szansa dla pracowników Zarządu Dróg Wojewódzkich, który przez ponad 2 lata nie miał dokonywanych żadnych zmian w tabelach, bo się mieścili ze swoim wynagrodzeniem w tych tabelach. W tej chwili propozycja, żeby punkt przeliczeniowy zmienić z 8 do 10 zł, żeby tabela się przesunęła w kierunku nich wynagrodzeń, przy czym sytuacja jest taka, że pomimo przesunięcia tabeli bliżej tego pierwszego pułapu, żaden z pracowników tego pułapu nie przekroczy, czyli znajduje się nadal w widełkach, co nie powoduje automatyzmu w podwyższaniu wynagrodzenia. Podwyższenie wynagrodzeń będzie decyzją dyrektora w wyniku akcji podwyżek, a nie w wyniku naszej decyzji. Nasza decyzja pozwala na możliwości.

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Rozwoju zaopiniowała uchwałę pozytywnie.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	29
przeciw	0
wstrzym.	0

9. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szpitala Specjalistycznego Nr 2 w Bytomiu (druk II/668):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej uchwałę pozytywnie zaopiniowała.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	28
przeciw	0
wstrzym.	1

10. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (druk II/669):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej pozytywnie zaopiniowała.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

11. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (druk II/670):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej pozytywnie zaopiniowała.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	0

12. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Obwodu Lecznictwa Kolejowego – SPZOZ w Bielsku Białej poprzez zakończenie działalności Rejonowej Przychodni Lekarskiej w Pszczynie (druk II/672):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej pozytywnie zaopiniowała.

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – jest to kolejny etap restrukturyzacji tej jednostki, który polega jakby na odcinaniu się od tych elementów, które przynosiły największe straty w działalności. Poradnia w Pszczynie, to poradnia podstawowej opieki zdrowotnej, do której deklarację złożyło 250 ubezpieczonych. Żeby tego typu poradnia mogła dać zatrudnienie jednemu

lekarzowi, to musiałyby być co najmniej 1500 ubezpieczonych – tak to wynika z przeliczenia kosztów rocznych. W związku z tym ta poradnia nie dość, że nie ma możliwości funkcjonowania w pełnym zakresie, to koszty, które z tytułu jej prowadzenia ponosił OLK znacznie przekraczały możliwe do uzyskania przychody z kontraktów. Nie ma najmniejszej przeszkody, aby ci ubezpieczeni uzyskiwali świadczenia w następcach prawnych – innych jednostkach OLK, albo przeniosą swoje deklaracje do innych zakładów opieki zdrowotnej świadczących usługi POZ.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	25
przeciw	0
wstrzym.	5

13. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (druk II/675):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu i Komisja Rozwoju projekty uchwał pozytywnie zaopiniowały.
- **radny Wiesław Maras, Członek Zarządu Województwa** – pozwólcie Państwo, że ja do tych 6. uchwał wprowadzenie ze względu na to, że jest ta sama podstawa. Wnosimy do Państwa Radnych o to, aby podjęli uchwałę zapewniającą środki finansowe udziału własnego na 6 przedsięwzięć drogowych opracowanych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich i zgłoszonych do ZPORR-u, do działania 1.1. Chodzi o to, żebyśmy mogli dać szansę tym 6. wnioskom – potrzebna jest deklaracja udziału własnego. Wtedy w funduszach europejskich formalne przygotowanie dokumentu zostanie określone jako pozytywne i będzie mógł przechodzić poprzez dalsze działania, czyli panel ekspertów, RKS, decyzje Zarządu a na koniec podpisanie umowy z Wojewodą. Jeżeli takiej uchwały byśmy nie podjęli, to te wnioski zostaną odrzucone z przyczyn formalnych, że nie spełniają wymogu udziału własnego tych 25 % w ZPORR.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	25
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Rajmund Pollak** – proszę o sprawdzenie quorum poprzez sprawdzenie listy obecności. Proszę Państwa !...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – dobrze ! Nie trzeba, zgadzam się ! Proszę o sprawdzenie imienne listy obecności. Bardzo proszę komisję o sprawdzenie imienne listy obecności. Jest to szkolna metoda, ale myślę, że to bardzo szybko... proszę o odhaczenie...

[listę odczytał radny Antoni Sosnowski¹]

- **radny Antoni Sosnowski** – 29 osób obecnych – odnotowanych !

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – nieobecność radnych zostanie odnotowana w protokole. Myślę, że Pan Radny Pollak nie ma już więcej pomysłów. Kontynuujemy !

14. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (druk II/676):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wprowadzenie było. Pozytywna opinia Komisji Budżetu oraz Rozwoju. Panie Radny Pollak ! Proszę o zajęcie miejsca i nieprzeszkadzanie komisji skrutacyjnej, bo też to każe odnotować !

- **radny Antoni Sosnowski** – w kwestii formalnej ! Pan Rajmund Pollak miał zastrzeżenia co do jakości odczytanej listy, więc mu udowodniłem, że jest jakościowo dobrze. Prosiłem, żeby przeprosił, ale odmówił.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

¹ Lista wraz z adnotacjami sprawdzającego stanowi załącznik do protokołu. Podczas odczytywania nie podawano do mikrofonu informacji o nieobecności poszczególnych radnych.

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

15. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (druk II/677):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – pozytywna opinia Komisji Budżetu oraz Rozwoju.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

...[koniec kasety 4 b]...

za	30
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Rajmund Pollak** – ponieważ kolega Sosnowski tu i zwrócił uwagę przed chwilą, to ja chciałbym doprecyzować. Po prostu ja uważam, że powinno się znaleźć w protokole wykaz nazwisk...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! To nie jest formalne proszę sobie to sobie odłożyć na wnioski !

- **radny Rajmund Pollak** – ...którzy byli nieobecni, bo jeżeli sprawdza quorum to w określonym celu.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – właśnie tak zarządziłem, że będą zaznaczeni nieobecni radni w protokole.

16. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego

Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (druk II/678):

- radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku – Komisje Budżetu i Rozwoju pozytywnie zaopiniowały.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	0

17. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (druk II/679):

- radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku – Komisja Rozwoju oraz Budżetu pozytywnie projekt uchwały zaopiniowały.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	0

18. Podjęcie uchwały w sprawie zapewnienia wkładu krajowego dla zadania przewidywanego do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006 (druk II/680):

- radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku – Komisja Budżetu oraz Rozwoju pozytywnie zaopiniowały projekt.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	1

19. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu kontroli Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Śląskiego w 2005 roku (druk II/682):

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

20. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia Sejmiku Województwa Śląskiego dotyczącego ogłoszenia obszaru województwa śląskiego strefą wolną od organizmów zmodyfikowanych genetycznie (druk II/685):

- **radny Longin Dobrakowski** – jako wnioskodawca wnoszę autopoprawkę do oświadczenia: *Zaniepokojeni i pełni obawy domagamy się podjęcia działań, które wprowadzą zakaz stosowania GMO na teren województwa śląskiego. Jednocześnie Sejmik Województwa Śląskiego w pełni popiera stanowisko rządu polskiego, przedłożone we wniosku skierowanym do Rady Unii Europejskiej, w sprawie dwuletniego zakazu stosowania w Polsce materiału siewnego genetycznie zmodyfikowanych odmian kukurydzy MON 810 oraz obrotu tym materiałem w Polsce.*
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Rolnictwa i Terenów Wiejskich pozytywnie opiniuje.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	2

21. Interpelacje, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radny Władysław Motyka** – ja mam sprawę związaną z Komisją doraźną, której temat pojawił się na początku tej sesji i problem kieruję do wszystkich Państwa z Panem Przewodniczącym Wieczorkiem na czele. Nasza Komisja spotkała się już dwa razy: 31 marca i 20 kwietnia. Pracuje bardzo intensywnie, ostatnie posiedzenie odbyło się w gronie kilkunastoosobowego zespołu ekspertów. Spotykamy się z kuriozalną obstrukcją ze strony Pana Przewodniczącego. Jak czytam *Statut*, to jest zapis w § 17: *Zadaniem Przewodniczącego Sejmiku jest wyłącznie organizowanie pracy Sejmiku oraz prowadzenie jego obrad.* I w kolejnym § 18 b, wśród zadań Przewodniczącego, m.in. zapis: *czuwa nad tokiem i terminowością prac Sejmiku, nadaje bieg inicjatywom uchwałodawczym, udziela radnym niezbędnej pomocy w ich pracy.* Otóż, w ciągu miesiąca działania naszej Komisji, do tej pory pierwsze pismo informujące o powstaniu takiej komisji do przedstawicieli władz państwowych, administracyjnych, kościelnych, do prezesa IPN z zapytaniem o stan zasobów archiwalnych dotyczących terenu województwa śląskiego i możliwość współpracy z naszej Kancelarii jeszcze nie wyszło, a w międzyczasie Pan Przewodniczący zapraszał na posiedzenie Komisji specjalistów. Jest to sytuacja trochę niepoważna, dlatego ja w imieniu Komisji kieruję pismo, które pozwolę sobie odczytać: *Komisja wyraża dezaprobatę wobec utrudniania przez Pana Przewodniczącego działalności Komisji, poprzez odmowę podpisania pism przygotowanych przez Komisję, a adresowanych do władz państwowych i kościelnych, w tym do Zarządu Województwa. Prosimy Pana Przewodniczącego o wyjaśnienie na piśmie powodów odmowy podpisania pism Komisji i oczekujemy konstruktywnej współpracy. Apelujemy o powstrzymanie się przez Pana Przewodniczącego od kolejnych publicznych wypowiedzi, godzących w działalność Komisji. W Statucie wyczytałem też, że jeżeli nie Przewodniczący, to jeden z wiceprzewodniczących może prowadzić sprawę. Pan Przewodniczący już w momencie powołania Komisji dawał wyraz co o niej myśli, później w radiu i w prasie. Dlatego jeśli to budzi u Pana jakieś poważne opory, to być może jeden z wiceprzewodniczących te pisma podpisze, bowiem chodzi mi zwłaszcza o IPN. Straciliśmy już miesiąc czasu, a informacja z IPN jest zasadnicza. Chcemy tą sprawę – przeanalizowanie problemu – skończyć*

szybko, zrobić to rzetelnie i dlatego prosimy o poważne potraktowanie Komisji, która w końcu Sejmik powołał.

- **radny Rajmund Pollak** – ja chciałbym powiedzieć, że nie może być takiej sytuacji, że Przewodniczący Sejmiku korzystając z dostępu do mediów między innymi wykorzystuje swoją pozycję do atakowania Komisji wybranej przez Sejmik. Pan ma prawo jako radny Sejmiku, jeżeli Pan się wypowiada jako radny Sejmiku, z tym, że pod warunkiem, że Pan wyraźnie zaznaczy dziennikarzowi, że Pan to mówi jako radny, ale jako Przewodniczący Sejmiku Pan nie ma prawa godzić w działalność Komisji. Następna sprawa, to jest sprawa w ogóle niechęci do jakichkolwiek inicjatyw patriotycznych, bo dzisiaj mamy 65. rocznicę, tzn. w tym miesiącu, bo trudno powiedzieć jak długo mordowano tych oficerów polskich, czy np. dzisiaj też jest rocznica mordowania kolejnej partii oficerów polskich przez wojska radzieckie. Proszę Państwa ! Ja doprawdy nie rozumiem tutaj klubu SLD, bo Państwo nie wyraziliście jakichś zastrzeżeń do oświadczenia, które proponowałem, żeby dzisiaj wprowadzić, żeby uczcić pamięć tych ludzi bestialsko pomordowanych. To był kwiat inteligencji polskiej i później, po drugiej II wojnie światowej w wojsku polskim służyli w polskich mundurach radzieccy oficerowie, którzy dalej mordowali *akowców*. Dalsza sprawa: sprawa zbrodni sądowej, która miała miejsce w Moskwie – ohydnej zbrodni – bo porwano przedstawicieli rządu polskiego, również dowódcę *Armii Krajowej*, dając im przedtem *żelazny list*, tzn. Rosjanie zapewnili tych ludzi, że ich zapraszają i oszukano ich i później mimo, że dostali wyroki więzienia byli mordowani. I ja się pytam panów z SLD: co macie przeciw uczczeniu pamięci tych ludzi i co macie przeciw oświadczeniu Sejmiku, które by potępiało tę zbrodnię ? Bo dzisiaj wstrzymując się od głosu i nie dopuszczając do wprowadzenia tego do porządku obrad, to postąpiliście tak, jak ci wszyscy, którzy stali z boku gdy mordowano żołnierzy polskich ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Oczywiście ! Bo w Jałcie, czy potem, po II wojnie światowej nasi alianci również nie potępili tej zbrodni w sposób taki... do tej pory, proszę Pana, Rosja nie uznała zbrodni w Katyniu, w Ostaszkowie, w Miednoje jako zbrodnię ludobójstwa. I w tej chwili ...[głosy z sali, poza nagraniem]... ja chciałbym przynajmniej dać... bo tutaj nie pozwolono tego odczytać, mianowicie, jeśli chodzi o zbrodnię sądową, która miała miejsce w '45 roku w czerwcu, już po zakończeniu II wojny światowej. Gen. brygady Leopold Okulicki skazany na 10 lat, ale został przez Sowietów zamordowany już '46 roku. Stanisław Jankowski, skazany na 8 lat, został zamordowany 13 marca 1953 roku. Stanisław Jasiukiewicz, zastępca Delegata Rządu na Kraj, skazany na 5 lat, został zamęczony na śmierć w więzieniu w Moskwie 22 października 1946 roku. Skazany na 5 lat Antoni Pajdak, Minister ds. Kraju, po odbyciu kary został dodatkowo zesłany w 1950 roku na Sybir. I oczywiście ! Panowie z SLD nie chcecie tutaj ...[głosy z sali, poza nagraniem]... uchwalić... i tak

samo jeśli chodzi o oświadczenie w sprawie zbrodni w Katyniu. Co wam przeszkadzało, żeby Sejmik Województwa Śląskiego potępił zbrodnię ludobójstwa dokonaną z rozkazu Stalina, sprzed 65. lat, przez ZSRR wymordowania polskich oficerów - jeńców wojennych, a w tej grupie również przedstawiciele polskiej inteligencji, wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną po 17. września 1939 roku, których to zbrodni dokonano z wyjątkowym okrucieństwem w Katyniu, Starobielsku, Kozielsku, Miednoje, Ostaszkowie, Charkowie gwałcąc prawa międzynarodowe dotyczące traktowania jeńców wojennych, a także, aby Sejmik potępił zbrodnię wywózek Polaków na Sybir między wrześniem '39 roku a październikiem '56 roku, które miały charakter czystek etnicznych dokonywanych przez władze ZSRR na ludności cywilnej narodowości polskiej. Zbrodnicza uchwała Komitetu Politycznego KC Komunistycznej Partii polecała rozstrzelać bez wzywania aresztowanych, bez przedstawiania zarzutów, bez aktów oskarżenia 14.700 polskich oficerów znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych i 11.000 oficerów znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Białorusi i Ukrainy. Mordów dokonywali funkcjonariusze NKWD Związku Radzieckiego ze szczególnym okrucieństwem, wiążąc przedtem ręce wielu polskim oficerom drutem kolczastym i beczeszcząc zwłoki wrzucaniem do zbiorowych mogił. Związek Radziecki prowadził ponadto po 17. września '39 roku bezprawne wywózki na Sybir ludności polskiej, dążąc do zagłady narodu polskiego na terenach kresów wschodnich Rzeczypospolitej. Wszystkie te brutalne akty zbrodni i przemocy potępiamy jako radni Sejmiku Województwa Śląskiego i domagamy się ujawnienia przez stronę rosyjską wszystkich dokumentów związanych z tymi zbrodniami. Równocześnie jako radni i Polacy domagamy się od władz Rosji uznania tych zbrodni jako ludobójstwa dokonanego na ludności polskiej. Sejmik Województwa Śląskiego uważa ponadto, że nieuznanie przez władze obecnej Rosji zbrodni katyńskiej oraz wywózek Polaków na Sybir przez NKWD i Armię Czerwoną w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu, jako zbrodnie ludobójstwa nie podlegające przedawnieniu, świadczy o współodpowiedzialności ZSRR za wybuch i konsekwencje II wojny światowej, która polityczne swoje źródła miała w *pakcie Ribbentrop – Mołotow*, przewidującym rozbiór Polski pomiędzy hitlerowskie Niemcy a Związek Radziecki oraz zajęcie przez ZSRR Litwy, Łotwy i Estonii. I ja chciałbym z tego miejsca przedstawić naprawdę duże oburzenie, że właśnie klub SLD ...[głosy z sali, poza nagraniem]... dzisiaj wstrzymując się od głosu nie pozwolił, aby ta uchwała została przegłosowana i aby ta uchwała znalazła się w materiałach, które by zostały przekazane właśnie, tak, ja tutaj była propozycja, prezydentom: Stanów Zjednoczonych, Anglii(?), Rosji i również Prezydentowi Rzeczypospolitej, który wybiera się 9. maja do Rosji. Następna sprawa... ja uważam, że po prostu w 65. rocznicę winni jesteśmy czci tym wszystkim, którzy zginęli. Ja proponuję w tej chwili minutę ciszy, aby uczcić pamięć...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Umawialiśmy się, że nie ta forma ogłaszania i nie w tym miejscu. Proszę to uzgadniać...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Więc ja proponuję, żeby Pan ogłosił minutę ciszy.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – nie ma to według mnie sensu, proszę spojrzeć na frekwencję...
- **radny Rajmund Pollak** – nie szkodzi. Ci co wyszli sami sobie wydali świadectwo...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – proszę kontynuować !
- **radny Rajmund Pollak** – jeśli chodzi o interpelację, to chciałbym skierować do Pana Marszałka, tak jak cyklicznie, prośbę o zestawienie podróży zagranicznych do dnia 25 kwietnia br. – od ostatniego sprawozdania, bo ja miałem od Państwa sprawozdanie i dlatego nie trzeba powtarzać. Następna sprawa, Panie Marszałku, chciałbym prosić o uzupełnienie tych danych odnośnie kosztów, dotyczących integracji z Unią Europejską o koszty właśnie tych inicjatyw dotyczących *Europieniędzy* w Telewizji Katowice, jak również tych inicjatyw, o których Pan mówił, które są skierowane do *Gazety Wyborczej*, jak również chciałem jeszcze prosić o inne koszty, o których tu nie było mówione, o których my może nie wiemy, bo po prostu my się dowiadujemy coraz to więcej rzeczy ile kosztuje nas integracja z UE, natomiast tutaj, no, jak wykazują dokumenty, dane i wypowiedzi różnych osób, nie ma na razie ani jednego euro skierowanego do beneficjentów w postaci środków akcesyjnych, przynajmniej tego nie było do końca marca. Nie wiem jak w kwietniu, może jakieś środki dotarły do Pana Wojewody.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w kontekście wypowiedzi Pana Przewodniczącego Motyki chciałbym oświadczyć rzecz następującą: przede wszystkim smutno mi jest i przykro mi lekko, że Pan Przewodniczący Motyka nie zechciał kontynuować tej rozmowy telefonicznej, którą odbyliśmy na minuty dosłownie przed ostatnim posiedzeniem Komisji, gdzie dyskutowaliśmy odnośnie kwestii związanej z informowaniem na zewnątrz odnośnie przedmiotu pracy Komisji. Szkoda, bo wtedy ja przedstawiłem swoje argumenty, być może nie zdążyłem przedstawić wszystkich i w tej rozmowie telefonicznej starałem się przedstawić motywy mojego postępowania. I wydaje mi się, że rozciąganie teraz tej sprawy w sytuacji takiej, kiedy ta rozmowa no nie miała miejsca – umówiliśmy się, że

po zakończeniu Komisji Pan Przewodniczący do mnie zadzwoni, co więcej, ja w tym dniu nawet pojawiłem się w Sejmiku po pracy, ale obrady Komisji się przeciągały, więc dłużej nie mogłem czekać, więc nie miałem okazji rozmowy osobistej - no powtarzam: trochę jest mi smutno, że ta sprawa jest w tej formie wynoszona na zewnątrz w kontekście relacji dwustronnych: Przewodniczący Komisji – Przewodniczący Sejmiku. W tej rozmowie przekazywałem pewne argumenty, które skłoniły mnie do takiego, a nie innego zachowania – pewne, nie wszystkie. Ja nie wiem, czy Przewodniczący Komisji przekazał Komisji te argumenty, które ja mu przekazywałem. Nie użyłem wszystkich argumentów, ale skoro sprawa przybrała tą właśnie formę, że korespondencja ze mną odbywa się za pośrednictwem wiadomości całego Sejmiku, no to ja rozumiem, że mam prawo odniesienia się i przedstawienia swojego poglądu w tej sprawie. Otóż, oprócz tych argumentów, które przedstawiłem wtedy, argumentów nazwijmy to, merytorycznych co do zakresu tych pism, chciałbym delikatnie, jak najbardziej mogę, zwrócić uwagę na pewną *kindersztubę*, czy pewien takt. Otóż, wydaje mi się, że tutaj Komisji trochę tego taktu zabrakło, w tej oto formie... jedno zdanie uzupełnienia. Pan Przewodniczący przedstawił katalog kompetencji, obowiązków i uprawnień Przewodniczącego, natomiast nie przytoczył jednego punktu, który *notabene* jest tam na pierwszym miejscu wymieniony, że to Przewodniczący Sejmiku jest uprawniony do reprezentowania Sejmiku na zewnątrz, a z tego wynikają pewne konsekwencje. Ten zapis znalazł się w *Statucie* nie na moje życzenie i nie w tej kadencji, ale jest przyjęty w poprzedniej kadencji i on ma głębokie merytoryczne uzasadnienie, w które nie chciałbym w tej chwili wchodzić, ale skoro tak jest, to Przewodniczący Sejmiku swoim podpisem sygnuje jakieś pismo, do arcybiskupa, dyrektora instytutu, kogokolwiek. No więc wydaje mi się, że co najmniej – nie ma już dziennikarzy – nietaktem Komisji jest narzucanie Przewodniczącemu treści tego pisma, bez uzgodnienia. Przecież ja jestem dostępnym człowiekiem, można się do mnie dodzwonić, bywam tutaj. Dzisiaj cały dzień byłem, można było ze mną porozmawiać. Nikt nie zechciał. Więc powtarzam: rozpatruję to też w kategoriach pewnego taktu. Natomiast co zakresu merytorycznego pracy Komisji, co do tego, o czym mówił również Pan Radny Pollak. Ja sobie nie wyobrażam w jaki sposób wymusić na dziennikarzu deklarację, że jeżeli on do mnie dzwoni z prośbą o opinię na jakikolwiek temat, żeby on tam zaznaczył, że to jest opinia Zbigniewa Wieczorka – nie Przewodniczącego Sejmiku, tylko radnego, bo jako Przewodniczący on do tej opinii nie ma prawa, a jako radny ma. To jest nie do zrobienia wydaje mi się. Ja swoją opinię na temat zasadności powołania tej Komisji bardzo jasno wyraziłem, nie ukrywałem, co więcej, po pewnej dyskusji nastąpił jakiś tam kompromis i jak Państwo zauważyli mój wcześniejszy wniosek o odrzucenie tego projektu uchwały w całości, wtedy na przedostatniej sesji nie był głosowany, ja się z niego wycofałem i wstrzymałem się przy powołaniu tej Komisji, bo uważam, że – użyję tu

kolokwializmu – przepraszam, że wbrew intencjom wnioskodawców ta Komisja jest to, że tak powiem brzydko, *woda na młyn odwetowców*, jak to kiedyś się mówiło w kabaretach. Dlatego, że ona wzmacnia te rewanżystowskie tendencje po drugiej stronie naszej granicy i zrównuje te intencje związane z roszczeniami wobec naszego kraju, zgłaszane w końcu przez instytucje prywatne, przez spółki prawa handlowego, które być może mają w tym jakiś interes, ale robią niesamowitą wrzawę i niesamowitą historię polityczną, jeżeli my, jako instytucja publiczna, nie spółka, nie jakieś tam powiernictwo, ale jako instytucja publiczna zniżamy się do ich poziomu. Powtarzam: to jest moje prywatne zdanie. I ja mniej więcej to zdanie prezentowałem w mediach, mówiłem również o niebezpieczeństwie, że może się zdarzyć tak, że niektórzy mieszkańcy naszego województwa mogą nie zrozumieć kwestii, że oto jest Komisja, będzie szacować szkody, ja wystąpię, uzyskam odszkodowanie i może powstać wrażenie, że my ich wprowadzamy w błąd dając im niepotrzebnie złudne nadzieje. No, ale chyba niepotrzebnie wchodzę w ta polemikę merytoryczną, nie chcę się powtarzać – więc Pan Przewodniczący Motyka odczytał pismo, które do mnie skieruje. Skoro przyjął taką formę sprawy, w imieniu jak rozumiem Komisji, to ja korzystam z okazji, żeby swój pogląd przedstawić, ale też oczywiście na piśmie takiej odpowiedzi udzielę.

- **radny Alfred Brudny** – mamy w roku takie momenty, kiedy z tej mównicy, a zazwyczaj jest to koniec roku – święta, kiedy Pan Radny Pollak z wszystkimi się jedna, żeby za miesiąc komuś dokuczyć i z chrześcijańskim miłosierdziem wbija komuś tam taką przyjemność. Oświadczam, iż nie życzę sobie porównywania mnie do osób, które kiedyś stały i patrzyły – nie życzę sobie, to po pierwsze. Po drugie: każdy z nas inaczej przeżywa historię, każdy z nas inaczej czci tą historię. Czczenie historii w wydaniu Radnego Pollaka mi nie odpowiada. To jest robienie propagandy z trudnych dziejów, naszych, z tragedii ludzi. Tak nie wolno robić ! I tym oświadczeniem chciałbym zakończyć.

- **radny Antoni Sosnowski** – zabieram głos, bo sprowokowało mnie wystąpienie Pana Przewodniczącego Wieczorka. Pan Przewodniczący Wieczorek powiedział, że Niemcy inaczej zgłaszają roszczenia do tzw. naszych *ziem odzyskanych* niż my. Tam spółki prywatne itd. Niemcy, jeżeli próbują dochodzić roszczeń, to zgłaszają roszczenia do nieruchomości pozostawionych w cudzysłowie *przez nich*, na naszych *ziemiach odzyskanych*, natomiast nasza uchwała dotyczy strat, które województwo śląskie, całe, poniosło w wyniku okupacji i działań Niemców hitlerowskich na ziemiach polskich, a konkretnie tutaj na Górnym Śląsku, w województwie śląskim, w Zagłębiu. Dlatego te porównanie jest całkowicie nietrafne. Druga rzecz: jeżeli nie ma jakiegoś consensusu, zgody między Panem Przewodniczącym

Wieczorkiem a Komisją nadzwyczajną, czy specjalną, to ja mam propozycję, żeby Pan Przewodniczący Wieczorek wykonał pieczętę dającą pełnomocnictwo Panu Przewodniczącemu Komisji specjalnej i on będzie prowadził korespondencję. Jest taka możliwość, jest taka furtka i od dobrej woli Pana Przewodniczącego zależy czy to zrobi, czy nie, natomiast blokowanie pewnych działań w tej sytuacji, jaka jest... Jest klimat ku temu. Proszę zobaczyć jak świetnie się stało, żeśmy tą uchwałę podjęli w miesiącu marcu – papieżem Kościoła katolickiego jest Niemiec z pochodzenia – prawda? Zresztą żołnierz Wehrmachtu, przymusowo wcielony i jest świetny klimat ku temu, żebyśmy odzyskali to, cośmy stracili. Jest to powiem, może nie można z tego miejsca... może działała Opatrzność, że tak się stało i dobrze się stało. Tak, że mój apel taki – jeżeli Przewodniczący tego apelu nie podejmie, to ja uważam, że na następnej sesji będziemy musieli podjąć uchwałę dającą Komisji specjalnej odpowiednie plenipotencje, dzięki którym będzie mógł prowadzić korespondencję z instytucjami, które są w przypadku tej Komisji niezbędne. To jest jedna rzecz. Druga rzecz: w ciągu dzisiejszej sesji miał miejsce precedens pewien w wydaniu Radnego Rajmunda Pollaka, który użył zwrotu, że jakaś tam uchwała jest uchwałą opcji rządzącej, a nie Sejmiku. Wszystkie uchwały są uchwałami Sejmiku, Panie Radny! I to ciąży również na nas, na opozycji, jaka jest jakość tej uchwały. Po to są debaty, po to zabieramy głos, po to mamy możliwość wniesienia poprawek i tutaj to, co Pan powiedział, to mniej więcej mi przypomina również postawę, w której się zachowuje Pan Przewodniczący, ponieważ się wstrzymał od głosu, więc zachowuje się tak, jakby ta uchwała, która została podjęta bez niego, jego nie dotyczyła. Ona dotyczy wszystkich. No nie róbmy jakiś takich wyłomów w ogólnie przyjętych zasadach.

- **radny Janusz Gałkowski** – w dużej mierze wyręczył mnie swoją wypowiedzią Pan Radny Sosnowski, ale jestem takim niepoprawnym optymistą i przyznam, że może łatwiej było kibicom *Wisły* i *Cracovii* pojednać się w obliczu niedawnych wydarzeń, a my, może to wstyd, że musimy brać przykład, a nie dajemy go sami. Ja wierzę w to, że Pan Przewodniczący Wieczorek jednak ma dobre chęci, bo tak deklaruje zawsze. I mam taką propozycję: Pan Przewodniczący swoje zdanie oczywiście może mieć, być może mówi o tym, że zniżamy się do poziomu... Ja myślę, że nie zniżamy się do poziomu, chcemy zbadać i chcemy znać prawdę, a nikt o roszczeniach w tej chwili nie mówi i nie ma żadnej kampanii informacyjnej, ani kampanii propagandowej ze strony Komisji jako całości, powtarzam, że służyć to będzie jakimś roszczeniom, czy, że będziemy wysuwać roszczenia. Natomiast generalnie bardzo trudno powiedzieć w tej chwili jak to wszystko będzie się miało w przyszłości do dyskusji, do rozważań, również nad tym, co zostało zapoczątkowane, nad pewnym pojednaniem pomiędzy narodami polskim, niemieckim, rosyjskim, bo to wszystko niestety jest tak, że jeżeli się

chowa głowę w piasek i boi się powiedzieć prawdę, to wtedy nie ma szans na pojednanie, bo tylko wtedy ono nastąpi jeżeli ktoś, kto jest winowajcą powie: *jestem winowajcą, zawiniłem !* Ale nie chodzi o to, żeby go za każdym razem karać – wtedy jest przebaczenie, kiedy jest przyznanie, albo stwierdzenie winy. Jeżeli tego nie ma, to nie można mówić o przebaczeniu, o pojednaniu, bo cóż przebaczać komuś, kto nie jest winien, a tą winę może uznać w ten sposób, że sam ją uznaje, albo jakiś organ do tego powołany, taką winę stwierdza. I to jest, myślę, przyczynek do dyskusji o wiele szerszej, nie chciałbym tutaj takiej debaty toczyć, ale Pan Przewodniczący, tak jak powiedziane tu zostało, ma prawo do swojego zdania jako radny, ale równocześnie stało się tak, że Sejmik podjął odmiennej treści stanowisko niż Pana Przewodniczącego – uchwałę. I myślę, że pora by na to, żeby wielu radnym, którzy jeszcze nie mają dużego doświadczenia, również mnie – ja w Sejmiku zasiadam pierwszą kadencję, trochę doświadczenia miałem już w radzie miejskiej – ale to są wszystko pewne specyficzne rzeczy, wszyscy się uczymy. Myślę, że rolą Przewodniczącego jest nie tylko reprezentowanie na zewnątrz, ale pomoc także radnym, żeby w należyty sposób... Pan Przewodniczący tutaj przedstawił, że rozmawiał, że chciał. W takim razie ja mam prośbę taką, że same deklaracje o chęciach są bardzo dobre, ale wiemy gdzie dobre chęci się znajdują. W związku z tym rzeczywistość chęci wynika z rzeczywiście podjętych działań. Jeżeli Pan Przewodniczący konstruktywnie przedstawi swoje rozwiązanie, nie bacząc już na swoje własne zdanie, bo swoje własne zdanie przedstawia i wyraża je w głosowaniu, a rolą jako Przewodniczącego jest to, żeby pomóc działaniom Komisji. I myślę, że Komisja oczekuje nadal od Pana Przewodniczącego i będzie to otwarcie jakiegoś nowego etapu i myślę, że my, przedstawiciele mieszkańców tego województwa, my powinniśmy dać przykład, wszyscy od lewej do prawej, przykład tego, że potrafimy w bardzo ważnych sprawach stanąć ponad podziałami.

- **radny Piotr Zienc** – ja chciałem zabrać głos w dwóch sprawach, które tutaj zostały poruszone. Mam nadzieję, że nikt z radnych nie posądzi mnie o odchylenie lewicowe tak, jak kiedyś to robiono, z tym, że robiła to druga strona. Jeśli chodzi o prace Komisji, to muszę przypomnieć to, że jak wiadomo, od początku byłem zwolennikiem powołania tej Komisji, jednakże mój niepokój, mimo całego podziwu dla zaangażowania osób, które weszły w skład tej Komisji, budzi fakt, że Komisja miała wystąpić o środki finansowe, najpierw w ilości kilku milionów zł, jeśli dobrze wiem, a potem 300 tys. zł. Dla mnie jest to niedopuszczalne i wnioskuje do Zarządu, żeby negatywnie odpowiedział na ten wniosek dlatego, że nie taka jest intencja. Nie po to Komisja, radni robią coś społecznie, żeby innym instytucjom, czy innym osobom przekazywać nasze społeczne pieniądze, które mogą być przeznaczone na inny cel. Natomiast jeśli chodzi o tą uchwałę, sprawę

niewprowadzonej dzisiaj uchwały uczczenia m.in. rocznicy mordy na Polakach, patriotach, to chciałbym zaapelować do wnioskodawców, żeby w przyszłości wprowadzali tego typu uchwały w normalnym trybie, żeby one przychodziły z materiałami na sesję, żeby każdy klub, każde ugrupowanie mogło wyrazić swoją opinię. I tu rozumiem wypowiedź Kolegi Radnego Alfreda Brudnego – rozumiem ją tak, że nie chciałby, a tak można to było odebrać, że być może nie wszystkim chodziło tutaj żeby uczcić naszych rodaków, w tym m.in. mojego pradziadka, który zginął w Katyniu, kpt. Rudolfa Więckowskiego, ale żeby *dowalić* lewej stronie. Tak, że apelowałbym do Kolegi Rajmunda, żeby na przyszłość dawał tego typu uchwały w normalnym trybie do Przewodniczącego, żeby można to przedyskutować. Ja zaznaczam, że głosowałem za wprowadzeniem tego do porządku obrad, natomiast trzeba się zastanowić o co chodzi – czy chodzi o sprawę, czy o to, kto komu *dokopie*.

- **radny Stanisław Zapala** – w pierwszej kolejności chciałem złożyć taką propozycję, żeby sesja Sejmiku, następna, odbyła się tydzień później. Bardzo wielu radnych się zwracało tutaj do mnie i jest taka propozycja do Przewodniczącego, żeby to rozpatrzyć... Zgłaszają to, że różne przeszkody stoją, żeby przybyli tutaj 16..., ale to jest tylko taka propozycja... czyli tydzień po zaplanowanej sesji. Proszę Państwa ! Ja jestem członkiem tej Komisji i ja powiem tylko jedną rzecz, że to jest niedopuszczalne, ażeby Komisja, która była wybrana przez Sejmik, Komisja, która ma nadane uprawnienia od Sejmiku, żeby były torpedowane i wstrzymywane pisma przez Przewodniczącego. Pan Przewodniczący może mieć ...[koniec kasety 5 a]... że też było zbyt mało woli od Przewodniczącego, ażeby wyjaśnić na czym cała rzecz polega. Komisja jest do dyspozycji. Jeżeli są jakieś różnice zdań i są jakieś obawy, czy zastrzeżenia, żeby to sobie wzajemnie wyjaśnić. Natomiast jeszcze raz podkreślam, jeżeli Przewodniczący nie chce się podpisać pod tym, to jest bardzo wiele różnych wyjść, z których można korzystać i to zrobić. Zdaniem Komisji jest to ewidentne przeszkadzanie w pracy Komisji i opóźnianie jej prac.

- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – ja tutaj w nawiązaniu do wystąpienia Kolegi Zapala. Była taka sugestia Pana Przewodniczącego Komisji Budżetu, że z uwagi na te pieniądze, jest to 227 mln – jest to poważna sprawa, a czas bardzo krótki i propozycja przesunięcia tej sesji na 23. maja, też bym ją popierał z tego powodu, żeby był lepszy czas na podział tych środków, żeby się wszystkie komisje zapoznały ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Panie Gajda ! 227 mln zatwierdza Sejmik, tak ? No więc, żeby to dobrze podzielić musi być propozycja Zarządu... W związku z tym propozycja przesunięcia Sejmiku jest po to, żeby radni dobrze tą nadwyżkę podzielili.

- **radny Rajmund Pollak** – ja uważam, że absolutnie nie należy przesuwac terminu Sejmiku, natomiast w maju powinny być dwie sesje Sejmiku. Kto powiedział, że my mamy mieć tylko jedną sesję w miesiącu ? Jeżeli jest kwestia do podziału 226 mln zł, to jedna sesja powinna być przygotowawcza, gdzie tak, jak tutaj Pan Radny Zienc zauważył powinni radni również mieć prawo zgłaszania projektów, które uważają, że powinny znaleźć uznanie do sfinansowania i jedna sesja powinna być taka właśnie robocza, gdzie będzie jeden temat – monotematyczna – sprawa właśnie rozdziału tych funduszy. I wtedy tutaj nie będziemy deliberować nad innymi sprawami, tylko skupimy się nad jedną sprawą, a następna sesja byłaby sesją uchwałodawczą, w której by były wszystkie te sprawy już uchwalone plus tematy bieżące. Dlatego moim zdaniem tutaj przesuwanie tej sesji... Poza tym, to powoduje przesuwanie pewnych decyzji, na które czeka społeczeństwo i dlatego ja tutaj nie widzę powodów merytorycznych do przesuwania tej sesji, natomiast widzę powody, żeby w maju były dwie sesje. Natomiast jeśli chodzi o zarzut, że te uchwały, które były proponowane dzisiaj były jakby robione nie w sposób regulaminowy, no to Panie Radny Zienc, z całym szacunkiem, no to proszę sobie przeczytać *Regulamin*, co więcej, ja na poprzedniej sesji proponowałem podobną uchwałę i również nie zostało to wprowadzone do porządku obrad i gdyby tutaj ktokolwiek z Państwa miał lepszą – tak, jak Pan Radny Brudny mówił, że on ma, że tak powiem, inną koncepcję do czczenia historii – nic nie stało na przeszkodzie, żeby Pan przyniósł uchwałę w tej sprawie i zaproponował ją. Natomiast rocznica jest akurat w miesiącu kwietniu i w treści tego oświadczenia w żadnym miejscu nie jest wymieniona żadna z obecnie istniejących partii politycznych. Tak, że tutaj zarzut, że te uchwały mają charakter polityczny jest niegodny. Po prostu niegodny jest zarzut, bo to były uchwały, które miały przede wszystkim sens potępienia tych zbrodni, bo przez 45 lat komunizmu i potem jeszcze przez jakiś czas nie wolno było w ogóle mówić o tych zbrodniach. Za mówienie o Katyniu się szło do więzienia. I tutaj nadal są pewne opory, nadal są pewne opory, widać i proszę nie robić z tego polityki, bo niegodne jest robienie polityki właśnie z tragedii. Natomiast, jeżeli tutaj jest opór w tym żeby właśnie potępić te zbrodnie, to ja nazywam rzeczy po imieniu, bo niewprowadzenie do porządku obrad może nastąpić albo przez podniesienie ręki, że się głosuje przeciw, albo przez podniesienie ręki, że się wstrzymuje od głosu, bo rezultat jest taki sam. Wstrzymując się od głosu powoduje się zablokowanie wprowadzenia w porządek obrad takiej uchwały. I tutaj bądźmy wobec siebie uczciwi i nazywajmy pewne sprawy po imieniu ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Moim zdaniem tutaj w tych propozycjach nie było ani krzty polityki, poza tym ja byłem w różnych klubach właśnie z tym, rozmawiałem również z jednym z radnych SLD i ja nie powtórzę epitetów w jakich mnie nazwał, no więc Pan, Panie Radny Zienc, wybaczy, ale jeżeli ktoś mnie znieważa jeżeli ja idę do niego z zapytaniem, no to nie działa politycznie ?

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – najpierw w kontekście tej dyskusji, którą zapoczątkował Pan Radny Pollak i do jego rozważań kieruję sprawę. Każde pismo, każdy wniosek ma swoją treść i ma swoją formę i czasami forma decyduje o tym, że treść jest nieakceptowalna mimo, że gdyby forma była inna, to do treści zgadzają się wszyscy. Więc proponuję, aby Pan również zechciał rozważyć w tych swoich inicjatywach, które Pan zgłosił i zgłasza, nie tylko treść, szlachetną jak najbardziej – oddania hołdu, ale także formę. Na to zwracam uwagę, bo być może niepotrzebnie Pan tu sobie *dośpiewuje* ideologię, a powtarzam: być może, że ten efekt, którego Pan nie osiąga jest spowodowany nie treścią, tylko właśnie formą. Więc taki mam apel o rozważenie tej kwestii. Druga kwestia: była propozycja, jeżeli chodzi o termin sesji i tutaj sytuacja nie jest taka łatwa i oczywista, bo jesteśmy tutaj w stosunkowo wąskim gronie, większość radnych od dawna ma zapowiedziane, że w takim terminie sesja jest zaplanowana i przenoszenie tej sesji jest ryzykiem w stosunku do tych radnych, którzy być może podjęli jakieś inne obowiązki na termin o tydzień późniejszy. Więc to jest ryzyko, czy w być może w dobrych intencjach nie spowodujemy większego nieszczęścia, niż odbycie tej sesji w zaplanowanym terminie. Natomiast gdyby były tego typu sugestie, to ja bym prosił, żeby się poszczególne kluby między sobą dogadały, bo powtarzam: zasada jest taka, że w przypadku sesji odbywanej w innym terminie niż zaplanowane wcześniej i podane do wiadomości ja oczywiście usprawiedliwiam wszystkie nieobecności, jakby z definicji. To nam może grozić taką sytuacją, że właśnie będziemy mieć problemy z quorum na co zwraca uwagę Pan Radny Pollak – więc pod rozważenie ! Jeżeli Pan Przewodniczący Zapala taką inicjatywę zgłasza, to ja bym najpierw prosił jednak o pewne konsultacje w gronie innych klubów, żeby to nie było tak, że jest pomysł, to czemu mamy nie zmienić terminu sesji ? No i wracając do tej Komisji nieszczęsnej – jeszcze... no bo wywołuje tyle emocji, również być może po mojej stronie. Ja oczywiście mogę powiedzieć, że deklaruje możliwość współpracy z Komisją i wydawało mi się te działania, które podejmowałem... bo to nie jest tak, że dzisiaj nagle Pan Radny Pollak – znowu go tutaj przywołam – nagle ni z gruszki, ni z pietruszki z tej oto mównicy zgłasza debatę na temat odwołania Przewodniczącego dlatego, że Przewodniczący coś tam właśnie odnośnie tej Komisji nie wykonuje tak, jak Pan Radny Pollak sobie wyobraża. I Pan Radny Pollak zgłosił ten wniosek bez jakiegokolwiek, jak rozumiem, konsultacji, bo nikt mnie nie informował, że to Komisja taki wniosek zgłosiła, ani nie zapytał drugiej strony, czy to jest tak, a nie inaczej, a może było zupełnie inaczej ...[głosy z sali, poza nagraniem]... nieważne, ale Pan był wnioskodawcą – więc bez jakiegokolwiek analizy, bez rozmowy z drugą stroną stawia wniosek o odwołanie – bez debaty, bez niczego ...[głosy z sali, poza nagraniem]... tak jest ! Mówię bez debaty w tym sensie, iż bez rozeznania sytuacji np. poznanie

zdania drugiej strony. No więc jak to inaczej traktować, jak nie szukanie sobie okazji do politycznych rozgrywek ? Więc jeżeli Panie Radny Pollak ma Pan ochotę odwołać Przewodniczącego, to na to nie trzeba specjalnych pretekstów typu Komisja. Pan może powiedzieć w uzasadnieniu, że Panu się nie podoba kolor mojego krawata, albo Panu się to nie podoba, że ja jestem z SLD, bo Pan to ciągle powtarza i ja wtedy to zrozumieć, ale jeżeli Pan mówi o powodach związanych z funkcjonowaniem Komisji, to Pan nie zna całej prawdy, a jednak wnioski Pan formułuje. A całą prawdę – zresztą ja też nie wszystko mówiłem odnośnie tej mojej argumentacji w rozmowie z Panem Przewodniczącym, ale wyraziłem swoje ubolewanie i smutek, że nie doszło do dialogu, że ten dialog odbył się, ale dalsza część, mimo zapowiedzi, nie została zrealizowana. I zauważmy, że myśmy tu na początku w tej sprawie jakiś kompromis osiągnęli. Komisja ta została powołana większością głosów, jeden przeciwny, jeden wstrzymujący – mój wstrzymujący, ja się do tego przyznaję – ale większością głosów zawarliśmy jakiś kompromis, ale ten kompromis polegał na tym, że zmienił się przedmiot i zakres pracy Komisji. Pamiętajcie Państwo - tak było. Tekst uchwały, projektu uchwały i tekst przyjętej uchwały – zupełnie zmieniony, zupełnie inny tekst, zupełnie inny przedmiot i zakres działania Komisji. Już nie Komisja do szacowania, ale Komisja, która ma zanalizować problem i stwierdzić za jakiś czas Sejmikowi co z tym fantem dalej robimy. Ja się obawiam czy nie nastąpi nadużycie naszego wzajemnego zaufania, polegające na tym, że w którymś momencie ktoś stwierdzi, że został oszukany, że oto została przedstawiona inicjatywa kompromisu, ale jakby druga strona, która ten kompromis zaproponowała, czy go zaakceptowała stwierdzi, że to tylko był pretekst, żeby przyjąć jakąkolwiek uchwałę, jakąkolwiek komisję, żeby oszukać tych wszystkich pozostałych, a my i tak zrobimy swoje. To jest moja obawa i ja mam prawo do takiej obawy, ponieważ właśnie *Regulamin*, który był tutaj cytowany, daje pewne uprawnienia Przewodniczącemu do organizowania pracy Sejmiku. Organizowanie pracy Sejmiku, to jest również organizowanie prac komisji. Wszyscy przewodniczący komisji, odnieśmy to do komisji stałych, jakoś dotychczas specjalnych problemów, jak sądzę, z funkcjonowaniem komisji nie mieli, bo nikt mi ich nie zgłaszał. Jakoś nie było ! Natomiast tutaj powstał problem, ale ten problem powstał, powtarzam, nie na linii – jak to zostało określone *kuriozalna obstrukcja* – bo Komisja przecież pracuje. To nie jest tak, że Komisja została przeze mnie zablokowana, bo ja podpisałem pisma z zaproszeniami na posiedzenie tej Komisji, co więcej, podpisałem tą uchwałę, bo taki jest mój obowiązek, ale moim obowiązkiem jest podpisanie uchwały podjętej przez Sejmik i realizacja tej uchwały ! Ale przepraszam, jeżeli ja mam pewne wątpliwości co do zakresu pracy tej Komisji i czy przypadkiem Komisja nie wykracza poza mandat, jaki Sejmik jej udzielił ? Czy przypadkiem Komisja nie wykracza poza mandat jaki Sejmik udzielił do funkcjonowania tej Komisji, czyli nie szacowanie tych strat, ale analiza i

przedstawianie wniosków Sejmikowi. Jeżeli ja słyszę, że właśnie Pan Radny Pollak, że go znowu przywołam – przepraszam najmocniej – wnioskuje o to, żeby Pan Marszałek przeznaczył 5 mln zł na funkcjonowanie tej Komisji, to co to znaczy ? 5 mln ! A wcześniej, dzisiaj i na każdej innej sesji słyszymy jak to można by tam przeznaczyć 100 tys. na głodne dzieci, ale tutaj 5 mln przeznaczamy lekką ręką ? Nie lepiej Panie Radny przeznaczyć to na głodujące dzieci ?... Niż np. na ekspertyzy historyków, którzy to historycy oczywiście chętnie te 5 mln wezmą, zrobią rzetelne pewnie opracowania i zarobią na tym ! Czy nie lepiej przeznaczyć te 5 mln na biedne dzieci ? A ja mam pytanie drugie: jeżeli wnioskujemy do Pana Marszałka, to jest pytanie takie czy Pan Marszałek będzie miał tytuł prawny do wydatkowania tych pieniędzy w tym trybie, bo mandat Komisji, powtarzam, jest inny ! Więc czy to nie jest tak, że Pan Marszałek chcąc zadość uczynić wnioskowi Komisji stwierdzi, że wyda 5 mln, 500 tys. 300 tys., 50 zł – wszystko jedno jaka kwota, ale spotka się z zarzutem *Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych* o naruszenie finansów publicznych, ponieważ nie ma tytułu żeby opłacać jakieś prace związane z szacowaniem kosztów jakie ponieśliśmy. Nie mamy tytułu prawnego i stąd zawarliśmy ten kompromis. Ja go tak rozumiałem. Ten kompromis, że nie będziemy szacować, bo nie mamy tytułu, natomiast dokonamy analizy i z tej analizy wyjdzie, że zrobimy to, a może wyjdzie, że zrobimy tamto, ale dokonamy analizy ! Więc pod tym względem 5 mln, to jest co najmniej przesada ! Więc jeżeli ja słyszę, że tego typu inicjatywy są na Komisji zgłaszane, to czy ja mam prawo podejrzewać, podejrzewać, że Komisja wykracza jednak poza mandat, który otrzymała od Sejmiku ? Mnie się wydaje, że mam prawo podejrzewać, tym bardziej, że, powtarzam, ten dialog, nie z mojej winy, nie odbył się. Ja oczywiście deklaruję chęć współpracy z tą Komisją. Jeżeli trzeba będzie to chętnie będę uczestniczył w obradach tej Komisji, ale myślę, że nie w tym jest problem. Problem, który się zrodził i który został rozdmuchany do nieprawdopodobnych rozmiarów – do zbyt dużych rozmiarów – już ostatnie zdanie – wynika nie z mojej obstrukcji, bo ja powtarzam: te pisma z zaproszeniami na Komisję, do tych osób, które Komisja chciała, wysłałem, natomiast nie podpisałem pism do różnego rodzaju osób i instytucji – pism, które moim zdaniem trochę nietaktownie – i w tym obszarze się poruszamy – narzucają Przewodniczącemu – to mój tam podpis, ja biorę odpowiedzialność za tekst – więc nie może być tak, że ktoś oczekuje, że ja podpiszę w ciemno to, co on wymyślił, bo to ja ponoszę odpowiedzialność za złożony przeze mnie podpis. Jeżeli ktoś ma sugestię, że ja powinienem wystąpić z pismem, to powinien to ze mną, na litość boską, uzgodnić, choćby w symbolicznej formie, a nie stosować tego w formie dyktatu tak, jak to słyszałem, że: *Przewodniczący nie podpisuje, a Komisja ustaliła – Przewodniczący ma podpisać !* No przepraszam ! Chyba tego taktu tutaj Komisji brakło.

- **radny Władysław Motyka** – ja naprawdę nie jestem gadułą, lubię konkret i pierwszy ruch w kierunku Pana Przewodniczącego Komisja zrobiła, tzn. przygotowała pismo, zwłaszcza, powtarzam, do Prezesa IPN – u, bo to jest zasadnicza sprawa. Minał prawie miesiąc, ale Pan Przewodniczący nie dał w żaden sposób znać Komisji czy zgadza się z tym, czy może coś poprawić. Do tej pory nie mieliśmy takich uwag i proszę nie sprowadzać całej sprawy do absurdu, bo ja tylko przypomnę co Pan razem z Senatorem Kutzem mówi o tym... słowami, myślę, Senatora Kutza: *przykład totalnej schizofrenii i totalnego zidiocenia* ...[głosy z sali, poza nagraniem]... ale jesteście w tym samym kontekście i Pan potwierdza, że jest kontra... Teraz myślę, że tak: nie chcemy kombinować, działamy przy otwartej kurtynie, dlatego dzisiaj dyskutujemy, bo jest to pewien precedens, może jakieś inne komisje będą, to będziemy mieć wypracowaną metodę. Nam teraz chodzi o pismo do Prezesa IPN – u , żeby Pan Przewodniczący podpisał. Zaczekamy też na odpowiedź, spotkamy się, omówimy sprawę. Tak, jak jest to zapisane w uchwale – jest to Komisja do przeanalizowania problemu. A żeby ten problem przeanalizować musimy mieć jakieś narzędzia, odbyć te konsultacje i przedstawić szybko Sejmikowi co my z tym problemem proponujemy zrobić i żadnych 5 mln... Jeżeli Radny Pollak rzucił w protokole, to proszę nie gonić po Sejmiku, w kularach, że zabieramy 5 mln ...[głosy z sali, poza nagraniem]... W piśmie do Zarządu mówimy o 300 tys. - jako propozycja. Jeżeli przygotujemy materiał, przedstawimy rozwiązania Sejmikowi, dopiero wtedy będziemy mówić, a proszę nie robić takiej sensacji. Tyle ! I myślę, że Pan Przewodniczący szybko nam odpowie, spotkamy się.
- **radny Rajmund Pollak** – Proszę Państwa ! Nie wiem skąd tutaj Pan Przewodniczący powtarza jakieś plotki, przekazane nie wiem przez kogo...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – proszę zaprzeczyć i na tym skończmy !
- **radny Rajmund Pollak** – ...nigdzie nie wnioskowałem żadnych 5. mln ! O czym tu jest w ogóle mowa ?
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – zanim zamknę sesję, chcę stwierdzić, że anuluję wpisanie do protokołu nieobecności Pana Radnego Dobrakowskiego i Pana Gałkowskiego, którzy są tu na sali, są obecni... Pan Wieczorek – Paweł i Pan Borzymowski – oczywiście wszyscy byli obecni, pracowali przy redakcji uchwały z druku 683, lub byli w sekretariacie. Pan Radny Fudała oczywiście również. Obecność w tej chwili jest najlepszym dowodem.

22. Zamknięcie sesji – godz. 19⁴⁵.